

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)

www.powiatowa.com.pl

e-mail: powiatowa@onet.eu

Styczeń 2019

Rok XX nr 01 / 235



- BURMISTRZOWIE R. LORENZ I L. HOŁOWNIA
- 40 LAT KLUBU HDK W PSZCZEWIE
- PSYCHODIETETYK NICOL SOBIERAJ
- STARYCH ALBUMÓW CZAR ...
- REFLEKSJE PEDIATRY
- KARTKI Z HISTORII MIASTA
- Z ASENDORF DO TRZCIELA
- OCENA KS ORZEŁ

KALENDARZ, USC, POLICJA, HOROSKOP, KRZYŻÓWKA, KINO MOK

Meble idealne dla... Ciebie!

ISSN 1507-6660



INDEX 244481

9 771507 666013

01



raty 0%
transport
z wniesieniem
do 100km
0zł
i nie tylko

więcej na stronie 26

BLACK RED WHITE

VOX

ROYAL

LIBRO

MEBLE
BEST

LIBRO

Santander

MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

**STYL
ERAMIKA
SULĘCIN**



ODLOTOWE ŁAZIENKI

tel. 95 755 48 65 www.stylceramika.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Kredyt+

**Masz dobry kredyt
i jesteś na plusie!**

*Informacja oparta na reprezentatywnym przykładzie: kwota udzielonego kredytu 8 500,00 zł, całkowita kwota kredytu 8 500,00 zł (prowinizja finansowana ze środków własnych kredytobiorcy), okres kredytowania 24 miesiące, roczne stałe oprocentowanie nominalne 4,90%, całkowity koszt kredytu wynosi 696,79 zł, w którego skład wchodzi: prowizja za udzielenie kredytu 255,00 zł, odsetki od kredytu 441,79 zł, koszt usług dodatkowych 0,00 zł, koszt zabezpieczenia kredytu 0,00 zł, przy przyjęciu wyżej wymienionych parametrów RRSO wynosi 8,19%, całkowita kwota do zapłaty stanowiąca sumę całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu wynosi 9 196,79 zł.

Kalkulację sporządzono przy założeniu obowiązywania umowy przez czas, na który została zawarta, wypełnienia przez Bank i kredytobiorcę zobowiązań wynikających z umowy w terminach w niej określonych, w tym spłaty kredytu zgodnie z harmonogramem oraz niezmiennych przez cały okres obowiązywania umowy: stopy oprocentowania kredytu oraz prowizji i opłat i uwzględnienia oprocentowania z chwili zawarcia umowy. Ostateczne warunki kredytowania uzależnione są od wyniku oceny zdolności kredytowej klienta, daty wypłaty kredytu oraz terminu regulowania zobowiązania kredytowego. Powyższa kalkulacja została sporządzona na dzień 25.10.2018 r.

www.gbsmiędzyrzecz.pl

Zapraszamy do
naszych placówek:

Międzyrzecz

ul. Kazimierza Wielkiego 24
95 742 80 20

Błędzew

ul. Rynek 4
95 742 80 60

Trzciel

ul. Główna 38
95 742 80 40

Przytoczna

ul. Główna 44
95 749 40 10

Zbąszynek

ul. Topolowa 24
68 384 94 56



**RRSO
8,19%***

Do przemyslenia...

- **PREZES ODWOŁANY!** Kamila Jakubowskiego – prezesa międzyrzeckiej lecznicy odwołała Rada Nadzorcza Szpitala. Ale nawet na odchodnym prezes powiedział redaktorowi Gazety Lubuskiej, że szpital ma się dobrze, ale on widocznie nie odpowiada nowym władzom powiatu. Taki narcyz. A swoją drogą dziwię się dziennikarzowi, że tych słów nie skomentował. Oczywiście, jak zawsze, są różne opinie na temat rządów pana prezesa. Dwór chwali, fakty jednak nie kłamią. Z lecznicy odeszli bardzo dobrzy lekarze, pielęgniarki przestawiano z oddziału na oddział - albo i poza szpital, wydłużały się kolejki do specjalistów, o czym pisałam wiele razy. Prezes zwolnił też główną księgową i poszedł na zwolnienie lekarskie, bo chmury nad jego głową były już ołowiane. Po odwołaniu p. Jakubowskiego zarządzanie szpitalem przejął przewodniczący Rady Nadzorczej - Michał Libera. **Sprawa odwołania prezesa wróciła 30 listopada na sesji Rady Powiatu wywołana przez radnego Jerzego Gądkę, który zapytał M. Libere, gdzie była Rada Nadzorcza jak w szpitalu rosły długie? No właśnie.** Radna Banaszkiewicz zapytała – czy księgowa wróciła po urlopie, czy została przywrócona przez RN i czy dostała podwyżkę, (co sugerowała w *Informacjach Lubuskich p. Zielińska – dop. aut.*). Księgową przywróciła Rada Nadzorcza, podwyżki nie dostała. To była bardzo gorąca sesja i wszyscy czekamy na zewnętrzny audyt, który skontroluje sytuację naszego szpitala. Ciekawe, jak potoczą się losy międzyrzeckiej lecznicy, która od ponad stu lat służy chorym i tylko żal, że musieli z niej odejść świetni chirurdzy – ordynator Tomasz Marszałski i Maciej Aftowicz, którzy mieli już dość rządów prezesa. Dołączył do nich ordynator interny - kardiolog Piotr Jarmużek. Nie rozumiem, dlaczego winą za odwołanie prezesa obciążono Bogu ducha winnego pediatrę Kazimierza Antonowicza. Jak widać „dwór” pana Jakubowskiego chce ratować twarz, którą już dawno stracił.

- **MAGISTER DROGĄ ELEKTRONICZNĄ.** Bardzo mi się podobała ocena w Szkole kontaktowym jednej posłanki – ma wyższe wykształcenie, ale nie ma podstawowego. To wykształcenie tak się zdewałowowało, tytuł teraz magistrów i tyle uczelni, że nawet tytuł profesora nie świadczy o tym, że coś wie. A jak już moja uczennica, bardzo odporna na wiedzę powiedziała mi, że czeka na informację czy została magistrem, to nawet z pieczątki wyrzuciłam swoje mgr zdobyte na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zapytałam jeszcze dlaczego czeka, a nie broni pracy? No bo pan promotor dał swojej grupie kartki i kazał napisać w KILKU zdaniach, o czym jest ich praca magisterska, a o efekcie powiadomi drogą elektroniczną.

- **ALE NAM SIĘ TRAFIŁ PATRON.** Dekomunizatorom przeszkadzał generał Waszkiewicz, który walczył bohatersko z Niemcami i został zamordowany na polskiej ziemi. Przeszkadzał, bo urodził się na Białorusi. Mamy teraz za patrona Kazimierza Wielkiego, który wprawdzie zastał Polskę drewnianą, a zostawił malowaną, ale do jego morale jest bardzo dużo zastrzeżeń. Kazimierz miał jednocześnie trzy żony: Adelajdę Heską, Krystynę Rokiczańską i Jadwigę Żagańską – wszystkie poślubione i pobłogosławione w kościele. Żony też mu nie wystarczały... Zainteresowanych odsyłam do czytania historii polskich władców.

- **JESTEM ZAKUPOHOLICZKĄ** – bardzo lubię chodzić po sklepach i obserwować właścicieli lub sprzedawców. Najpierw taksuję delikwenta dociekliwym wzrokiem i pewnie zastanawiam się czy podejść i pomóc w wyborze czegoś tam. Jeszcze są mili i sympatyczni, ale jak zorientują się, że nic nie kupimy, bardzo się zmieniają. Muszę dodać, że nie zetknęłam się z taką sytuacją w Międzyrzeczu, bo tu się wszyscy znają i nie bardzo wypada się obrażać, ale słyszałam o takich przypadkach od znajomych. **WSZYSCY ZAKUPOHOLICY CZEKAJĄ NA WYPRZEDAŻE – 40% i wyżej.**

IZABELA STOPYRA
redaktor naczelna



NOWE WŁADZE W POWIECIE MIĘDZYRZECKIM

- **POWIAT** - starosta **AGNIESZKA OLENDER**,
wicestarosta **ZOFIA PLEWA**,
przewodniczący Rady Powiatu **TADEUSZ JASIONEK**;
- **MIĘDZYRZECZ** - burmistrz **RADOSŁAW LORENZ**, zastępca **AGNIESZKA ŚNIEG**,
przewodnicząca Rady Miejskiej **KATARZYNA BUDYCH**;
- **SKWIERZYNA** - burmistrz **LESŁAW HOŁOWNIA**, zastępca **WOJCIECH KOWALEWSKI**,
przewodniczący Rady Miejskiej **ZYGMUNT KADŁUBISKI**;

- **TRZCIEL** - burmistrz **JAROSŁAW KACZMAREK**,
przewodniczący Rady Miejskiej **JACEK MARCINIAK**;
- **PRZYTOCZNA** - wójt **BARTŁOMIEJ KUCHARYK**;
- **PSZCZEW** - wójt **JÓZEF PIOTROWSKI**;
- **BLĘDZEW** - wójt **MAŁGORZATA MUSIAŁOWSKA**

Redakcja

UWAGA!

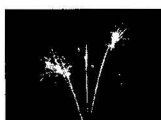
Materiały do publikacji przyjmujemy do 15 stycznia.
Przesłane po terminie ukazać się w następnym numerze.

e-mail: powiatowa@onet.eu
tel. 660 742 140

Biurow reklam i ogłoszeń:
66-300 Międzyrzecz, os. Centrum 1.
tel. 602 337 017 rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

Redakcja

Czytelnikom i Sympatykom Powiatowej
zdrowia, pomyślności, wzajemnej miłości
i radości z każdego dnia w 2019 roku,
a Babciom i Dziadkom oprócz radości życia
kochających wnuków
życzy zespół redakcyjny



KARTKI Z HISTORII MIĘDZYRZECZA

Wyzwolenie? Zdobycie? Zajęcie?

Pod takimi właśnie nazwami można poczytać o wydarzeniach, które miały miejsce w Międzyrzeczu 30 stycznia 1945 roku. Przez wiele lat nazywano to wyzwoleniem i nikt nie miał wątpliwości co do słuszności takiego określenia. Co więcej, odwołując się do historii miasta, stwierdzono że to sprawiedliwy wyrok historii i w takimż stylu inskrypcją ozdobiono odsłonięty w 1966 roku pomnik nad Obrą.

Minęły jednak lata i pojawiły się wątpliwości, co to w sumie było. Polaków w Międzyrzeczu, jeśli w ogóle byli, to można ich było policzyć na palcach, zresztą skoro nie deportowano ich wcześniej, to musieli być całkowicie zasymilowani z Niemcami. Nie ma w tym nic dziwnego, ostatecznie w 1792 roku, kiedy polskie i królewskie miasto Międzyrzecz weszło w skład Prus, 60% mieszkańców stanowili Niemcy, 30% Żydzi i tylko 10% Polacy. Nie powinniśmy z tego powodu popadać w kompleksy, struktura narodowościowa np. Krakowa niewiele odbiegała od międzyrzeckiej.

SKORO NIE BYŁO TO WYZWOLENIE, TO MOŻE ZDOBYCIE?

O zdobyciu można mówić, jeśli ktoś zdobywał coś bronionego. Tymczasem trudno doszukać się w źródłach jakichkolwiek wzmianek o walkach o Międzyrzecz. Materiałów źródłowych nie ma. Wszelkie informacje na ten temat zaczynają się od słów „podobno” lub „prawdopodobnie”. Wiemy więc, że na przedpolu Międzyrzecza nie było żadnych umocnień ani sił, które by usiłowały go bronić. Podobno podchodzące do miasta radzieckie czołgi wypaliły sześć razy z armat i owe sześć pocisków kalibru 85 mm padło gdzieś w okolicy szpitala, nie czyniąc nikomu szkody. Jak wieść gminna niesie, w mieście nie było ani jednego żołnierza, koszary stały puste. Ponoć jedynym uzbrojonym przedstawicielem „Tysiącletniej Rzeszy” był policjant, który ze zmiennym szczęściem usiłował regulować ruchem kolumn uchodźców na placu przed dworcem. Znow więc trudno mówić o zdobywaniu miasteczka, którego nikt nie bronił, bo też i nie stanowiło ono żadnego ważnego punktu na mapie wschodniej Brandenburgii. Zresztą kto wie, może pierwsze oddziały radzieckie pojawiły się tu nieco wcześniej? Jakby nie było, dowódca I Korpusu Pancernego zaimprovizował oddział rajdowy złożony z pułku czołgów ciężkich i pułku motocyklowego, który otrzymał zadanie znalezienia przejścia przez umocnienia MRU. Oddział ów wyruszył z okolic Świebodzina i jadąc w stronę Bledzewa prawdopodobnie przejechał przez Międzyrzecz. Czy był on już wtedy zajęty przez inne oddziały Armii Radzieckiej? Nie sądzę, żeby żył jeszcze ktoś, kto mógłby udzielić wiarygodnej odpowiedzi,

W TEJ SYTUACJI POZOSTAJE TYLKO OKREŚLENIE „ZAJĘCIE”

Rzeczywiście, Międzyrzecz został zajęty przez Armię Radziecką, ale brak informacji czy był tu jakiś garnizon. Owszem, w budynku Klubu Garnizonowego mieścił się przez jakiś czas szpital, ale czy była tu komenda miasta? Nie słyszałem. Pewien międzyrzecki „Mohikanin” opowiadał mi, że kiedy przyjechał tu w 1945 roku, to w koszarach stacjonowało trzech radzieckich żołnierzy, którzy zabijali nudę strzelając do latań. Inny z tutejszych „Mohikanów” twierdził, że kilka budynków w mieście spalono, gdyż przy świetle płomieni można było w nocy naprawiać czołgi. Faktycznie, trzeba było odbudować m.in. sąd i pocztę, ale większe zniszczenia przyniosły lata następne, kiedy rozbierano budynki, aby uzyskać cegłę tak potrzebną do odbudowy innych miast. Kto ciekawy i wytrwały, niech poszuka starych roczników statystycznych. O ile pamięć mnie nie myli, to do końca lat 50. XX stulecia, w tabelach traktujących o materiałach budowlanych można znaleźć rubrykę „pozysk z ziem zachodnich i północnych”.

CO BY NIE POWIEDZIEĆ – 30 STYCZNIA 1945 ROKU MIĘDZYRZECZ PO 153 LATACH PONOWNIE ZNALAZŁ SIĘ W GRANICACH POLSKI – i to, jak sądzę, pozostaje poza dyskusją.

LECH STANISŁAW FRANAS (1952–2013)

Może do Międzyrzecza?

To niechaj będzie ten Międzyrzecz [...]. I oto ukazały się pierwsze zabudowania. Nieopodal torów kolejowych zobaczyli porzucone przez Niemców działa artylerii przeciwlotniczej. Minęli tartak i zatrzymali się na dworcu kolejowym. Peron zaroił się mozaiką ludzkich postaci, mnóstwem walizek, tobołków, worków i pakunków. [...] Słychać było śpiewający język poznaniaków, bałakanie lwowiaków, charakterystyczną mowę wilnian, baranowiczian i innych kresowiaków zaciągających po rusku. [...] Ludzie ci przeszli piekło okupacji hitlerowskiej i sowieckiej. Wielu było w obozach i łagrach. Idziemy środkiem ulicy, bo chodniki zalega gruz, a zwisające na murach cegły mogą spaść nam na głowę. A te wokół ruiny musiały do niedawna stanowić zupełnie przyzwoite centrum. [...] Patrz, ratusz cały – nienaruszony. Ale co ja widzę, tam na wieży – to przecież polski orzeł, dawno takiego nie widziałem. Tam na schodach stoi żołnierz, być może to siedziba komendanta miasta, chodźmy. *Obywatele w jakiej sprawie?* Chcemy się tutaj osiedlić, ale wkoło same gruzy. *Centrum spalili Rosjanie, ale inne ulice pozostały całe, są też cztery osiedla domków jednorodzinnych z ogrodami, jest w czym wybierać. Proszę na górę do biura.* A dokąd ten sznurek prowadzi? *Do łóżka komendanta. W nocy przywiązuje sobie do nogi i w razie podpalenia miasta lub większej grabieży, jest w ten niezawodny sposób natychmiast budzony.*

[...] Od jakiego zakładu rozpoczniemy poszukiwanie pracy? Od największego i najlepszego. [...] Jacyś ludzie poruszają się po placu, coś się wreszcie w mieście dzieje. Panowie w jakiej sprawie? – zapytał portier. Poszukujemy pracy. Proszę zwrócić się do kierownika Domagały. – Jaki ma pan zawód? – Ukończyłem Szkołę Techniczną, jednak żadnych dokumentów nie posiadam, wszystko spłonęło wraz z domem [...] – Nam nie potrzeba pańskich papierów, potrzebujemy umiejętności w zawodzie. Rower macie? Będziecie jeździć w teren, zawierać z rolnikami umowy na wykonywanie prac polowych. [...] Gładko poszło, a najważniejsze, że firma swojsko się nazywa: Techniczna Obsługa Rolnictwa. Jeszcze rok, dwa – sytuacja się ustabilizuje i będziemy zaopatrywać się w sklepach. Już mamy naprzeciw firmy sklepik p. Sudoła, na 9 Maja kiosk p. Jurewicza, przy rynku restauracja Pepki. A przy ul. Sikorskiego – Kowalskiego. Są już piekarnie Frydrycha, Skrzeka, Sroki, Pasiciela, Dworcza, Brożyny. Wędliny można kupić u Szczerby, Szymczaka i Koniecznego. Nawet bukiet kwiatów możesz kupić u Kaczora i Łapacza.

Czas szybko biegnie, życie się odradza. Dopiero co powstałe Państwowe Gospodarstwa Rolne nie mają sprzętu, wszyscy liczą na nas. Rosjanie zajęli wzorowe gospodarstwo przy szpitalu w Obrzykach i robią podchody do naszego zakładu, im nie można odmówić, bo zaraz włączy się partia. Mimo że dajemy sobie radę, ciągle nad nami stoi partia. Oni decydują, kogo osadzić na kierownicze stanowisko, a kogo zdjąć. [...] Po godzinach idziemy z całym zakładem wynosić łóżka i inny sprzęt ze szkoły przy ulicy Staszica po tymczasowym szpitalu wojskowym. Mietka dzieci od września, a Ina za trzy lata, będą chodzić do tej ładnej szkoły...

ALFRED KANUT BAŁUT

Fragment pochodzi z książki „Za naszym przyzwoleniem” (Międzyrzecz 2002). Dedykacja brzmi – „Niniejszą książkę przekazuję na ręce tych, którzy walczyli o Polskę na wszystkich frontach, a po wojnie ją odbudowali”. Dziękuję p. Urszuli za udostępnienie tych wspomnień.

Opracowanie – Izabela Stopyra

Z REMIGIUSZEM LORENZEM

- rozmawiam o nowych wyzwaniach przed burmistrzem



- O fotel burmistrza walczyło w Międzyrzeczu pięciu kandydatów. Druga tura wyborów to pana bezapelacyjne zwycięstwo. Gratuluję! Jaki był czas oczekiwania na decyzję mieszkańców?

- Bardzo dziękuję za gratulacje, jednak korzystając z okazji, jeszcze raz chciałbym podziękować wyborcom, którzy mi zaufali. Od początku wierzyłem, że dla mieszkańców liczy się przede wszystkim dobra kondycja gminy jak i jej rozwój. Byłem i jestem przekonany, że działania, które realizowaliśmy w poprzedniej kadencji na pewno bezpośrednio przełożyły się na codzienne życie mieszkańców. I będzie tak nadal. Jeśli natomiast chodzi o czas oczekiwania na decyzję wyborców, mocno w nich wierzyłem. W tym samym czasie oczekiwałem też na wielkie wydarzenie w życiu mojej rodziny, jakim były narodziny trzeciego syna. Tu muszę przyznać, że kumulacja tych wydarzeń wzbudziła we mnie wielkie emocje.

- Radni z pięciu komitetów wyborczych reprezentują różne partie i środowiska. Jak pan myśli, łatwo będzie uzyskać większość głosów poparcia w sprawach ważnych dla gminy?

- Wcale nie chodzi o to, aby było łatwo. Chodzi o to, by mimo dzielących radnych różnic, radni znaleźli kompromis w dyskusjach i by przynosiły one jak najlepsze efekty. Rada jest organem, który powinien kierować się dobrem mieszkańców, a podejmowane działania powinny cieszyć się uznaniem przez kolejne lata, a nie tylko okres kadencji. Jest to trudne zadanie, ale właśnie po to objęliśmy te stanowiska. Nie zawsze przysłowiowy kawałek chodnika da przyszłość naszym potomkom.

- Ja należę do tych, którzy widzą, że w mieście i sołectwach dzieje się dużo. Jak pan chce przekonać narzekających, którzy zmian nie widzą?

- Są tacy, którzy zmian nie widzą, bo zwyczajnie nie chcą ich zauważać. Widocznie taki mają sposób patrzenia na świat, albo też przez negację próbują przejąć władzę w naszym mieście. Nie będę ich do niczego przekonywał na siłę, bo to zwyczajnie nie ma sensu. Natomiast osoby, które nie oddały na mnie swojego głosu zamierzam przekonać do siebie poprzez inteligentne i innowacyjne decyzje.

- Pytają mnie często, dlaczego nie ma w różnych punktach miasta plakatów informujących o wydarzeniach i uroczystościach. Facebook nie dla wszystkich jest źródłem informacji. Co mam im odpowiedzieć?

- Plakaty są oczywiście rozwieszane na słupach i tablicach ogłoszeniowych w całym mieście, a nawet w niektórych sklepach. We wsiach o rozpowszechnianie informacji dbają sołtysi. Każdy ma więc do nich łatwy dostęp. Facebook wcale jest dla nas jedynym

środkiem przekazu, choć to bardzo popularne dziś narzędzie. Mamy także stronę internetową z kalendarzem wydarzeń oraz bezpłatną usługę powiadamiania o wydarzeniach, ale i zagrożeniach pogodowych, czy drogowych poprzez wiadomości przychodzące na telefon komórkowy – SMS Ratusz. Zachęcamy, by z niej korzystać.

- Tytuł „Zasłużony dla Gminy Międzyrzecz” ma już pierwszego nominata. Czy będzie kontynuacja tego wyróżnienia?

- Proboszcz parafii pw. Pierwszych Męczenników Polski ks. Marek Rogeński jest pierwszym mieszkańcem, który został uhonorowany tytułem „Zasłużony dla gminy Międzyrzecz”, ale na pewno nie ostatnim. Działalność proboszcza dostrzegli mieszkańcy, którzy podpisali się pod wnioskiem o przyznanie mu tego tytułu. Żadnych wątpliwości nie mieli też radni, którzy jednogłośnie przyjęli uchwałę w tej sprawie i wręczyli mu okolicznościowy certyfikat. Zgodnie z regulaminem prawo do składania wniosków mają organizacje społeczne oraz stowarzyszenia działające na terenie gminy, grupa mieszkańców licząca minimum 50 osób, komisje rady miejskiej oraz ja jako burmistrz. Wnioski można składać od początku stycznia do 30 marca każdego roku w sekretariacie Urzędu Miejskiego.



- Jakie ma pan plany na najbliższe miesiące?

- Praca, praca i jeszcze raz praca. Priorytetem jest dla mnie dążenie do wybudowania wschodniej obwodnicy z mostem drogowym. To ważny projekt, który pozwoli w końcu poradzić sobie z problemami komunikacyjnymi w mieście. Jestem po rozmowach z ministrem i wojewodą, mam gotową dokumentację i będę starać się o dofinansowanie z rządowego programu „Mosty dla Regionów”. Czekam na jeszcze wiele zabiegów i wyjazdów w poszukiwaniu partnerów do zakończenia tego projektu. Nadmienię w tym miejscu, że efektem delegacji do Warszawy są przyjęte ustawy i rozporządzenia zarówno z maja, jak i z sierpnia 2018 r. dające mechanizmy do rozwoju gminy. Równocześnie będę się ubiegać o pieniądze na drogi dojazdowe do mostu na Obrze. Są spore szanse, że te starania zakończą się sukcesem. Kolejna ważna kwestia to otwarcie żłobka w Międzyrzeczu. Spotkałem się w tej sprawie z minister Elżbietą Rafalską. Jeszcze w grudniu tego roku złożymy wniosek w ramach programu Małuch Plus. Nadchodzący rok będzie też czasem pracy związanej z realizacją inwestycji ujętych w budżecie.

Korzystając z okazji, chciałbym życzyć wszystkim wszelkiej pomyślności i szczęścia w Nowym Roku.

Dziękuję.

IZABELA STOPYRA

WUEFISTA, TRENER, DYREKTOR, BURMISTRZ i co dalej?...

czyli rozmowa z Lesławem HOŁOWNIĄ

- Zanim przejdziemy do rozmowy „co dalej”? opowiedz mi o początkach swojej życiowej przygody ze Skwierzyną.

- Przygodę ze Skwierzyną rozpocząłem trzydzieści siedem lat temu. A początkiem jej była

pierwsza randka w mieście rodzinnym mojej żony Ewy. Zakochałem się wówczas zarówno w dziewczynie, jak i w Skwierzynie. Tutaj ponadto urodziła się moja córka Anna i wnuczka Aleksandra. Jak zauważyłeś, wszystko to włącznie ze słowem miłość, jest rodzaju żeńskiego!

- Pamiętam, że sam kiedyś uprawiałeś lekkoatletykę i to z całkiem niezłymi rezultatami, później przyszła rola nauczyciela WF i trenera. Co dał ci sport lub inaczej- czego nauczył?

- Tak przez kilka lat rzucałem dyskiem w klubie sportowym AZS-AWF Gorzów Wlkp. pod okiem

Zenona Kowalskiego, który był moim trenerem. Ten czas to wielka przygoda mojego życia, która ukształtowała mój charakter, podejście do życia i do ludzi. Sport zacząłem uprawiać mając 15 lat i już po sześciu miesiącach treningu uzyskałem drugi wynik w Polsce w tej kategorii wiekowej -55,52 cm (rekord Polski w 1974 r.- 59.00). Zapowiadało się więc całkiem niezłe, lecz los potrafi być niesprawiedliwy. Wracając do domu po jednym z treningów uległem wypadkowi. Ponad rok przerwy w treningach poświęcony był głównie na rehabilitację. Po tym czasie powróciłem do sportu i to z całkiem niezłymi wynikami. Zdobywałem liczne medale, a w roku 1977 powołany zostałem nawet do kadry narodowej juniorów. Niestety, poziomu sprawności fizycznej takiego jak przed wypadkiem, nie udało mi się już osiągnąć. Ale być może osiągnąłem za to coś więcej, coś co procentuje do dnia dzisiejszego.

- Znamy się już sporo lat i były takie czasy, że jako trenerzy za sprawą swoich wychowanków rywalizowaliśmy ze sobą, stąd wiem, że jako szkoleniowiec odnosiłeś wiele sukcesów.

- Pamiętam tamte lata, to były naprawdę wspaniałe czasy. Mile wspominam nasze rozmowy, jakie toczyliśmy nie tylko w trakcie trwania zawodów. Nasi zawodnicy skupieni byli na rywalizacji ze sobą, a my na wymianie doświadczeń związanych z treningiem. W okresie mojej pracy jako trener miałem liczną grupę wspaniałych zawodniczek i zawodników, którzy zdobyli kilkadziesiąt medali mistrzostw Polski, byli też członkami kadry narodowej i reprezentowali nasz kraj na licznych zawodach. Wśród nich Anna Adamczyk, Łukasz Górnicki, Łukasz Berkowski czy Marcin Rajkiewicz.

- Przypominam sobie, że jako dyrektor SOKSiR - u miewałeś wiele niesamowitych pomysłów typu „bicie rekordu w rzucie świeżym jajkiem”, czy niezwykle pomysłowe konkurencje na „Święcie podgrzybka”.

- Tak, przez kilkanaście lat byłem dyrektorem Ośrodka Sportu i Rekreacji w Skwierzynie. Ta praca była moją drugą pasją. Jestem wdzięczny wszystkim, którzy w tamtym okresie wspierali mnie i pomagali przy organizacji życia sportowego w naszej gminie. Był to wspaniały zespół ludzi, pracowników ośrodka, nauczycieli WF, dyrektorów szkół i działaczy sportowych. Zabrakło by miejsca, aby ich wszystkich wymienić. Dzięki nim organizowaliśmy rocznie ponad 100 wydarzeń sportowych, w których brały czynny udział tysiące osób i to nie tylko z terenu Gminy Skwierzyna. Pamiętasz, że współpracowaliśmy również i przy organizacji twoich imprez.

- A co skłoniło cię cztery lata temu, że - mówiąc żargonem sportowym - przystąpiłeś do walki o fotel burmistrza Skwierzyny?



- Przez wiele lat byłem czynnym uczestnikiem życia publicznego w gminie, samorządowcem, pełniłem ponadto funkcję Przewodniczącego Rady Powiatu. Dlatego postanowiłem sprawdzić się w innej niż dotychczas roli. Przedstawiłem więc swoją ofertę wyborcom, no i powiodło się. Doświadczenie, jakie nabyłem przez okres swojej pracy zawodowej i samorządowej dawały mi przekonanie, że mieszkańcy mi pomogą. I nie zawiodłem się. Z dnia na dzień razem zmieniamy naszą piękną gminę na przyjazną dla wszystkich mieszkańców i ich gości. Tak, żeby chciało się w tym mieście żyć i to długo żyć.

- Korzystając ze szkolnej skali ocen, jaki byś wystawił sobie stopień za pierwszą kadencję zasiadania w skwierzynskim ratuszu?

- Praca samorządowca poddawana jest codziennie ocenie mieszkańców, a w dniu kolejnych wyborów przychodzi ostateczne podsumowanie naszej pracy. Uważam więc, że za pierwszą kadencję uzyskałem ocenę bardzo dobrą, gdyż na drugą uzyskałem ponad 84% poparcia. Ponadto wszyscy kandydaci do rady miejskiej z mojego komitetu wyborczego zostali radnymi obecnej kadencji. Jestem przekonany, że i tym razem spełnimy oczekiwania mieszkańców.

- Czy masz swój prywatny ranking spraw, które udało ci się zrealizować i zapisać po stronie plusów minionej kadencji, a co po stronie minusów?

- Efekty tej kadencji przerosły moje najśmielsze oczekiwania. Liczyłem na pozyskanie 20 milionów złotych dotacji z Unii Europejskiej i z programów rządowych, a mamy ponad 31 milionów. Dzięki temu chciałem uspołecznic działania samorządu i zaangażować w realizację zadań jak największą ilość mieszkańców. Uważam, że to mi się udało, Skwierzyna zmienia się dzięki naszej współpracy. Bardzo za to wszystkim dziękuję. Nasze, czyli urzędu działania skierowane były do szerokiej gamy środowisk społecznych. Wspólnie remontowaliśmy szkoły, przedszkola, infrastrukturę drogową i parki. Powstały nowe place zabaw i siłownie plenerowe oraz co jest bardzo ważne - dom dziennego pobytu dla seniorów i Centrum Integracji Społecznej. Obecnie na wsiach budujemy świetlice i budynek

komunalny, a co ma dla mnie bardzo duże znaczenie - powstają kolejne zakłady produkcyjne - 300 nowych miejsc pracy. Sądzę, że jest to materiał na odrębny artykuł, a ocenę mojej pracy pozostawiam mieszkańcom.

- Korzystając ponownie żargonu sportowego, drugą kadencję wygrałeś przez „poddanie”, czyli w narożniku rywala pojawił się biały ręcznik. I stąd pytanie „co dalej”?

- Sądzę, że wpłynęła na to forma realizacji naszego ambitnego planu wspólnie z mieszkańcami, radnymi, dyrektorami jednostek gminnych, sołtysami itd. To właśnie oni, czyli mieszkańcy swoim zadowoleniem z pracy urzędu kierowanego przez moją skromną osobę sprawili, że na liście nie pojawił się żaden kontrkandydat.

- Nasza rozmowa ukaże się w noworocznym wydaniu „Powiatowej”, czego więc życzysz w Nowym Roku - sobie, swojej rodzinie, mieszkańcom Gminy Skwierzyna i czytelnikom?

- W nowym 2019 roku życzę wszystkim wszelkiej pomyślności, szczęścia, zdrowia, radości czerpanej z życia codziennego, spełnienia marzeń, a najbliższym memu sercu rodzinnej miłości.

A, co dalej? Nie wiem, czas pokaże, byleby zdrowie było, czego i tobie życzę.

Z burmistrzem Skwierzyny rozmawiał Jerzy Rudnicki



PIÓRKIEM PEDIATRY

Papież Grzegorz Wielki mawiał „nawet jeśli prawda może powodować zgorszenie, lepiej dopuścić do zgorszenia, niż wyrzec się prawdy”. Bardzo aktualnie brzmią te słowa w kontekście opisanych niedawno zdarzeń, które miały miejsce wiele lat temu na plebanii kościoła Świętej Brygidy w Gdańsku. Czytając tekst w Dużym Formacie czułem ciarki na plecach, ale również bezradną złość. Nie tylko na słynnego księdza, także na tych, którzy wiedzieli i milczeli. Bo teraz, kiedy domniemany główny ich uczestnik od dawna już nie żyje, do tego ma pomnik i skwer swojego imienia, dochodzenie prawdy jest bardzo trudne, o ile w ogóle możliwe. I to jest winą milczących.

Temat krzywdzenia dzieci bardzo się ostatnio również w Polsce spletał z losami kościoła, powstało wręcz wrażenie, że jest to główna przestrzeń, w której takie rzeczy się dzieją. Taki obraz nie jest prawdziwy, można nawet zaryzykować tezę, iż poprzez wyolbrzymianie jednego aspektu problemu, próbuje się go nieco zmitologizować. Brzydko mówiąc: zwalić winę. Tymczasem trzeba sobie zdać sprawę, że wśród dorosłych, którzy na różne nikczemne sposoby próbują wykorzystywać dzieci, często są członkowie rodziny i różni jej „przyjaciele”. I pamiętać również o tym, że im bardziej dziecko jest zaniedbane i opuszczone przez najbliższych, tym łatwiej staje się łupem różnorakich dewiantów. Krzywdzenie dzieci odbywa się w ciszy, one same boją się o tym mówić. Ta cisza, którą dorośli kultywują w imię świętego spokoju, zachowania pozorów, „dobrych” relacji z sąsiadami, nie-wtrącania się w nieswoje sprawy, etc., tworzy przestrzeń dla zła. Aż w końcu, gdy dochodzi do tragedii, zadziwia: jak to było możliwe, żeśmy nic nie widzieli? A potem okazuje się, że raczej nie chcieliśmy widzieć/wiedzieć, wypierając sygnały dziecięcej krzywdy, które do nas docierały. Warto wykorzystać aktualną dyskusję, sprowadzoną do chwytliwego tematu pedofilii księży, aby przypomnieć, iż krzywdzenie dzieci, poza aspektem seksualnym, może przyjmować również inne formy przemocy fizycznej i psychicznej, a także - drastycznego lekceważenia różnych dziecięcych potrzeb. W naszym kraju dość dobrze rozwinięty jest system wsparcia socjalnego, w każdej więc sytuacji, gdy dostrzegamy w otoczeniu istotny dziecięcy problem, możemy się do ośrodka pomocy rodzinie zwrócić lub też poszukać wsparcia w jednej z organizacji pozarządowych zajmujących się tymi sprawami. Trzeba tylko pokonać złąkę milczenia i strach przed wychyleniem się. Można w ten sposób uratować dziecięce szczęście, a czasem nawet życie.

Wraz z ideowo-politycznym dualizmem, który opanował nasz kraj, również w rodzinnej pedagogice zapanowały dwa podstawowe modele wychowawcze. Można je nazwać konserwatywno-paternalistycznym oraz podmiotowym. Pierwszy zakłada absolutne pierwszeństwo władzy rodzicielskiej w stosunku do praw dzieci, drugi przyjmuje wobec nich postawę partnerską, uznając możliwość przyznania im racji w sprawach, na których znają się lepiej niż dorośli. Wybór jednego z nich jest warunkowany przede wszystkim tradycją domową i światopoglądem, żaden nie jest idealny i nie daje pewności co do osiągnięcia podstawowego celu wychowawczego: zapewnienia dziecku pełnej realizacji jego potencjału rozwojowego. Różnice pokoleniowe, które współcześnie stają się wyjątkowo głębokie, powodują, że rodzice często gubią swoje role w trójkącie rodzina-szkola-środowisko i zaczynają się mijać pomiędzy skrajnymi rozwiązaniami. A wykonując nerwowe ruchy trudno się porozumieć z dzieckiem, które nawet w swoich najdziwniejszych pomysłach i pasjach jest z natury uczciwe i zdeterminowane. Nic tak wówczas nie pomaga jak rozmowa z innymi matkami i ojcami, po której zwykle okazuje się, że nasze przeogromne problemy inni już przerabiali i pokonali. A także, choć to bywa trudne, szczerza rozmowa z dzieckiem. I znowu trzeba tylko wyjść z wstydlivej ciszy i przełamać lęk przed dyskusją o kłopotach.

Cisza, o której dziś dużo, to także naturalne środowisko

pracy lekarza. Powszechnie uważa się, iż powinien on być raczej skromny, nie chwalić się sukcesami i cieszyć tym, że nie ma wokół niego szumu. Bo tak już jakoś jest, że jeśli pojawiają się w przestrzeni publicznej wieści o służbie zdrowia, to są raczej złe: o błędach w sztuce, pijaństwie, chciwości, łapówkarstwie, absurdach organizacyjnych. Mimo że większość medyków, których znam, pracuje solidniej, niż wymaga tego system i z ponadnormatywnym zaangażowaniem, nie cieszymy się przesadną społeczną akceptacją, a zaufanie do naszego zawodu w ostatnich latach spada. Dlatego wydarzenia, które z przytupem pokazują, że nawet w polskich warunkach wiele fantastycznych osiągnięć w medycynie się dzieje, mają dla nas i dla budowania zaufania na linii lekarz-pacjent, istotne znaczenie. **Do takich należy niewątpliwie Gala Zwycięzców, organizowana we Wrocławiu przez Fundację „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową”.** Co dwa lata spotykają się na niej w świątecznej atmosferze wyleczeni z nowotworu pacjenci i ich rodziny oraz personel Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej, a także liczne grono przyjaciół – artystów, polityków, słynnych ludzi i dawców szpiku (każdy z tych ostatnich uratował komuś życie!). Też miałem tam być 15 grudnia i choć z przyczyn zdrowotnych nie dotarłem, to jednak dobre emocje dotyczące polskiej służby zdrowia, płynące ze stolicy Dolnego Śląska, nawet w Międzyrzeczu czułem. Jakoś tak mi się przy tej okazji lokalne pediatryczne plany i dwa wspaniałe bale przypominały... Czy już tylko w sferze dobrych wspomnień i marzeń pozostaną?

Nie sposób dotykać dziś w naszym mieście medycznych tematów, nie myśląc o losach szpitala. Cisza, która oficjalnie panowała wokół niego przez wiele miesięcy, gdy już było wiadomo, że niedobrze się dzieje (np. odejście po kolei ordynatorów z trzech wiodących oddziałów – ortopedii, chirurgii i interny powinno wstrząsnąć decydentami i opinią publiczną), zakończyła się ujawnieniem przez komisję kontrolną poprzedniej Rady Powiatu nieprawdopodobności, które przeraziły. W międzyczasie odbyły się wybory i problem przeszedł na nową władzę. No niezupełnie nową, bo powyborcze negocjacje niespodziewanie doprowadziły do zawiązania koalicji rządzącego powiatem od lat PSL z kontestującym te rządy ugrupowaniem obywatelskim 3xM. Czy uda się w takiej konfiguracji znaleźć ratunek dla szpitala, jeszcze nie wiadomo, bo skala problemu jest cały czas szacowana. Doceniając wagę tematu i aktywność w tym zakresie opozycyjnego na razie „Powiatu dla Mieszkańców” można mieć nadzieję, że do końca roku uda się mapę drogową wychodzenia z kryzysu sporządzić. A nie ma dziś w Międzyrzeczu chyba nikogo, kto pogodziłby się z zamknięciem naszej ponad stuletniej lecznicy. Nawet największe kłopoty ekonomiczne nie mogą przesłonić jej roli w zapewnieniu bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańcom (nie mają racji ci, którzy sądzą, iż może się tego, równie skutecznie, podjąć prywatna placówka ze Skwierzyny). Do tego budowana przez dziesięciolecia pozycja szpitala jako miejsca, gdzie międzyrzeczanie mogą i mają prawo liczyć na profesjonalną i nowoczesną opiekę, każe traktować tę spółkę nieco odmiennie, niż inne lokalne „przedsiębiorstwa”. Również przez szacunek i pamięć dla wybitnych lekarzy i liderów: Hieronima i Adama Szantruczków, Aleksandra Zielonki, Edmunda Florczaka, Władysława Maleńczyka, Mariana Stoińskiego i wielu innych.

Znamienne, że dyskusję o naszym szpitalu na spotkaniu z posłem Arłukowiczem uczestnik ostatniego Klubu Obywatelskiego rozpoczął od pochwał dla oddziału interny, na którym właśnie niedawno uratowano mu życie. Za poziom medyczny i życzliwość personelu. **Póki więc są ludzie i duch – jest o co walczyć!**

TOMASZ JARMOLIŃSKI
(Wasz pediatra)



Nowa Rada Miejska w Trzcielu

W listopadzie odbyła się pierwsza sesja nowej Rady Miejskiej w Trzcielu. Miała ona uroczysty charakter i historyczne znaczenie, bowiem ta kadencja rady trwać będzie już 5 lat. Jak przystało na sesję inauguracyjną, były – hymn Polski, ślubowania, wręczenia aktów nominacji nowo wybranym radnym, gratulacje i życzenia. Wszystko odbywało się zgodnie z wytycznymi ordynacji wyborczej,



BURMISTRZ TRZCIELA

66-320 TRZCIEL, UL. POZNAŃSKA 22

TEL. (95) 74 31 400
FAX: (95) 74 31 415
E-MAIL: urzad@trzciel.pl
WWW: www.trzciel.pl

Trzciel, dnia 11 grudnia 2018 roku

Droży mieszkańcy Gminy Trzciel,

Za kilka dni minie miesiąc, od kiedy ponownie objąłem funkcję Burmistrza Trzciela, dzięki Waszemu zaufaniu i głosom oddanym na moją kandydaturę. Teraz, kiedy już uspokoiły się wyborcze emocje, chciałem złożyć podziękowanie właśnie za te głosy, ale również Wasz udział w wyborach. Cieszy mnie wysoka frekwencja, która świadczy o tym, że dobro Naszej Gminy leży na sercu wszystkim a uzyskany przeze mnie mandat ma bardzo solidne podstawy i poparcie.

Mam nadzieję, że te najbliższe 5 lat współpracy z Radą Miejską w Trzcielu spełni Państwa oczekiwania i upłynie w atmosferze wzajemnego szacunku i wytężonej pracy na rzecz rozwoju Naszej Małej Ojczyzny – Gminy Trzciel.

z wyrazami szacunku

Jarosław Kaczmarek

ceremoniałem inauguracyjnym, właściwym prawem i miejscowymi tradycjami. W tej uroczystej sesji, oprócz radnych, uczestniczyli goście zaproszeni, sołtysi, kierownicy i pracownicy z urzędu gminnego, nauczyciele i uczniowie z Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu. Sala widowiskowa Centrum Kultury w Trzcielu, bo tam odbywała się sesja, pękała w szwach. Obserwatorów inauguracyjnej uroczystości było bowiem wielu. Obrady nowej rady otworzyła Halina Jasińska, najstarsza radna i prowadziła je do wyboru przewodniczącego Rady Miejskiej. Decyzją radnych został nim **Jacek Marciniak**. Tym samym będzie to już druga jego kadencja na tym zaszczytnym stanowisku. Na zastępców przewodniczącego radni wybrali **Andrzeja Kłosowskiego i Tadeusza Jankowiaka**. Już pod przewodnictwem Jacka Marciniaka radni pracowali nad wyborem członków stałych komisji Rady Miejskiej. Radni pracować będą w sześciu komisjach, a prawie wszystkie są pięcioosobowe. Jedyne



Komisja Oświaty, Wychowania i Kultury będzie czteroosobowa. Tak więc przypada radnym praca w dwóch komisjach, tylko jedna osoba pracować będzie w jednej komisji. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Damian Bem. Natomiast Komisji Skarg i Wniosków przewodniczyć będzie Waldemar Wesoły, a jego zastępcą została Elżbieta Florczyk. Tych przewodniczących wybrali radni podczas inauguracyjnej sesji. Funkcyjni Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu, Finansów, Planowania i



Pracy, Komisji Ekologii, Rolnictwa i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Zdrowia, Opieki Socjalnej i Kultury Fizycznej wybrani zostaną w nieco późniejszym terminie. Podczas sesji ślubowanie złożył również burmistrz – elekt, Jarosław Kaczmarek, który również przedstawił zebranym sprawozdanie ze swojej pracy w minionej kadencji. Sesja była więc pracowita, owocna i została przeprowadzona sprawnie według nowych, skomputeryzowanych zasad.

JADWIGA SZYLAR
Foto- Tomasz Suterski

Jak minął rok?

Takie pytanie zadaje pewnie sobie każdy z nas pod koniec każdego, mijającego roku. I odpowiedzi są różne, bo każdy rok jest inny. A jaki był rok 2018? Na pewno był ciekawy, absorbujący i bogaty w przeróżne wydarzenia. Przede wszystkim jednak szybko minął, jak wszyscy zauważają. Czy ten mijający rok zostanie w naszych wspomnieniach? Czym się wyróżnił i czy zostanie zapamiętany w jakiś szczególny sposób? Jakie piętno odcisnął w naszym życiu? Odpowiedzi przyniesie przyszłość. Tytułowe pytanie zadałam dwóm trzcielskim radnym, którzy udanie kontynuują swoje działania samorządowe, o czym świadczą ostatnie wyniki wyborcze. Ich życie to również praca zawodowa, sprawy rodzinne, różne problemy oraz radości i smutki.

ANDRZEJ KŁOSOWSKI – wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Trzcielu.

„– Tego roku nie mogę ocenić jednoznacznie, bo przyniósł mi on wiele satysfakcji oraz radości, ale również nie oszczędził mi smutku i troski. Najwięcej szczęścia dostarczyła mi moja rodzina, na ich wsparcie, serdeczność, wyrozumiałość i pomoc zawsze mogłem liczyć. I wciąż, niezmiennie, wielką uciechą i dumą jest dla mnie mój wnuk – Aleksander, a radością żona i synowie. Dziękuję im za to. Mijający rok to także żałoba w mojej rodzinie, niespodziewanie zmarł mój teść. To było najsmutniejsze zdarzenie, które kojarzy mi się będzie z rokiem 2018. Szczęśliwie jednak więcej było w tym roku zadowolenia, przyjemnych chwil oraz najwykleszej radości. A tej mi dostarczali trzcielscy strażacy, z którymi związany jestem od wielu lat. Sporo w tym roku dokonaliśmy wspólnie, było nas widać na szerszym forum. Dziękuję więc druhom za zaangażowanie i współpracę. To dla mnie zaszczyt, honor i duma, że mogę reprezentować naszych strażaków w gminie, powiecie itp. Dziękuję im również za udział w akcjach ratowniczo – gaśniczych oraz w pracach społecznych. W mijającym roku byliśmy współorganizatorami dwóch dużych imprez: zawodów sportowo – pożarniczych Regionu Kozła i takich samych, ale szczebla powiatowego. I to były ważne wydarzenia w naszym tegorocznym życiu strażackim. Udało się nam też wymienić oświetlenia w remizie i zakupić działkę przy



ul. Mickiewicza 2. A ta jest przeznaczona na rozbudowę garaży dla OSP. Był to pomyślny rok dla mnie jako prezesa OSP. Udanym również okazał się dla mnie ten rok w zakresie mojej działalności samorządowej. Poprzednią kadencję zakończyliśmy dobrymi wynikami, możemy mieć satysfakcję z budowy hali sportowej w Trzcielu, rekultywacji plaży miejskiej, budowy ulic, chodników i dróg w gminie, przekwalifikowania gruntów z okolic Trzciela z przeznaczeniem na inwestycje. Dużo tego było i jako radny mogę z tego tytułu mieć satysfakcję. Zostałem radnym obecnej kadencji, za co serdecznie dziękuję wszystkim moim wyborcom. Dziękuję za zaufanie i zapraszam do współpracy, bo nie tylko wybieramy radnych, ale razem musimy wносить nowe pomysły, które można zrealizować. W nowym, 2019 roku życzę wszystkim – radości nawet z małych rzeczy i z każdej chwili, uśmiechu na co dzień i dużo wzajemnej życzliwości. A tego nam naprawdę potrzeba, zarażamy więc wszystkich dookoła radością, pogodą ducha, serdecznością, szczerością”.

RAFAŁ GRABOWSKI – nauczyciel wychowania fizycznego, wiceprezes Trzcielskiego Stowarzyszenia Wędkarskiego, radny Rady Miejskiej.

„– To był dla mnie właściwie udany rok. W życiu rodzinnym, zawodowym, społecznym działało się dużo dobrego i przyjemnego, były nawet sukcesy różnego rodzaju. A największe z nich to zdobywanie kolejnych umiejętności przez moją córkę Lenę, uczennicę I klasy szkoły podstawowej. Poświęcam jej wiele czasu, a to zaowocowało tym, że potrafi dobrze jeździć rowerem dziecięcym z dużymi kołami. Coraz lepiej gra w szachy oraz inne gry planszowe, a także ze mną wędkuje. Ale największą frajdą było dla mnie uczenie Lenki pływania na głębokiej wodzie. Córka osiągnęła tę umiejętność i jest to dla mnie duża satysfakcja. Jestem więc dumnym tatą, ale również szczęśliwym dziadkiem Antosia, który daje mi dużo radości i wzruszeń. W życiu rodzinnym ten rok był spokojnym, bogatym w miłe zdarzenia i godnym zapamiętania. Bardzo pomyślnym był również w mojej pracy samorządowej, bo wyborcy już po raz trzeci obdarzyli mnie mandatem radnego. Dziękuję więc serdecznie moim wyborcom. W minionej kadencji pracowałem w komisjach – budżetowej oraz oświaty, wychowania i kultury. W tych samych komisjach będę działał w obecnej kadencji, z czego się cieszę. Rok 2018 był dla mnie bardzo intensywnym w pracy społecznej na rzecz Trzcielskiego Stowarzyszenia Wędkarskiego. Dużo się działało w minionym roku i to jest również moja satysfakcja. Było sporo ważnych zawodów wędkarskich, pikników, spotkań i imprez pucharowych dla członków stowarzyszenia. A fundusze na nie pozyskaliśmy z różnych ofert i projektów. Podstawowym moim zajęciem jest jednak praca zawodowa. Pracuję jako nauczyciel w Zespole Szkół nr2 w Trzcielu. Niestety, od pewnego czasu, z różnych przyczyn, muszę dojeżdżać do pracy, do Międzyrzecza. Tam bowiem mieszczą się obiekty szkolne. Dodatkowo pracuję, w zastępstwie, w Zespole Szkół Leśnych w Rogoźniku. Realizuję się więc zawodowo, ale dojazdy nie stanowią największej przyjemności, zwłaszcza zimą. Mijający rok był również dobrym w zakresie moich obowiązków zawodowych. W nadchodzącym roku życzę wszystkim dużo wszelkiej pomyślności, sukcesów, szczęścia, spokoju oraz dobrego zdrowia”.



Trudno wyrazić słowami moją wdzięczność...

MATEUSZOWI KŁOSOWSKIEMU

- ratownikowi medycznemu z Międzyrzecza -

ogromne wyrazy wdzięczności i słowa podziękowania

za okazaną pomoc i życzliwość

składa Małgorzata Matuszewska

Wspomnień wysłuchała Jadwiga Szylar

Spotkanie w Muzeum Narodowym w Poznaniu

W dniach 3-5 grudnia br. w Muzeum Narodowym w Poznaniu odbyło się spotkanie dyrektorów najważniejszych polskich muzeów, których organizatorem i współorganizatorem jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W spotkaniu wziął również udział **Dyrektor Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego p. Andrzej Kirmiel**. Zamieszczam dla zainteresowanych działalnością międzyrzeckiego muzeum krótką relację dyrektora z trzydniowego zjazdu.

Najpierw wyjaśnię - w skład tej wyszczególnionej grupy polskich muzeów (jest ich kilkadziesiąt), prowadzonych lub współprowadzonych przez MKiDN wchodzi te, których zbiory mają ważne znaczenie dla polskiej kultury. 1 lipca 2018 roku również międzyrzeckie muzeum znalazło się w tej grupie jako jedyne z województwa lubuskiego. Miałem więc zaszczyt wziąć po raz

pierwszy udział w tym cyklicznym wydarzeniu, na którym gościł m.in. minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński i wiceminister Jarosław Sellin. Spotkanie otworzył wystąpieniem inauguracyjnym „Dzieje Muzeum Narodowego w Poznaniu” (a przypomnę, że miano Narodowego nosi od roku 1950) dr hab. Wojciech Suchocki, dyrektor tego Muzeum i nastąpiły kolejno po sobie sesje z zakresu: Odbiorca kultury; Nowe instytucje w zasięgu mecenatu państwa; Zbiory muzealne. Miejsce sesji były: Muzeum Historii Miasta Poznania, Muzeum Narodowe w Poznaniu i Muzeum Sztuk Użytkowych. Miałem przyjemność wystąpienia w drugim dniu zjazdu i zaprezentowania międzyrzeckiej placówki, wzbudzając duże zainteresowanie naszym Muzeum i historią regionu w ogóle. Liczna grupa dyrektorów, w tym Dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, prof. Jerzy Miziołek, wyraziło chęć przyjazdu do Międzyrzecza. Trzeciego dnia spotkania mieliśmy możliwość zwiedzić Muzeum Pałacu w Rogalinie (pałac, galerię obrazów, portretów, gabinet londyński), a dzień wcześniej odbyć spacer po Wielkopolskim Muzeum Wojskowym.

Trzydniowe spotkanie pozwoliło nawiązać liczne kontakty służbowe, które na pewno przyczynią się do zawiązania współpracy między muzeami i wymiany kulturowej. Wydarzenie ma miejsce dwa razy w roku i jest jak najbardziej potrzebne. Następnie planuje się w czerwcu 2019, a jego gospodarzem będzie Muzeum Lubelskie w Lublinie.

Relację spisała Maria
Marciniak



X Spotkanie Kolędowe Międzyrzeckich Chórów i Zespołów Wokalnych 27 stycznia 2019 r. o godz. 15:00 w kościele św. Wojciecha

Program spotkania:

godz. 15:00 – msza św. w intencji chórzystów, koncert chórów i zespołów wokalnych:

* Chór Międzyparafialny przy Parafii św. Wojciecha w Międzyrzeczu – dyrygent Elżbieta Skibicka;

* Chór Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu – dyrygent Wojciech Witkowski;

* Chór „Echo” z Klubu Seniora prowadzony przez Jana Plebanka;

* Zespół Wokalny przy Parafii św. Wojciecha w Międzyrzeczu – dyrygent Wojciech Witkowski;

* Zespół Wokalny z Uniwersytetu III wieku – prowadzony przez Sławomira Filusa;

* Chór Dziecięcy „Piccolo” z Międzyrzeckiego Ośrodka

Kultury – dyrygent Wojciech Witkowski;

* Zespół Wokalny „Kęszyczanki” prowadzony przez Eustachego Kucharczyka;

* Międzyrzecki Chór Kameralny z MOK – dyrygent Wojciech Witkowski;

* Gość Specjalny - Chór „Arka” przy Parafii św. Henryka w Sulęcinie;

* Wspólne wykonanie kolędy w układzie dwugłosowym a'capella - *Rozkwitnęła się lilija*.

Serdecznie zapraszamy – wstęp wolny

Organizatorzy: Parafia św. Wojciecha w Międzyrzeczu

Chór Międzyparafialny

Elżbieta Skibicka

ŚWIĄTECZNY MIĘDZYRZECZ

Co roku czekamy na świąteczne dekoracje, które cieszą dużych i małych. Piękna choinka, udekorowany plac przed ratuszem, oświetlona świątecznie ulica Garncarska i okazałe choinki na moście wprowadzają nas w magiczny czas świąt i oczekiwania na Nowy Rok.

Coraz więcej oświetlonych domów, balkonów i okien, i chociaż czasem można od migotania tych świateł dostać oczopląsu, to jednak wszystkim udziela się magiczny nastrój. Żeby jeszcze trochę przymroziło i spadł puszysty, biały śnieg...

(stop)

POWIATOWA 11

WYPRZEDAŻ -10%

MIĘDZYRZECZ

UL. REYMONTA 4

797 750 252

605 435 211

SALON MEBLOWY
NAJWIĘKSZY W POWIECIE



MEBLE GUST™

Rameta

Bog
FRAN
meble przyjazne dla domu

ŁUKPOL
FURNITURE

WERSAL

MEBEL BOS

KORZYSTNY SYSTEM RATALNY!



Cyfrowe Studio Video

Roman Sulkowski

Filmowanie wesel
oraz innych uroczystości.



602 337 017



rsvideo@tlen.pl

Blu-ray Disc

DVD

Jubiler

M.D. SZYMAŃSCY

OBRĄCZKI ŚLUBNE od 600 zł/PARA



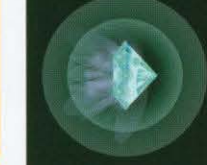
Bony upominkowe

Wymiana starej biżuterii na nową

Naprawa biżuterii

Grawer na biżuterii, zegarkach, długopisach itp...

Międzyrzecz
ul. 30 Stycznia 6
tel. 95 742 25 04
pn.-pt. 9:30 - 17:30
sob. 10:00 - 13:00



USŁUGI INFORMATYCZNE ORAZ SPRZEDAŻ (z dojazdem do klienta)

Wieloletnie doświadczenie na rynku

- * instalacja i naprawa sys. Windows
- * konfiguracja routerów
- * konfiguracja internetu
- * składanie zestawów komputerowych
- * usuwanie wirusów i zainfekowanych plików
- * odzyskiwanie danych
- * montaż monitoringu (podgląd w telefonie kom.)
- * montaż systemów alarmowych GSM
- * Serwis Laptopów oraz telefonów kom.
- * Opieka informatyczna - Certyfikat gw. stałą cenę
- * Tworzenie Banerów 200x100 i inne
- * Tworzenie oraz prowadzenie stron www
- * Tworzenie projektów graficznych
- * Sprzedaż pod potrzeby klienta
- * Sprzedaż oprogramowania antywirusowego, tusze, tonery, pendrive, karty pamięci, dyski...



tel. 695-21-26-52



www.wakompservis.pl

raty 0%

**projekty
transport
wnoszenie
magazynowanie**

Meble idealne dla... Ciebie!



Międzyrzecz Poznańska 106

pn-pt 9-17 sob 9:30-13

orfeb@vp.pl

orfeb@vp.pl

95 741 22 55

BLACK RED WHITE



„KARTKI Z WOLNOŚCI”

Taki tytuł miał koncert, który odbył się 8 grudnia 2018 roku w Areszcie Śledczym w Międzyrzeczu. W koncercie wystąpili – Julia Ciszewicz i Jakub Zachciał.



foto : Artur Anuszewski



foto : Artur Anuszewski

Pomysł koncertu powstał we współpracy Aresztu z I Zespołem Kuratorskiej Służby Sądowej w Międzyrzeczu - z potrzeby serca młodych ludzi, z wypełnionych dobrymi słowami kartek podarowanych przez zaprzyjaźnionego grafika. Te kartki z dedykacją skierowane do osadzonych miały przekonać ich, żeby otworzyli serca i wzięli odpowiedzialność za swoje życie. Aby poczuć, że na wolności mogą zacząć nowe życie.

Kartki z życzeniami i słowami wsparcia w wykonywaniu trudnej i odpowiedzialnej pracy otrzymała również kadra Aresztu.



foto : Artur Anuszewski

ARTUR ANUSZEWSKI



...: OGŁOSZENIE O PRACY :...

Dyrektor MOSiW poszukuje kandydatów na stanowiska **RATOWNIK WODNY**

Wymiar etatu: 1/1

Miejsce wykonywania pracy: Pływalnia Miejska „Kasztelanka” w Międzyrzeczu

Wymagania podstawowe:

- posiadanie statusu „ratownika wodnego” w myśl ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych
- wykształcenie minimum średnie

Wymagane dokumenty: podanie o pracę, CV, kopie dokumentów potwierdzających posiadane uprawnienia – oryginały do wglądu

Miejsce składania dokumentów: dział kadr, os. Kasztelańskie 8a, Międzyrzecz (biura na parterze hali widowiskowo-sportowej)

Inne informacje: zatrudnienie na podstawie umowy o pracę

Telefon kontaktowy: 95 742 73 81

Z międzyrzeczkiego ratusza

PIERWSZA SESJA RADY MIEJSKIEJ

20 listopada br. w sali narad ratusza w Międzyrzeczu odbyła się pierwsza sesja Rady Miejskiej VIII kadencji 2018-2023. Nowo wybrani radni oraz burmistrz złożyli uroczyste ślubowanie. Wybrani zostali również przewodniczący, wiceprzewodniczący oraz składy komisji Rady Miejskiej. Przewodniczącą została Katarzyna Budych, a wiceprzewodniczącymi Elżbieta Jarmolińska oraz Andrzej Chmielewski.

KŁADKA POŁĄCZYŁA BRZEGI OBRY

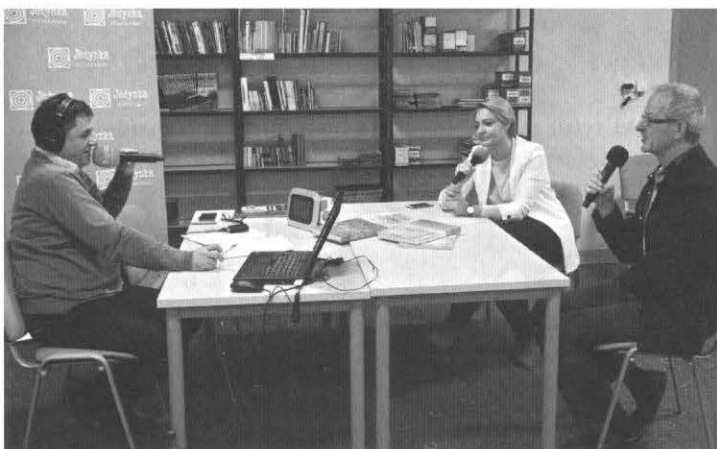
Po 14 dniach zakończyła się budowa nowej kładki w naszym mieście. Drewniana przeprawa połączyła Bulwar Jana Pawła II z ul. Winnica i jest dużym skrótem dla pieszych i rowerzystów prowadzącym m. in. do parku przemysłowego. Wykonawcą był 2



Inowrocławski Pułk Inżynieryjny. 29 listopada kładkę oficjalnie otworzył burmistrz Remigiusz Lorenz, dowódca 2 Inowrocławskiego Pułku Inżynieryjnego płk Bogdan Prokop oraz dowódca 17WBZ gen. bryg. Robert Kosowski. Burmistrz serdecznie podziękował żołnierzom za realizację tej inwestycji, ich zaangażowanie i profesjonalizm.

WRADIOWEJ JEDYNCE O MIĘDZYRZECZU

24 listopada nasze miasto odwiedziła Radiowa Jedynka ze swoim wozem transmisyjnym. Tego właśnie dnia Międzyrzecz był bohaterem programu Romana Czejarka pt. „Jedyne takie miejsce”. O niesamowitych miejscach i zabytkach naszej gminy,



ale również o sporcie, przyrodzie i imprezach opowiadali wspaniali goście. Posłuchajcie sami audycji na stronie Polskiego Radia.

KOLOROWY JARMARK W MIĘDZYRZECZU

6 grudnia odbył się III Jarmark Mikołajkowy. Oficjalnego otwarcia dokonał burmistrz Remigiusz Lorenz, który powitał mieszkańców, życzył wszystkiego najlepszego na święta i oficjalnie zaświecił świąteczną choinkę i Mikołaja. Na scenie wystąpiły dzieci z gminnych przedszkoli. Jedną z atrakcji była strefa dla dzieci, gdzie najmłodsi mogli skorzystać z karuzeli



wiedeńskiej oraz śnieżnej zjeżdżalni. Wraz z Dworcem Tworcem można było stworzyć własne eko pierników, a ze stowarzyszeniem Mam Pomysł świąteczne ozdoby. W tym roku zgłosiła się do nas rekordowa liczba wystawców, praktycznie z całej Polski. A było w czym wybierać, od ręcznie robionych bombek i szydełkowych





ozdób przez wyroby z siana, drewna i słomy, rękodzieła jadalnego po obrazki malowane na liściach, ręcznie szyte zabawki i szklane figurki. Na mieszkańców czekała również strefa gastronomiczna, gdzie można było zakupić miody z własnej pasieki, świąteczne pierniczki, słodkie wypieki oraz świąteczną lemoniadę.

Mikołajkowy Jarmark nie mógłby się odbyć, gdyby nie pomoc wielu instytucji, m.in. strażaków z Państwowej Straży Pożarnej oraz z Ochotniczej Straży Pożarnej, żołnierzy 17 WBZ, firmy Eneris, sołectwa Bukowiec i Kuźnik, Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury oraz Gminnego Ośrodka Kultury i Zakładu Usług Komunalnych z Pszczewa.

PATRYCJA KLARECKA- HAŁADUS



Informacje z USC w Międzyrzeczu

URODZENIA

1. Kajetan Paweł Buczny s. Pawła i Sylwii
2. Maria Budniak c. Seweryna i Marleny
3. Oliwier Jarosław Czełowski s. Kamila i Dominiki
4. Lucyna Grażyna Dworszczak c. Tomasza i Edyty
5. Jan Gurzyński s. Patryka i Angeliki
6. Agata Kalinowska c. Krzysztofa i Agnieszki
7. Bernard Kruk s. Tomasza i Anity
8. Adrian Sebastian Krzemieniewski s. Sebastiana i Pauliny
9. Dominika Laskowska c. Zbigniewa i Izabeli

10. Oliwier Dominik Marzol s. Przemysława i Małgorzaty
11. Jan Stanisław Pastuszyński s. Adriana i Patrycji
12. Szymon Karol Skulimowski s. Konrada i Magdaleny
13. Wiktoria Lena Szysznia c. Dawida i Katarzyny
14. Kacper Szuba s. Adriana i Joanny
15. Hanna Wojaś c. Łukasza i Aleksandry

ZGONY

1. Janina Bujnowska ur. 1930 zam. Międzyrzecz
2. Kazimierz Czyżyk ur. 1942 Międzyrzecz
3. Kacper Kowerczyk ur. 1987 zam. Międzyrzecz
4. Czesława Kubiak ur. 1943 zam. Żółwin
5. Ulrich Kuschek ur. 1941 zam. Międzyrzecz
6. Łucja Nowak ur. 1953 zam. Żółwin
7. Michał Wilczyński ur. 1928 zam. Wysoka

Informacje ze starostwa

MIKOŁAJ W SZPITALU

Stało się już tradycją, że starosta powiatu dbając o najmłodszych pacjentów międzyrzeckiego szpitala odwiedza ich w Mikołajki wręczając im paczki z łakociami. W tym roku słodkie upominki i



zabawki na wyposażenie świetlicy dla małych pacjentów wręczyła dzieciom starosta Agnieszka Olender oraz wicestarosta Zofia Plewa.



Mimo początkowej nieśmiałości małych pacjentów, spotkanie upłynęło w miłej atmosferze. Radość przepełniała wszystkich. Śmiech rozbrzmiewał w salach i na korytarzu szpitalnym, przepędzając



chwilowo ból i smutki.

Wszystkim pacjentom oddziału pediatrycznego szpitala międzyrzeckiego życzymy dużo zdrowia i jak najszybszego powrotu do domu.



A.G.

MODERNIZACJA KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO W POWIECIE

06.12.2018r. w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w Międzyrzeczu odbył się końcowy etap konkursu zawodniczego "Cooking Show". W konkursie wzięły udział trzy



czteruosobowe drużyny ze szkół realizujących zadania w ramach projektu „Modernizacja kształcenia zawodowego w powiecie międzyrzeckim”. Drużyny, wyłonione w etapach szkolnych, miały za zadanie udekorować i przedstawić do oceny 8 pierników. Nad pracami uczestników czuwało specjalnie powołane jury w składzie: Zofia Plewa - przewodnicząca jury, Jacek Belz, Aldona Gajek oraz Agnieszka Banak. Jury oceniało m.in.: porządek w miejscu pracy, organizację pracy, bhp, smak, estetykę wykonania, dekorację stołu, a także kreatywność. Uczestnicy pracowali przez 2 godziny, przy wsparciu nauczycieli, a także koleżanek i kolegów ze swoich szkół. Rywalizacja była zacięta i w końcowym efekcie wyłoniono zwycięzców.

Jury przyznało następujące miejsca:

I miejsce - Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu;

II miejsce - Zespół Szkół nr 2 w Trzcielu;





III miejsce- Specjalny Ośrodek Szkolno -Wychowawczy w Międzyrzeczu.

Wszystkie nagrodzone drużyny otrzymały nagrody pieniężne. Gratulujemy.

KATARZYNA SZERSZENIÓW
powiatowy konsultant, doradca zawodowy

PRZED REKRUTACJĄ

Obawy powiatu przed rekrutacją do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych na rok szkolny 2019/2020

Minister Edukacji Narodowej zapewnia, że każdy absolwent szkoły podstawowej i gimnazjum będzie miał miejsce w szkole od 1 września 2019 roku. Organy prowadzące szkoły zostały zobowiązane do przygotowania swoich placówek na przyjęcie zwiększonej liczby uczniów i przygotowanie większej liczby klas. Dyrektorzy szkół szykują się do zmian. **Zmiany w szkolnictwie branżowym stały się faktem – nowelizacja ustawy – Prawo oświatowe, została podpisana przez Prezydenta RP (Dz.U. z 2018 r. poz. 2245).** Wzmocnienie udziału pracodawców w kształceniu zawodowym, cykliczna prognoza zapotrzebowania na zawody, wprowadzenie stażu uczniowskiego, zmiany w egzaminie zawodowym, w organizacji szkół i placówek, obowiązkowe szkolenia branżowe dla nauczycieli kształcenia zawodowego, nowe zasady finansowania szkół kształcących w zawodach, dofinansowanie pracodawcom kosztów kształcenia uczniów w zawodach deficytowych - to najważniejsze zmiany, które wprowadza podpisana przez Prezydenta RP ustawa. Pani minister zapewnia, że samorządy otrzymają **zwiększoną subwencję oświatową** na uczniów szkół kształcących w zawodach, na które jest większe zapotrzebowanie na rynku pracy, wskazane w prognozie zapotrzebowania na pracowników w zawodach szkolnictwa branżowego. Prognoza ta będzie określana przez ministra edukacji w drodze obwieszczenia i będzie uwzględniała dane Instytutu Badań Edukacyjnych opracowane w szczególności na podstawie statystyki publicznej, danych z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Systemu Informacji Oświatowej oraz po zasięgnięciu opinii rad sektorowych do spraw kompetencji i Rady



Programowej do spraw kompetencji. Ponadto wprowadzone zostanie **nowe kryterium do podziału subwencji** polegające na zróżnicowaniu kwot ustalanych na uczniów objętych kształceniem zawodowym w zawodach szkolnictwa branżowego o szczególnym znaczeniu dla kultury i dziedzictwa narodowego. Uczniowie branżowej szkoły I stopnia niebędący młodocianymi pracownikami i uczniowie technikum będą mogli na podstawie umowy z pracodawcą realizować **staż uczniowski**. Staż będzie się odbywał w rzeczywistych warunkach pracy, a w jego trakcie uczeń zrealizuje wszystkie albo wybrane treści programu nauczania zawodu w zakresie praktycznej nauki zawodu realizowanego w szkole, do której uczęszcza lub treści nauczania związane z nauczaniem zawodem nieobjęte tym programem. Szczegóły będzie określać zawierana na piśmie umowa o staż uczniowski. Staż będzie co do zasady odpłatny. Świadczenia wypłacane uczniom przez pracodawców będą wliczane w koszty uzyskania przychodu, a okres stażu będzie zaliczany uczniom do okresu zatrudnienia. Branżowe szkoły II stopnia i szkoły policealne będą oferowały kształcenie w formie dziennej, stacjonarnej lub zaocznej, przy czym kształcenie zawodowe w branżowej szkole II stopnia będzie prowadzone w ramach kwalifikacyjnego kursu zawodowego. Uczeń wybierający kształcenie w szkole policealnej będzie kształcił się w zawodach przypisanych co do zasady do V poziomu Polskiej Ramy Kwalifikacji. Aby uczeń osiągnął sukces, niezbędny jest dobrze przygotowany nauczyciel zawodu doskonalący systematycznie swój warsztat pracy – dlatego też wprowadza się obowiązkowe szkolenia branżowe u pracodawców. W efekcie szkoleń branżowych nauczyciele będą cyklicznie podnosić swoje umiejętności i kompetencje, poszerzać swoją wiedzę na temat nowych technologii oraz funkcjonowania przedsiębiorstw w danej branży. W ten sposób kwalifikacje nauczycieli zawodu będą regularnie podnoszone, co przełoży się na jakość prowadzonego kształcenia.

Zmiany w szkolnictwie branżowym od roku szkolnego 2019/2020 koncentrują się również na usprawnieniu i zwiększeniu efektywności egzaminów zawodowych. Egzaminy te z jednej strony powinny weryfikować jakość procesu kształcenia, a z drugiej stanowić przepustkę do sukcesu na rynku pracy. Skuteczność kształcenia zawodowego powinna być mierzona liczbą absolwentów, którzy uzyskują kwalifikacje zawodowe. Warunkiem otrzymania stosownego dokumentu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe jest nie tylko dobre przygotowanie uczniów, ale także przystąpienie do egzaminu, które dotychczas nie było obligatoryjne. Wpisany w proponowane zmiany obowiązek przystąpienia do egzaminu zawodowego może przyczynić się do wzmocnienia działań podejmowanych przez szkołę, nakierowanych na zapewnienie wysokiej jakości kształcenia. Ponadto ustawa zawiera obszerne przepisy przejściowe związane z wdrażaniem nowych rozwiązań. **Nauczyciele kształcenia zawodowego są przerażeni. Zmiany wchodzi w życie 1 września 2019r. Powiat otrzymał wstępną subwencję oświatową niższą o 2 mln zł, w porównaniu do potrzeb.** Liczymy, zgodnie z zapewnieniem pani minister, że ostateczna subwencja oświatowa będzie znacznie wyższa. Uczniów kształcących się w szkołach zawodowych mamy trzy razy więcej niż w liceach ogólnokształcących, stąd też, żeby zrealizować wszystkie nałożone przez rząd zadania, potrzebne jest ogromne wsparcie finansowe.



Z mgr Nicol Sobieraj rozmowa o roli psychodietetyka w naszym współczesnym życiu

Mgr Nicol Sobieraj to młoda, pełna pasji, zaangażowania i pomysłów na zdrowe, lepsze życie - pani psychodietetyk. Absolwentka Uniwersytetu Przyrodniczego i Uniwersytetu Humanistyczno - Społecznego w Poznaniu.

W naszej rozmowie opowie o tym, co każdy z nas może zrobić, by czuć się zdrowym i szczęśliwym.

- **Rozpocznijmy od wyjaśnienia kim jest psychodietetyk?**

- Z wykształcenia jestem psychologiem i dietetykiem. Psychodietetyka jest stosunkowo nową dziedziną wiedzy interdyscyplinarnej, która łączy dietetykę z psychologią. Mówiąc najprościej - psychodietetyka uczy zdrowych relacji człowieka z jedzeniem. Pozwala ona na holistyczne rozumienie i rozwiązywanie problemów osób walczących z nadwagą oraz niesie pomoc i wskazówki dla wszystkich, którzy chcą zmienić nawyki żywieniowe. Reasumując trzeba powiedzieć, że psychodietetyk jest kimś, kto chce aby ludzie lepiej, zdrowiej się odżywiali i byli szczęśliwi. Pamiętajmy, że dla naszego zdrowia psychicznego i fizycznego najważniejsza jest wewnętrzna równowaga, umiejętność radzenia sobie ze stresem (nie mylić z unikaniem stresu), dopuszczanie i rozumienie całej gamy emocji, dostrzeganie swoich mocnych i słabych stron oraz ich umiejętne wykorzystanie.

- **Jeszcze do niedawna wszystko było prostsze – jak ktoś chciał się odchudzić czy inaczej odżywiać, to zmienił po prostu dietę na jakąś przypadkowo znaną w gazecie czy internecie i męczył swoje ciało i umysł, bo uważał, że tak trzeba. Dziś potrzebny jest do tego psychodietetyk?**

- No właśnie jest potrzebny! Jest niezbędny po to, aby dieta nie była przypadkowa, bezsensowna i tragiczna w skutkach. Dzisiejsze czasy wymagają od nas doskonałości pod każdym względem, także pod względem wyglądu. Chcemy być szczupli i piękni za wszelką cenę i dlatego łapiemy dietę 1000 kalorii nie myśląc o skutkach jej stosowania.

- **Przepraszam, że wejdę w słowo, ale przecież większość diet dostępnych na różnych stronach to przepis na podobno idealną dietę 1000 kalorii. Ta dieta to cud czy szarlataneria?**

- To żadna dieta cud, gdyż jest to dieta, która po pierwsze ma rację bytu tylko w nielicznych przypadkach. Zazwyczaj jednak jest ona wyniszczająca i nie wnosi niczego dobrego dla naszego organizmu. Stosując tę dietę krzywdzimy tak naprawdę samych siebie, bo nie dostarczamy naszemu organizmowi niezbędnych do jego życia i funkcjonowania składników. Brak tych składników powoduje nasze złe samopoczucie, bo jesteśmy głodni - więc źli, osłabieni i pozbawieni chęci życia. Ta ciągła walka o utratę wagi odbywa się kosztem naszego zdrowia.

- **I w ten sposób zamiast osiągnięcia wymarzonej sylwetki mamy nadszarpnięte zdrowie psychiczne i fizyczne. Co robić, aby temu zapobiec?**

- Trzeba tak postępować, aby mieć równowagę wewnętrzną, bo tylko dzięki niej możemy być zdrowi i szczęśliwi. W rozmowie z psychodietetykiem poukładamy sobie nasze priorytety i znajdziemy sposób na ich, w miarę bezbolesną realizację. Po pierwsze - w wyniku naszej rozmowy będą mogła stwierdzić, co jest celem każdego mojego rozmówcy. Wsluchując się uważnie w słowa mojego pacjenta mogę każdemu z nich ułożyć indywidualną, jedyną i niepowtarzalną dietę. Podchodząc w ten

sposób do każdego indywidualnie i holistycznie, dbam o zaspokojenie potrzeb nie tylko fizjologicznych ale także zmysłowych. Rytm żywienia dostosowuję zawsze do indywidualnego stylu życia i upodobań. Te rozmowy, spotkania i wywiady służą temu, aby ułożony przeze mnie plan żywieniowy nie był żadną katorgą, dodatkowym stresem ani powodem do smutku. Muszę w tym planie znaleźć się potrawy i składniki, z których mój pacjent nie chce absolutnie zrezygnować. Moje zadanie polega na wyszukaniu odpowiednich zamienników.

- **Mamy taką cudowną dietę i nadzieję na to, że bezboleśnie stracimy zbędne kilogramy. Jednak zawsze pojawić się mogą różne chwile słabości. Co pani wtedy radzi swoim klientom?**

- Przede wszystkim, jak już powiedziałam wcześniej, zanim podejmiemy się zmiany naszego sposobu żywienia musimy odpowiedzieć sobie na pytania typu: czy tego naprawdę chcę, czy znajdę czas na przygotowanie sobie tych posiłków, czy dam sobie czas na długoterminowe, spokojne, zaplanowane zrzucenie zbędnych kilogramów? Jeśli mamy silną motywację do tych zmian, to wszystko powoli powinno się zakończyć sukcesem. Możemy przecież przygotowywać sobie posiłki na 2-3 dni, co zaoszczędzi nam czas. Wszystko opiera się na dobrej organizacji i świadomości, że robimy to dla siebie samych, dla własnego dobrego samopoczucia i akceptowanego przez nas wyglądu. Chwile zwątpienia zdarzają się zawsze i wtedy służę pomocą, bo przecież na tym polega również praca psychodietetyka.

- **Mam więc chwilę zwątpienia w sens tego, co robię, przychodzę do pani gabinetu i...**

- I rozmawiamy próbując znaleźć przyczynę słabości czy zwątpienia. Pamiętajmy, że do dobrego samopoczucia oprócz diety potrzebna jest aktywność fizyczna, regularna dawka ruchu, najlepiej na świeżym powietrzu, bo to także czynnik wspierający naszą psychikę. Moim zadaniem jest wsparcie psychologiczne, które głównie polega na wytłumaczeniu mechanizmów fizjologicznych, psychologicznych leżących u podstaw zdrowego odżywiania. Moja praca to także wspieranie w chwilach niepowodzeń, wspieranie poprzez wskazanie sposobów radzenia sobie w nietypowych, trudnych sytuacjach. Pomogę także moim pacjentom nauczyć się, jak mają zadbać o siebie w sferze emocjonalnej. Przede wszystkim jednak pokażę im ich mocne, piękne strony, dzięki czemu mam nadzieję, że dodam im sił do dalszej realizacji wyznaczonego sobie celu. Pamiętajmy, że chęć przestrzegania w 100% zasad zdrowego odżywiania powoduje często frustrację, ponieważ jedzenie jest nie tylko funkcją biologiczną, ale także elementem socjalizacji, rozrywki i relaksu.

Mam nadzieję, że pani rady i argumenty przekonały naszych czytelników do tego, aby żyć w harmonii i równowadze z własnym ciałem i duszą. Temat psychodietetyki jest bardzo szeroki i wieloaspektowy, jestem świadoma, że nasza rozmowa to tylko małe fragmenty tego zagadnienia. Zainteresowanych odsyłam na pani blog Wilki i owady, bo naprawdę to ciekawe artykuły i porady.

Dziękuję bardzo za spotkanie.

MARIOLA SOLECKA



STARYCH ALBUMÓW CZAR...

Myślę, że w każdym polskim domu jest przynajmniej jeden stary album rodzinny, jeżeli nie z początków XX wieku, to z dwudziestolecia międzywojennego.

Zdjęcia w albumie to były skarby rodzinne, tak jak święty obraz, jak resztki ocalałej biżuterii. Już same stare albumy to dzieła artystów



– rzemieślników, dziś niestety w złym stanie – czas robi swoje. Zdjęcia przedstawiają całe rodziny lub pojedyncze osoby czasem upozowane w atelier fotografa, czasem na tle swojego domu lub dworu. Dorośli i dzieci, stateczne damy w krynolinach (zdz. 1), panowie w mundurach i surdutach, jakiś ksiądz, studenci w białych kurtkach i czapkach. Dziś już nawet nie wiadomo czy to nasi krewni, czy tylko ich znajomi. Suknie kobiet czarne ze względu na żałobę narodową po upadku Powstania styczniowego. Jeżeli kobieta nie potrafiła udowodnić, że nosi żałobę po kimś z rodziny, spotykała się często z surową karą ze strony carskiej policji, mogła być oświeczona kozacką nahajką. Nie

potrafię powiedzieć, kiedy skończyła się żałoba narodowa, ale myślę, że dla niektórych pań nie skończyła się nigdy – do końca życia nosiły czarne suknie. Miałam takie przykłady w rodzinie.

Ale życie ma swoje prawa i już u schyłku XIX wieku (fin de siècle) zmieniła się moda i styl życia. Zdjęcie nr 2 przedstawia typową elegantkę z tego okresu. Tak mogła się ubierać np. Izabela Łęcka z „Lalki” Bolesława Prusa. Która z nas nie chciałaby nosić takiej sukni? Należy przy tym podziwiać kunszt ówczesnych krawcowych – ten strój to



dzieło sztuki – tym bardziej, że był sztyt ręcznie. Zdjęcie jest w kolorze sepii, wykonane w Wilnie, w zakładzie braci Czyż. Zdjęcie nr 3 przedstawia moją babcię Teklę (w białej bluzce) z koleżanką z pensji. Odwrotna strona zdjęcia jest również ciekawa. Napisy w języku rosyjskim oznajmiają, że właściciel atelier „Rembrandt” w Wilnie jest nadwornym fotografem ...



szacha perskiego i otrzymał od niego odznaczenie – gwiazdę. Widnieje tu też herb Persji – lew trzymający w prawej łapie szablę. Podany jest dokładny adres zakładu w Wilnie i informacja, że przechowuje się negatywy.

Repatriantkie rodziny, wyjeżdżając do Polski, zostawiały nieraz rzeczy materialnie cenniejsze i praktyczniejsze, ale pamiątki, m.in. modlitewniki, zabierały. Posiadam książeczkę mojej babci Tekli z 1887 roku, w której jest i modlitwa za monarchę Aleksandra III, bez której ten modlitewnik nie mógłby się ukazać.

Odchodzi ostatnie pokolenie ludzi, którzy pamiętają świat Kresów Wschodnich. Pozostały po nich zdjęcia, dokumenty i zapamiętane lepiej lub gorzej ustne przekazy o życiu na tamtych terenach. Dzisiaj około 90% Polaków to ludzie urodzeni już po 1945 roku. Dla nich Kresy są składnikiem narodowego mitu. Narracje historyków, publicystów i literatów mają różne tonacje – od wyobrażenia Kresów jako idyllicznej Arkadii aż po przedstawianie ich jako terenu polskiej kolonizacji. Ja osobiście, będąc przedstawicielką tego już najstarszego pokolenia, pozwolę sobie nie zgodzić się z żadną z tych ocen. Pamięć ludzka jest wybiórcza (i bardzo dobrze!) – zapamiętuje zdarzenia pomyślne i osoby przychylne, nawet je mitologizuje, a stara się zanegować momenty smutne, nawet tragiczne, których nie brakowało. Starsi ludzie opowiadali o bandyckich napadach na dwory, o zwykłej biedzie, zwłaszcza tuż po zakończeniu I wojny światowej, gdy ledwo wiązano koniec z końcem, a mimo tego niektórzy, m.in. moja mama, twierdzili że ich dzieciństwo było sielskie – anielskie, beztroskie, pełne miłości rodzinnej. Moje doświadczenia z dzieciństwa, które zmarnowała mi wojna, są niestety zupełnie inne. Pamiętam jaka byłam szczęśliwa wyjeżdżając do Polski. Nigdy nie pragnęłam wrócić na Kresy ani nawet pojechać w odwiedziny. Dla mnie Kresy nie są Rajem Utraconym, choć rozumiem tęsknotę ludzi starszych ode mnie za krainą ich młodości, gdzie byli szczęśliwi, zakładali rodziny, dorabiali się. Wiem, że w Polsce powstały towarzystwa miłośników tego czy innego miasta, gromadzące osoby tam urodzone, choć nie tylko. W Łodzi było (nie wiem, czy jest nadal) Towarzystwo Miłośników Grodna i Wilna, do którego należeli też rodowici łodzianie – wstąpili tam ze względów towarzyskich, rodzinnych lub z ciekawości czy współczucia dla wyrwanych ze swego gniazda ludzi. W Świebodzinie było Towarzystwo Przyjaciół Lidy, z której pochodziło wielu mieszkańców.

Nie zgadzam się też z tezą o kolonizacji tych ziem. Kto tak pisze, nie ma zielonego pojęcia o tym, co działo się w koloniach francuskich w Indochinach i Afryce Północnej, w koloniach brytyjskich a zwłaszcza w belgijskich, np. w Kongo, za czasów króla Leopolda III. Są to sytuacje z pogranicza koszmaru nocnego i nie będę opisywać jak karano Murzyna, który nie wyrobił normy i nie zdał „należnej” Belgom ilości kauczuku. Nawet łagrom sowieckim daleko było do takiego bestialstwa. Kto ciekaw, może się o wszystkim dowiedzieć z internetu. Nawet w czasach stalinowskich, kiedy chodziłam do szkoły, nigdy nie padło słowo „kolonizacja”, co najwyżej mówiono o „ucisku i wyzysku”, choć i z tym można by dyskutować.

Tak czy owak – sprawa Kresów jest zamknięta.

KRYSTYNA HULECKA

STANISŁAW GARDIAS – 40 lat Klubu HDK w Pszczewie

Rozmowa o jubileuszu i potrzebie dzielenia się krwią

Pan Stanisław jest założycielem i prezesem pszczewskiego Klubu Honorowych Dawców Krwi, którzy 17 listopada 2018 roku w Ośrodku Wypoczynkowym „BOROWA ZATOKA” świętowali swój jubileusz.

- Panie Stanisławie, najpierw o jubileuszu. Jak było?

- Bardzo uroczyście. Były przemówienia zaproszonych gości, odznaczenia, dobre jedzenie, tańce. Wszyscy zadowoleni. Z okazji jubileuszu od Zarządu Głównego Honorowe Odznaki PCK - ZASŁUŻONY DLA ŻYCIA NARODU (różnego stopnia) otrzymali: Bogdan Podyma, Wojciech Marciniak, Mariusz Jura,



Kamil Wyrwał i Marek Czerwiński, a na mój wniosek – za wieloletnią współpracę – Mieczysław Żaguń. Specjalne podziękowanie i statuetkę otrzymał wójt Waldemar Górczyński. Ja otrzymałem puchar, a za całokształt działalności KRYSTAŁOWE SERCE PCK. Dostaliśmy wiele życzeń i dyplomów od zaprzyjaźnionych klubów.

- Gratuluję SERCA. Jest pan od 40 lat prezesem HDK. Skąd pomysł na stworzenie klubu?

- Pierwszy raz oddałem krew na początku służby wojskowej. Potem oddawałem wielokrotnie w Międzychodzie i tam dr Grzesiakowa często mówiła, żebym założył klub. Ale żeby założyć klub, trzeba mieć chętnych do oddawania krwi. I kiedy zebrało się nas siedmiu, to w 1978 roku w Pszczewie, przy ówczesnym Zakładzie Wikliniarskim powstał Klub HDK. Obecnie Terenowy Klub Honorowych Dawców Krwi działa przy Urzędzie Gminy Pszczew. Władze gminy są nam bardzo przychylne. Od początku istnienia klubu organizowaliśmy

spotkania, zabawy. Znaleźli się sponsorzy, od gminy dostawaliśmy dotację na roczne spotkania, a na jubileuszowe, z okazji 40-lecia, otrzymaliśmy 5 tys. złotych.

- Prezesowanie jest funkcją społeczną. To dużo pracy. Czy ktoś panu pomaga?

- Długo starałem się sam załatwiać sprawy klubowe, ale teraz pomagają mi wspaniałe dziewczyny: Wioletta, Ewa i Kamila. One znają się na komputerach, Internecie i wszystkich technicznych nowościach. A ja ciągle lubię pomagać, doradzać i to jest dla mnie największa satysfakcja z bycia prezesem. Do wszystkich spraw podchodzę bardzo emocjonalnie i staram się pomagać.

- Panie prezesie, honorowe krwiodawstwo to wielka sprawa.

- I ja tak uważam, chociaż widzę, że rząd o nas zapomnieli. Głośno mówi się o sportowcach i politykach, o sprawach małych i niewielkiej wagi, przyznaje się pośmiertnie odznaczenia, a o krwiodawcach cisza. Czekolada i plastikowy kubek kawy nikogo



nie zachęcają. Kiedyś było większe poszanowanie krwiodawców, a teraz są zdeptani. Kiedyś była kawa, pięć czekolad i talon na obiad. Ale przecież naprawdę nie chodzi o te czekolady, tylko o szacunek dla ludzi, którzy wiedzą, że ich krew kogoś uratuje. Głośniejsze o krwiodawcach robi się dopiero latem, w czasie wakacji, kiedy jest dużo wypadków, bo wtedy okazuje się, że ich krew jest bezcennym darem życia. Zaczynają się apele w prasie i telewizji.

Tak to odczuwam i mówię w imieniu całej rzeszy ludzi, którzy jeszcze chcą dzielić się z innymi swoją krwią.

- Co jeszcze pana boli?

- A jeszcze dużo boli, no bo proszę pani – latamy na księżyc, produkujemy i ulepszamy bomby, a krwi nie potrafimy wyprodukować. Dziwi mnie, że punkt krwiodawstwa przeniesiono z międzyrzeckiego szpitala do budynku przeznaczonego na sprzedaż i że nie we wszystkie dni można oddać krew, no i jeszcze trzeba czekać na lekarza. Wielu naszych krwiodawców pracuje w największej pszczewskiej firmie i żeby oddać krew muszą brać wolny dzień albo popołudniową zmianę, bo pracodawca – jak nie przyjdą do pracy, to wprawdzie nieobecność



usprawiedliwia, ale zabiera premię! Dlatego staram się o autobus, żeby mogli oddać krew w sobotę albo w niedzielę. Dziwi mnie i złości wiele innych rzeczy, ale moja złość niczego nie zmieni.

- Oby właścicielowi firmy nie była potrzebna krew, a Klub HDK w Pszczewie działa mimo wszystko...

REGIONALNE CENTRUM
KRWIODAWSTWA I KRWIOLECZNICTWA
W ZIELONEJ GÓRZE

GRATULACJE

40-LECIE DZIAŁALNOŚCI
KLUBU HONOROWYCH DAWCÓW KRWI PCK
PRZY URZĘDZIE GMINY W PSZCZEWIE

Z OKAZJI JUBILEUSZU 40-LECIA KLUBU
SKŁADAM GRATULACJE I WYRAZY UZNANIA
ZA DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ ROZWOJU
KRWIODAWSTWA I KRWIOLECZNICTWA NA ZIEMI LUBUSKIEJ
ORAZ TRUD WŁOŻONY W SZERZENIE IDEI HONOROWEGO
KRWIODAWSTWA WŚRÓD MIESZKAŃCÓW MIASTA I GMINY PSZCZEW.

Z WYRAZAMI UZNANIA

DYREKTOR
Regionalnego Centrum
Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa
w Zielonej Górze
Monika Papisz-Kolodziejńska



ZIELONA GÓRA, 15 LISTOPADA 2018 R.



- Działają i ma się dobrze, o czym świadczy ten piękny jubileusz i słowa uznania z różnych stron. W naszym klubie jest 37 członków – w tym 8 studentów. Mamy rekordzistów – Bogdan Podyma oddał 78 litrów krwi, Jan Podyma i Radosław Puk – 61,700 litrów, Mariusz Puk – 58,200 litrów. Ale wszyscy krwiodawcy w całej Polsce zasługują na najwyższe uznanie. Muszę dodać, że ja też oddawałem krew dopóki nie przyczepiła się choroba. Trzeba być zdrowym. O miejscu na fotelu krwiodawcy decyduje zawsze lekarz. Zapraszam chętnych do naszego klubu. Roczna składka to 25,00 złotych, z tego 40% otrzymujemy z powrotem. Ale najważniejsza jest satysfakcja z faktu, że ciągle jesteśmy potrzebni.

- Patrząc na te 40 lat – warto było angażować się w działalność klubu?

- Oczywiście, bo to wielka satysfakcja z wszystkich dokonań i poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Nie byłoby jednak tej satysfakcji, gdyby nie przekonanie, że nie jestem sam.

A nie jestem sam - serdecznie dziękuję sponsorom i władzom Gminy Pszczew oraz wspaniętym dziewczynom za wszelką pomoc i zaangażowanie w sprawy Klubu HDK, za życzliwość i dobre rady.

IZABELA STOPYRA



17.11.2018

Aktywność międzyrzeckich emerytów

Członkowie stowarzyszenia PZERI (emeryci i renciści) kończą stary rok i przygotowują się do powitania nowego. Poprzednie władze stowarzyszenia wysoko ustawiły poprzeczkę w swojej działalności, a nowe starają się utrzymać ją (poprzeczkę) na co najmniej tej samej wysokości. Czy to się uda czas pokaże.

Pierwszą samodzielną imprezą była „zabawa andrzejkowa”. W poprzednich latach cieszyła się olbrzymim zainteresowaniem i nie inaczej było obecnie. Gdyby sale zabaw w Międzyrzeczu były z gumy to i tak by nie pomieściły wszystkich



chętnych. Ponad 120 osób bawiło się w Mafii. Zespół muzyczny znany zabawowiczom, gdyż imprezy organizowane przez emerytów uświetniał wielokrotnie. Muzycy też lubią grać emerytom mówiąc, że tak jak bawią się oni, to tylko pozazdrościć zdrowia i kondycji. Dowodem kondycji niech będzie fakt, że grali 8 szybkich utworów, a na parkiecie cały czas tłok. Nikt nie rezygnował z tańca. Powracając do tłoku, to był jedyny w moim i nie tylko moim odczuciu mankament imprezy. Za dużo osób, ale jak odmówić chętnym wzięcia udziału w imprezie. Tancerek i tancerzy sporo, ale jedna para wzbudzała zachwyt większości, a może i wszystkich. Koleżanka Maria B. i kolega Czesław T. pokazywali tańce na poziomie dla większości nieosiągalnym. Dotyczy to w głównej mierze piszącego, który gdyby i ćwiczył latami, to i tak Johnem Travoltą nie będzie. Zmęczeni, lecz bardzo zadowoleni z zabawy i bycia w swoim towarzystwie uczestnicy zabawy kończyli świetną imprezę. **W tym miejscu pragnę podziękować władzom Gminy Pszczew, która sfinansowała koszty zespołu muzycznego.** Wśród uczestników zabawy było ok. 20 mieszkańców tej gminy, członków naszego koła. Przy pożegnaniu u większości było słychać „do zobaczenia na kolejnej zabawie”.



Druga impreza to wyjazd 2- dniowy do Wrocławia. Bardzo ładny i dobrze wspomniany przez uczestników wyjazd. Główną atrakcją miały być cieszący się coraz większą sławą, jeden z największych w kraju Jarmark Bożonarodzeniowy, afrykanarium (oceanarium) we wrocławskim ZOO i Panorama Racławicka. Oczywiście były też inne atrakcje. Duża część zwiedzania odbyła się z przewodnikami, którzy o Wrocławiu, a szczególnie o Starym Mieście wiedzą wszystko. Jarmark odwiedziliśmy 2 razy, pierwszy raz za jasnego dnia i wieczorem kiedy iluminacja lamp i lampek robiła wrażenie. Wielką atrakcją było wyjście dużej grupy do opery. Zmęczeni, pełni wrażeń wycieczkowicze zebrali się późnym wieczorem na pogaduszki. Do swoich pokoi ostatni gawędziarze docierali grubo po północy, a nawet nad ranem. Drugi dzień to dalsze zwiedzanie i powrót. To co dobre szybko się kończy, ale



zapowiadane są kolejne wyjazdy. Widząc duże zainteresowanie taką formą spędzania czasu Zarząd Koła postara się o kolejne 2-3- dniowe wycieczki.

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się wielkimi krokami więc dla swoich członków zorganizowano też **spotkanie opłatkowe**. Po dużej ilości osób biorących udział w spotkaniu należy sądzić, że bycie w swoim towarzystwie sprawia radość i zadowolenie uczestnikom. Na spotkanie opłatkowe przybyli zaproszeni goście:





utwory rzędu weselno-discopolowego. W repertuarze znalazły się kawałki rockendrolowe i takie jak pasują na wigilijne wieczory. Dziękując Kęszyczankom za uświetnienie spotkania wigilijnego podam, że był to występ bezinteresowny i sami członkowie zespołu zaproponowali swój udział, co znając atmosferę takich spotkań wcale nie może dziwić.

W dobrym towarzystwie czas biegnie szybko i powoli młodzi duchem – starzy znajomi zaczęli się żegnać wstępnie ustalając terminy kolejnych spotkań. Możliwości będzie dużo co przedstawię w skrócie czytelnikom **Powiatowej**, nie tylko członkom związku. **Siedziba Stowarzyszenia** znajduje się na os. Centrum 15 gdzie będąc emerytem, rencistą lub inwalidą można się zapisać. Czynne we wtorki i środy od godz. 900 do 1400.

Planowane zamierzenia na 2019 r.

proboszcz parafii z Bobowicka ks. kan. Andrzej Kugielski, burmistrz Międzyrzecza Remigiusz Lorenz, przewodnicząca Rady Miasta Katarzyna Budych i starosta powiatu Agnieszka Olender. Po przywitaniu gości i zebranych przez **przewodniczącą Związku Anielę Brodzińską** - ksiądz Andrzej pomodlił się wraz z emerytami, a zaproszeni goście podziękowali za zaproszenie i życzyli emerytom wielu jeszcze takich spotkań i zdrowia. Łamanie opłatkiem i życzenia wszystkich dla wszystkich były bardzo sympatyczne i miłe. **Przy śpiewie kolęd przez zespół Kęszyczanki** rozpoczęła się wigilijna kolacja. Były próby śpiewania kolęd wraz z zespołem, ale inne nieznanne aranżacje wprowadzały trochę zamieszania. Dla większości uczestników zespół wokalny Kęszyczanki był mało lub całkowicie nieznan. Okazało się, że wokalnie i instrumentalnie to dużej klasy zespół, zwłaszcza jak śpiewały panie utwory kompozycji swojego szefa i wcale nie były to



1 - zabawa karnawałowa w styczniu, 2 – turnusy rehabilitacyjne 14-dniowe w Mrzeżynie – maj i czerwiec, 3 – wczasy 7- dniowe w Mrzeżynie na przełomie maja i czerwca, 4 – wczasy 7- dniowe w Świnoujściu na przełomie maja i czerwca, 5 – wczasy 10- dniowe w Świnoujściu w drugiej połowie czerwca, 6 piknik w Gorzycy lipiec, 7 piknik w Wyszanie sierpień, 8 wycieczka krajoznawcza na Lubelszczyznę 5 dni wrzesień, 9 – wycieczka zagraniczna Czarnogóra – termin do uzgodnienia, 10 – wycieczka zagraniczna Chorwacja – termin do uzgodnienia, 11 turnus rehabilitacyjny Truskawiec (Ukraina) – przełom sierpnia i września, 12 – wyjazd do opery Poznań lub Szczecin – październik, 13 zabawa Andrzejkowa – listopad, 14 – spotkanie opłatkowe – grudzień. Widząc jak wielkie jest zainteresowanie dotychczas zaplanowanych imprez Zarząd Związku nie wyklucza kolejnych. Wszystkie uwagi i spostrzeżenia mile widziane

Zarząd PZERI w związku ze zbliżającym się Nowym Rokiem składa wszystkim swoim członkom, ich rodzinom i czytelnikom Powiatowej samych sukcesów i zdrowia.

JAN WIŚNIEWSKI

HOROSKOP ATYDE NA STYCZEŃ

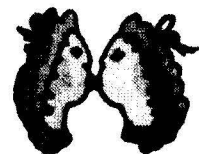
Baran (21.03. - 19.04.) Nadchodzący miesiąc w końcu przyniesie poprawę twojej sytuacji materialnej. Tym razem duże zyski wcale nie muszą być zasługą ciężkiej pracy, ale po prostu niecodziennego szczęścia. Pamiętaj jednak, by nie stać się zbyt rozrzutnym. Jeśli przetrwasz trudne chwile, w twoim związku znowu zapanuje harmonia i sielska atmosfera. Stresująca praca, życie w biegu i nieodpowiednia dieta mogą poważnie zaszkodzić twojemu zdrowiu.



Byk (20.04. - 20.05.) Swojej decyzji nie powinny żałować te Byki, które właśnie teraz zdecydowały się na zmianę miejsca pracy, a nawet zawodu. Na odważnych decyzjach z pewnością dużo zyskacie. Poprawie ulegnie również wasza sytuacja materialna i w końcu uda się wam odłożyć trochę grosza. Również w życiu uczuciowym miesiąc nie będzie należał do najspokojniejszych. Możliwe są zarówno śluby, jak i rozstania, a nawet rozwody. Ostatecznie jednak każda z podjętych przez was decyzji okaże się słuszną i się opłaci.



Bliźnięta (21.05. - 21.06.) W życiu zawodowym zacznie się wiele dzieć. Z pewnością żaden z nich nie będzie mógł narzekać na nudę. Spora część Bliźniaków, która od wielu lat pozostaje w związkach, w końcu zdecyduje się na zmianę stanu cywilnego. Tego typu deklaracje będą miłą odmianą, szczególnie biorąc pod uwagę to, że do tej pory przeżywały poważne rozterki uczuciowe. Dobrze zdrowie to coś, czego będziesz teraz potrzebował. Poza odpowiednią dietą pamiętaj również o ruchu na świeżym powietrzu i odpoczynku.



Rak (22.06. - 22.07.) Pod względem zawodowym i finansowym ten miesiąc będzie przebiegał spokojnie i bezpiecznie. Na epokowe zmiany Raki nie powinny się raczej nastawiać, choć niewykluczone jest mała podwyżka czy niewielki awans. Jeśli w ostatnich tygodniach życie uczuciowe nie układało ci się zbyt dobrze, w końcu możesz spać spokojnie. Kto wie, czy to właśnie nie w tym roku powiększy się wam rodzina? Stabilizacja uczuciowa i finansowa sprawią, że nawet stres nie będzie ci dokuczał.



Lew (23.07. - 22.08.) W życiu zawodowym nie będzie rzeczy niemożliwych. Nowe obowiązki, więcej zadań i duża odpowiedzialność nie będą stanowiły dla was żadnego problemu. Pamiętaj jednak, by zachować odpowiednie proporcje pomiędzy życiem zawodowym a sprawami prywatnymi. Te Lwy, które od dłuższego czasu znajdują się w związkach, stwierdzą, że udane życie uczuciowe jest dla nich najważniejszą wartością w życiu. Nawet jeśli czujecie się dobrze, zróbcie wszystkie badania. Warto postawić także na bardziej urozmaiconą dietę. Mięso to nie wszystko.



Panna (23.08. - 22.09.) Pomysłowość i innowacyjność będzie w cenie. Nie poddawajcie się zbyt szybko, nawet jeśli do tej pory spora część waszych koncepcji była odbierana dość sceptycznie. Tym razem będzie inaczej. Ten miesiąc będzie przebiegał pod znakiem miłości. Niewykluczone, że to właśnie teraz staniesz na ślubnym kobiercu lub zdecydujesz się na powiększenie rodziny. Najbliższe tygodnie będą dla zdrowia szczególnie korzystne. Jeśli do tej pory uprawiałeś sport, nie rezygnuj z tego.



Waga (23.09. - 22.10.) Zaangażowanie i zapał do pracy w końcu zostaną docenione. Duma, która zacznie rozpierać, nie spowoduje jednak, że Wagi postanowią spocząć na laurach. Wręcz przeciwnie. Wstąpią w nie nowe siły i energia. Co ciekawe, zadowolenie szefów przełoży się również na poprawę twojej sytuacji finansowej. Twoje życie uczuciowe w końcu się ustabilizuje. Nie pozwól jednak, by do twojego związku wkradła się nuda. Odpowiedni styl życia sprawi, że twoja odporność znacznie wzrośnie.



Skorpion (23.10. - 21.11.) Choć pieniądze są dla ciebie podstawowym warunkiem szczęścia, w najbliższych tygodniach nie uda ci się uzyskać zadowalającego cię poziomu materialnego. Zanim zdecydujesz się porwać na jakiś ryzykowny krok, zastanów się. Tego miesiąca z pewnością nie będzie można zaliczyć do najspokojniejszych. Burze wiszą w powietrzu. Sposobem na załagodzenie konfliktów z pewnością będzie uważne wysłuchanie partnera. Nerwy nie są dobrym doradcą, postaraj się trzymać je na wodzy.



Strzelec (22.11. - 21.12.) W nadchodzących tygodniach w zawodowym życiu zapanuje spokój i harmonia. Nie musicie obawiać się o swoją posadę, ale nie liczcie na awans czy większą podwyżkę. Bez względu na to, nie przedstawajcie się starać. Samotne Strzelce raczej nie powinny liczyć na to, że w tym miesiącu spotkają na swej drodze wymarzonego partnera. Doskwierający ból głowy i migreny to jedyne problemy zdrowotne, z jakimi możecie teraz się zmagać. Zastanów się jednak, czy zamiast sięgać po kolejną tabletkę, nie lepiej będzie postawić na zdrowszy tryb życia?



Koziorożec (22.12. - 19.01.) W tym miesiącu Koziorożcom przybędzie obowiązków. Na szczęście, dzięki ambitnej i pracowitej postawie, żadne wyzwanie nie będzie stanowiło dla nich problemu. Co więcej, wasz trud w końcu zostanie doceniony. W nadchodzących dniach wasze powodzenie jeszcze się zwiększy. Dzięki temu wasza pewność siebie wzrośnie. Choć od czasu do czasu może dopaść cię katar, nie przejmuj się i potraktuj to jako okazję do tego, by poświęcić sobie nieco więcej czasu.



Wodnik (20.01. - 18.02.) Choć Wodniki cieszą się zazwyczaj ugruntowaną pozycją w swoich firmach, a na sytuację materialną nie mogą narzekać, atmosfera w pracy może być dość ciężka. Zanim pójdziecie z kimś na wojnę, dobrze zastanówcie się, czy aby na pewno gra warta jest świeczki. Natłok obowiązków sprawi, że Wodniki staną się nerwowe i opryskliwie. Na szczęście szybko dojdą do wniosku, że przenoszenie życia zawodowego na sprawy prywatne nie jest najlepszym rozwiązaniem i sytuacja powróci do normy.



Ryby (19.02. - 20.03.) Czuleś się niedoceniany przez szefa? Ten miesiąc z pewnością sprawi, że sytuacja ulegnie zmianie. Zadbaj o swoje interesy. Jasne postawienie sprawy pomoże ci w osiągnięciu tego, co sobie zaplanowałeś. Pamiętajcie o tym, że jeśli wokół was będzie kilka interesujących osób, w końcu będziecie musieli dokonać wyboru i postawić na tę jedną jedyną. Pójście za głosem serca. Odpowiednia dieta oraz ubiór dostosowany do pogody sprawią, że nie grozi ci grypa i angina.



Hotel Restauracja "TEQUILA"



Sponsor Stali Gorzów

MRS&MR

wesela
zabawy
bankiety
komunie, stypy
urodziny i inne imprezy
Sala na 150osób

tel. 510 100 888

Międzyrzecz, ul. Stoczniovców Gdańskich 1970nr1

Ferie z MOSiW

Wodny tor przeszkód

Znów u nas!

14 - 20 stycznia 2019

tor otwarty w godz. 10:00 - 18:00

Miejski Ośrodek Sportu i Wypoczynku
zaprasza DZIECI i MŁODZIEŻ do korzystania
z obiektów MOSiW w trakcie trwania ferii zimowych

W czasie ferii zimowych Pływalnia Miejska Kasztelanka
oferuje atrakcyjne ceny biletów dla dzieci, młodzieży
oraz studentów - za okazaniem legitymacji.
Nowa, niższa cena to **6,00** za 1 godzinę pobytu.

Korzystanie z atrakcji

wliczone w cenę biletu



**PŁYWALNIA MIEJSKA
KASZTELANKA**



**HALA WIDOWISKOWO
SPORTOWA**

Ferie z MOSiW

**Dni
Otwartej Hali**

godz. 10:00 - 14:00

14.01.2019 - 18.01.2019

Gry i Zabawy dla najmłodszych

Piłka Nożna Tenis stołowy
Siatkówka Koszykówka

**Ferie z MOSiW
Turnieje**

21.01.2019 - 25.01.2019

21.01.2019 r. / godz. 10:00
Turniej Siatkówki dla Dzieci i Młodzieży

22.01.2019 r. / godz. 10:00
Turniej Piłki Nożnej dla Dzieci i Młodzieży

23.01.2019 r. / godz. 10:00
Turniej Koszykówki dla Dzieci i Młodzieży

24.01.2019 r. / godz. 10:00
Turniej Tenisa Stołowego dla Dzieci i Młodzieży

25.01.2019 r. / godz. 10:00
Turniej Badmintonu dla Dzieci i Młodzieży

**wstęp
wolny**

www.mosiw.pl



STYCZEŃ

- 1 Wt **Nowy Rok**
Mieczysława, Mieszka
- 2 Śr Bazylego, Izydora
- 3 Cz Danuty, Genowefy
- 4 Pt Tytusa, Eugeniusza
- 5 So Szymona, Edwarda
- 6 N **Trzech Króli**
Kacpra, Melchiora, Baltazara
- 7 Pn Juliana, Lucjana
- 8 Wt Mściława, Seweryna
- 9 Śr Marceliny, Adriana
- 10 Cz Danuty, Grzegorza
- 11 Pt Honoraty, Matyldy
- 12 So Czesławy, Arkadiusza
- 13 N Bogumiły, Weroniki
- 14 Pn Feliksa, Hilarego
- 15 Wt Arnolda, Pawła
- 16 Śr Włodzimierza, Marcelego
- 17 Cz Antoniego, Jana
- 18 Pt Małgorzaty, Piotra
- 19 So Henryka, Mariusza
- 20 N Fabiana, Sebastiana
- 21 Pn Agnieszki, Jarosława
Dzień Babci
- 22 Wt Anastazego, Wincentego
Dzień Dziadka
- 23 Śr Ildefonsa, Klemensa
- 24 Cz Felicji, Mileny
- 25 Pt Miłosza, Pawła
- 26 So Pauli, Polikarpa
- 27 N Angeli, Przybysława
- 28 Pn Radomira, Walerego
- 29 Wt Franciszka, Zdzisława
- 30 Śr Sebastiana, Macieja
- 31 Cz Marceliny, Ludwika

LUTY

- 1 Pt Brygidy, Ignacego
- 2 So Joanny, Marii
- 3 N Błażeja, Hipolita
- 4 Pn Weroniki, Andrzeja
- 5 Wt Adelajdy, Agaty
- 6 Śr Kseni, Doroty
- 7 Cz Romualda, Ryszarda
- 8 Pt Sebastiana, Jana
- 9 So Apolonii, Cyryla
- 10 N Elwiry, Jacka
- 11 Pn Bernadetty, Lucjusza
- 12 Wt Eulalii, Benedykta
- 13 Śr Katarzyny, Grzegorza
- 14 Cz Walentego, Cyryla
Walentynki
- 15 Pt Faustyny, Jowity
- 16 So Julianny, Danuty
- 17 N Donata, Łukasza
- 18 Pn Zuzanny, Konstancji
- 19 Wt Arnolda, Konrada
- 20 Śr Leontyny, Leona
- 21 Cz Eleonory, Feliksa
- 22 Pt Małgorzaty, Marty
- 23 So Damiana, Romana
- 24 N Bogusza, Macieja
- 25 Pn Cezarego, Wiktora
- 26 Wt Aleksandra, Dionizego
- 27 Śr Anastazji, Gabriela
- 28 Cz Romana, Makarego
Thusty czwartek

MARZEC

- 1 Pt Albina, Antoniny
- 2 So Radosława, Heleny
- 3 N Ryszarda, Kunegundy
- 4 Pn Kazimierza, Lucjana
- 5 Wt Oliwii, Adriana
- 6 Śr Agnieszki, Róży
Popielec
- 7 Cz Tomasa, Polikarpa
- 8 Pt Beaty, Jana
- 9 So Katarzyny, Dominika
- 10 N Cypriana, Makarego
- 11 Pn Ludosława, Konstantego
- 12 Wt Bernarda, Grzegorza
- 13 Śr Bożeny, Krystyny
- 14 Cz Marty, Leona
- 15 Pt Klemensa, Ludwika
- 16 So Izabeli, Oktawii
- 17 N Zbigniewa, Patryka
- 18 Pt Cyryla, Edwarda
- 19 Wt Józefa, Bogdana
- 20 Śr Klaudii, Kiri
- 21 Cz Benedykta, Lubomira
- 22 Pt Bogusława, Katarzyny
- 23 So Feliksa, Pelagii
- 24 N Gabrieli, Katarzyny
- 25 Pn Marii, Marioli
- 26 Wt Emanuela, Larysy
- 27 Śr Lidii, Ernesta
- 28 Cz Anieli, Renaty
- 29 Pt Wiktoryna, Eustachego
- 30 So Amelii, Jana
- 31 N Balbiny, Kornelii

KWIECIEŃ

- 1 Pn Grażyny, Ireny
- 2 Wt Franciszka, Władysława
- 3 Śr Jakuba, Ryszarda
- 4 Cz Benedykta, Izydora
- 5 Pt Ireny, Wincentego
- 6 So Izoldy, Celestyny
- 7 N Donata, Hermana
- 8 Pn Dionizego, Julii
- 9 Wt Dymitra, Marii
- 10 Śr Daniela, Małgorzaty
- 11 Cz Filipa, Leona
- 12 Pt Juliusza, Zenona
- 13 So Przemysława, Marcina
- 14 N Weroniki, Justyny
- 15 Pn Anastazji, Modesta
- 16 Wt Julii, Bernadety
- 17 Śr Rudolfa, Roberta
- 18 Cz Bogumiły, Bogusławy
- 19 Pt Konrada, Adolfa
- 20 So Agnieszki, Czesława
- 21 N **Wielkanoc**
Bartosza, Feliksa
- 22 Pn **Wielkanocny**
Kai, Łukasza
- 23 Wt Jerzego, Wojciecha
- 24 Śr Aleksego, Grzegorza
- 25 Cz Jarosława, Marka
- 26 Pt Marceliny, Marzeny
- 27 So Zyty, Teofila
- 28 N Walerii, Pawła
- 29 Pn Katarzyny, Bogusława
- 30 Wt Tamary, Mariana

MAJ

- 1 Śr **Święto Pracy**
Józefa, Filipa
- 2 Cz Anatola, Zygmunta
- 3 Pt **Święto Konstytucji 3 Maja**
Marioli, Antoniny
- 4 So Floriana, Moniki
- 5 N Ireny, Waldemara
- 6 Pn Judyty, Jakuba
- 7 Wt Benedykta, Gizeli
- 8 Śr Stanisława, Luizy
Dzień Zwycięstwa
- 9 Cz Bożydara, Grzegorza
- 10 Pt Antoniego, Izydora
- 11 So Franciszka, Ignacego
- 12 N Pankracego, Domiceli
- 13 Pn Serwacego, Roberta
- 14 Wt Bonifacego, Dobiesława
- 15 Śr Zofii, Nadziei
- 16 Cz Andrzeja, Jędrzeja
- 17 Pt Brunona, Weroniki
- 18 So Aleksandry, Feliksa
- 19 N Piotra, Celestyna
- 20 Pn Anastazego, Bazylego
- 21 Wt Wiktora, Tymoteusza
- 22 Śr Heleny, Julii
- 23 Cz Emilii, Iwony
- 24 Pt Joanny, Zuzanny
- 25 So Grzegorza, Leona
- 26 N Filipa, Pauliny
Dzień Matki
- 27 Pn Jana, Juliusza
- 28 Wt Augustyna, Wiktora
- 29 Śr Magdaleny, Teodora
- 30 Cz Feliksa, Ferdynanda
- 31 Pt Anieli, Kamili, Petroneli

CZERWIEC

- 1 So Jakuba, Konrada
Dzień Dziecka
- 2 N Erazma, Marianny
- 3 Pn Klotyldy, Leszka
- 4 Wt Franciszka, Karola
- 5 Śr Bonifacego, Walerii
- 6 Cz Pauliny, Norberta
- 7 Pt Roberta, Wiesława
- 8 So Maksyma, Medarda
- 9 N Felicjana, Pelagii
- 10 Pn Bogumiły, Małgorzaty
- 11 Wt Barnaby, Feliksa
- 12 Śr Leona, Onufrego
- 13 Cz Antoniego, Lucjana
- 14 Pt Bazylego, Elizy
- 15 So Jolanty, Wita
- 16 N Aliny, Benona
- 17 Pn Ignacego, Laury
- 18 Wt Marka, Elżbiety
- 19 Śr Gerwazego, Protazego
- 20 Cz **Boże Ciało**
Bogny, Florentyny
- 21 Pt Alicji, Alojzego
- 22 So Tomasza, Pauliny
- 23 N Wandy, Zenona
Dzień Ojca
- 24 Pn Danuty, Jana
- 25 Wt Wilhelma, Doroty
- 26 Śr Jana, Pawła
- 27 Cz Władysława, Marii
- 28 Pt Leona, Ireneusza
- 29 So Piotra, Pawła
- 30 N Emilii, Lucyny

Przewóz osób i towarów

Robert Rudyk
robertbus@onet.eu

tel.500 229 148



Meble idealne dla... Ciebie!

BLACK RED WHITE VOX FORTE MEBLE BEST LUXO Santander

kita
SALON MEBLOWY Międzyrzecz ul.Reymonta 4
797 750 252, 605 435 211



Cyfrowe Studio Video
Roman Sulkowski
602 337 017
rsvideo@tlen.pl
Filmowanie wesel
oraz innych uroczystości.

LIPIEC

- 1 Pn Haliny, Mariana
- 2 Wt Marii, Juliana
- 3 Śr Anatola, Jacka
- 4 Cz Elżbiety, Malwiny
- 5 Pt Antoniego, Karoliny
- 6 So Dominiki, Łucji
- 7 N Cyryla, Metodego
- 8 Pn Elżbiety, Adriana
- 9 Wt Weroniki, Zenona
- 10 Śr Amelii, Filipa
- 11 Cz Benedykta, Kaliny
- 12 Pt Brunona, Jana
- 13 So Kingi, Małgorzaty
- 14 N Bonawentury, Kamila
- 15 Pn Włodzimierza, Dawida
- 16 Wt Benity, Eustachego
- 17 Śr Anety, Jadwigi
- 18 Cz Kamila, Szymona
- 19 Pt Marcina, Wincentego
- 20 So Czesława, Małgorzaty
- 21 Daniela, Wawrzyńca
- 22 Pn Marii, Magdaleny
- 23 Wt Apolinarego, Bogny
- 24 Śr Kingi, Krystyny
- 25 Cz Jakuba, Krzysztofa
- 26 Pt Anny, Mirosławy
- 27 So Julii, Natalii
- 28 N Aidy, Innocentego
- 29 Pn Ludmiły, Marty
- 30 Wt Aldony, Leopolda
- 31 Śr Heleny, Ignacego



POWIATOWA 2019

SIERPIEŃ

- 1 Cz Piotra, Juliana
- 2 Pt Euzebiusza, Gustawa
- 3 So Nikodema, Lidii
- 4 N Dominika, Alfreda
- 5 Pn Oswalda, Mariana
- 6 Wt Jakuba, Sławy
- 7 Śr Doroty, Kajetana
- 8 Cz Cypriana, Dominika
- 9 Pt Edyty, Romana
- 10 So Borysa, Bogdana
- 11 N Zuzanny, Klary
- 12 Pn Innocentego, Lecha
- 13 Wt Diany, Hipolita
- 14 Śr Alfreda, Maksymiliana
- 15 Cz **Wniebowzięcie NMP**
Święto Wojska Polskiego
- 16 Pt Rocha, Joachima
- 17 So Jacka, Joanny
- 18 N Heleny, Ilony
- 19 Pn Bolesława, Jana
- 20 Wt Bernarda, Sabiny
- 21 Śr Kazimiery, Joanny
- 22 Cz Cezarego, Marii
- 23 Pt Filipa, Róży
- 24 So Bartłomieja, Emilii
- 25 N Ludwika, Luizy
- 26 Pn Joanny, Marii
- 27 Wt Józefa, Moniki
- 28 Śr Aleksandra, Patrycji
- 29 Cz Beaty, Jana
- 30 Pt Feliksa, Małgorzaty
- 31 So Bohdana, Rajmunda

WRZESIEŃ

- 1 N Augusta, Bronisława
- 2 Pn Stefana, Juliana
- 3 Wt Izabeli, Grzegorza
- 4 Śr Rozalii, Liliany
- 5 Cz Doroty, Justyny
- 6 Pt Beaty, Eugenii
- 7 So Reginy, Melchiora
- 8 N Adrianny, Marii
- 9 Pn Jacka, Piotra
- 10 Wt Aldony, Łukasza
- 11 Śr Dagny, Jacka, Piotra
- 12 Cz Amadeusza, Gwidona
- 13 Pt Aureliusza, Eugenii
- 14 So Bernardy, Cypriana
- 15 N Albina, Nikodema
- 16 Pn Edyty, Kamili
- 17 Wt Franciszka, Justyny
- 18 Śr Ireny, Imy, Stefani
- 19 Cz Januarego, Konstancji
- 20 Pt Eustachego, Filipa
- 21 So Hipolita, Mateusza
- 22 N Tomasza, Maurycego
- 23 Pn Bogusława, Tekli
- 24 Wt Gerarda, Hermana
- 25 Śr Aurelii, Władysława
- 26 Cz Damiana, Kosmy
- 27 Pt Justyny, Wincentego
- 28 So Marka, Wacława
- 29 N Rafała, Michała
- 30 Pn Hieronima, Felicji

PAŹDZIERNIK

- 1 Wt Danuty, Teresy, Igora
- 2 Śr Dionizego, Teofila
- 3 Cz Teresy, Gerarda
- 4 Pt Rozalii, Franciszka
- 5 So Apolinarego, Rajmunda
- 6 N Artura, Brunona
- 7 Pn Marka, Marii
- 8 Wt Pelagii, Brygidy
- 9 Śr Arnolda, Bogdana
- 10 Cz Daniela, Franciszka
- 11 Pt Aldony, Dobromiły
- 12 So Serafina, Maksymiliana
- 13 N Edwarda, Teofila
- 14 Pn Alana, Bernarda
Dzień Edukacji Narodowej
- 15 Wt Jadwigi, Teresy
- 16 Śr Ambrozego, Florentyny
- 17 Cz Wiktora, Ignacego
- 18 Pt Juliana, Łukasza
- 19 So Jana, Pawła
- 20 N Ireny, Jana
- 21 Pn Urszuli, Jakuba
- 22 Wt Filipa, Salomei
- 23 Śr Seweryna, Honoraty
- 24 Cz Alojzego, Marcina
- 25 Pt Bonifacego, Darii
- 26 So Damiana, Lucjana
- 27 N Iwony, Sabiny
- 28 Pn Tadeusza, Szymona
- 29 Wt Wioletty, Felicjana
- 30 Śr Zenobii, Przemysława
- 31 Cz Krzysztofa, Urbana

LISTOPAD

- 1 Pt **Wszystkich Świętych**
Bohdana, Bożydara
Dzień Zaduszny
- 2 So Huberta, Sylwii
- 3 N Karola, Olgierda
- 4 Pn Elżbiety, Sławomira
- 5 Wt Feliksa, Jacka
- 6 Śr Antoniego, Ernesta
- 7 Cz Bogdana, Wiktora
- 8 Pt Genowefy, Teodora
- 9 So Leny, Leona
- 10 N Bartłomieja, Marcina
Święto Niepodległości
- 11 Pn Renaty, Witolda
- 12 Wt Benedykta, Stanisława
- 13 Śr Emila, Serafina
- 14 Cz Alberta, Leopolda
- 15 Pt Edmunda, Gertrudy
- 16 So Karoliny, Romana
- 17 N Matyldy, Seweryna
- 18 Pn Anatola, Feliksa
- 19 Wt Konrada, Janusza
- 20 Śr Cecylii, Marka
- 21 Cz Adeli, Klemensa
- 22 Pt Emilii, Emmy
- 23 So Katarzyny, Erazma
- 24 N Konrada, Delfiny
- 25 Pn Waleriana, Maksyma
- 26 Wt Grzegorza, Zdzisława
- 27 Śr Błażeja, Fryderyka
- 28 Cz Andrzeja, Justyny
- 29 Pt Sylwestra, Melanii

GRUDZIEŃ

- 1 N Natalii, Eligiusza
- 2 Pn Balbiny, Pauliny
- 3 Wt Franciszka, Ksawerego
- 4 Śr Barbary, Bernarda
- 5 Cz Sabiny, Krystyna
- 6 Pt Mikołaja, Emiliana
- 7 So Marcina, Ambrozego
- 8 N Wirgiliusza, Marii
- 9 Pn Wiesława, Leokadii
- 10 Wt Julii, Daniela
- 11 Śr Waldemara, Damazego
- 12 Cz Dagmary, Aleksandra
- 13 Pt Lucji, Otylii
- 14 So Alfreda, Izydora
- 15 N Celiny, Waleriana
- 16 Pn Alicji, Zdzisława
- 17 Wt Olimpii, Łazarza
- 18 Śr Bogusława, Gracjana
- 19 Cz Dariusza, Urbana
- 20 Pt Bogumiły, Dominika
- 21 So Seweryna, Tomasa
- 22 N Honoraty, Zenona
- 23 Pn Sławomira, Wiktorii
- 24 Wt Adama, Ewy
Wigilia
- 25 Śr Eugenii, Anastazji
Boże Narodzenie
- 26 Cz Dionizego, Szczepana
- 27 Pt Maksyma, Żanety
- 28 So Cezarego, Teofili
- 29 N Dawida, Tomasza
- 30 Pn Irminy, Eugeniusza
- 31 Wt Sylwestra, Melanii

*Pomyślności, radości, spokoju, miłości
i dużo zdrowia w Nowym 2019 Roku*

*Życzy
Starosta Międzyrzecki
Agnieszka Olender
wraz z Zarządem Powiatu*

MEBLE NA WYMIAR

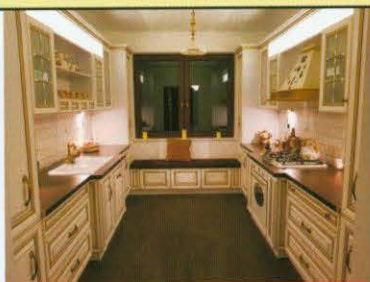
DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- *Szafy wnękowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-płace
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

VHS- Video8- HI 8- MiniDV

Przegramy

Twoje filmy

na płyty DVD i pendrive

tel. 602 337 017



Ekspresowa naprawa PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNY

**PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00**

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

**poniedziałek, środa, czwartek -
- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00**

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki, chorób położniczo-ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.



Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

**Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptece "Ratuszowa")**

tel. 0 601 55 61 67

Pracownia protetyczna

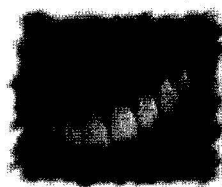
* Materiały wysokiej jakości

* Prace wykonane
z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Mieszka I 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. **Roman Turowski**

specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)
przyjmuje we wtorki i czwartki
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019

SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

lek. Katarzyna Grela-Cyndecka
Specjalista Chorób Wewnętrznych
Kardiolog
**Diagnostyka Kardiologiczna EKG,
ECHO SERCA**

**MIĘDZYZRZECZ ; ul. Zachodnia 8 A
(Apteka GRODZKA)**

rejestracja telefoniczna 517 057 501
pn.- pt. po 17.00

Kronika policyjna

UCZNIOWIE KLAS POLICYJNYCH- TRUDNE DECYZJE PRZED NIMI

Policjanci z Międzyrzecza zapoznają uczniów ze swoją pracą. Podczas dnia otwartego klasy o profilu policyjnym mogli oni zobaczyć, czym policjanci się zajmują na co dzień, odwiedzili również laboratorium kryminalistyczne w Gorzowie Wlkp.

Wielu uczniów szkół średnich nie wie jeszcze, czym chce zajmować się w przyszłości i tylko nieliczni mają już określone cele zawodowe i dążą do ich realizacji. Po rozmowach z uczniami klas o profilu policyjnych okazuje się, że choć obrali oni taki właśnie kierunek, to nie mają jeszcze pewności, czy w przyszłości chcą założyć niebieski policyjny mundur.

Dlatego też policjanci z Międzyrzecza zorganizowali „Dzień otwarty” dla uczniów Technikum nr 1 z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu. Podinsp. Marek Kozanecki, który prowadzi zajęcia w tej szkole, przedstawił szczegółowo strukturę jednostki i omówił zadania poszczególnych wydziałów. Omówił również zasady doboru do Policji i etapy postępowania rekrutacyjnego. Młodzi ludzie zadawali dużo pytań i byli bardzo zainteresowani zarówno pracą technika kryminalistyki jak i policjantów z innych pionów.

Podinsp. Marek Kozanecki zorganizował również dla swoich uczniów wizytę w laboratorium kryminalistycznym w Gorzowie Wlkp. To właśnie tu trafia wiele wniosków o



przeprowadzenie ekspertyz niezbędnych w prowadzonych postępowaniach przygotowawczych. W wielu przypadkach wyniki, oceny czy wnioski płynące właśnie z tej komórki badawczej stanowią podstawę dowodową w realizowanych sprawach. Są tam pracownie daktyloskopii, traseologii, badań dokumentów, chemii, technik audiowizualnych i komputerowych, badań poligraficznych oraz odtwarzania wyglądu osób i przedmiotów, mechanoskopii czy badania wypadków drogowych. Pracujący tam biegli omawiali tajniki swojej pracy i prezentowali nowoczesny sprzęt, w jaki wyposażone jest laboratorium.

Młodzi też bardzo się podobało. Z niecierpliwością czekali na 7 grudnia, gdzie w Komendzie Wojewódzkiej Policji

w Gorzowie Wlkp. spotkali się z policjantami z nadzórnej jednostki.

OGROMNY WYSILEK W SZCZYTNYM CELU

Policjanci z Międzyrzecza przyłączyli się do akcji charytatywnej. Ponad 100 km przeplniętych przez 10 drużyn dla Arturka Wierzbickiego w ramach akcji „Pomoc mierzona kilometrami”.



Policjanci z Międzyrzecza wzięli udział w maratonie sztafet, który jest niezwykle imprezą sportową, łączącą rywalizację 3-5- osobowych drużyn z pomocą drugiemu człowiekowi. Potrzebującym pomocy jest półtoraroczny Arturk Wierzbicki z Międzyrzecza, u którego zdiagnozowano Zespół Westa będący bardzo ciężkim rodzajem padaczki. Chłopiec nie chodzi i nie siedzi, a poprawienie komfortu jego życia zależy od kosztownego leczenia komórkami macierzystymi oraz długotrwałej rehabilitacji.



W maratonie pływackim wzięło udział 10 drużyn, w tym jedna policyjna, na której czele stał mł. insp. Paweł Rynkiewicz Komendant Powiatowej Policji w Międzyrzeczu. Nie było łatwo, ponieważ maraton pływacki trwał nieprzerwanie trzy godziny. Każdej drużynie mierzono przebyty dystans w kilometrach, za które międzyrzeckie firmy będą wpłacały pieniądze na leczenie chłopca.

W tym szczególnym przedsięwzięciu udział wzięło niemal 50 zawodników, którzy przeplnęli łącznie ponad 100 km, co jest rekordem w dotychczasowych edycjach tej imprezy.

Zawody potwierdziły, że sytuacja chłopca nie jest obojętna mieszkańcom Międzyrzecza oraz służbom mundurowym!

PRZYWRÓCONY POSTERUNEK ZDAJE EGZAMIN

Efekty pracy dzielnicowych z Posterunku Policji w Przytocznej widoczne są już niemal od pierwszych dni jego przywrócenia w marcu 2017 roku. Tym razem dzięki szybkiej i zdecydowanej reakcji policjantów, w tym dzielnicowego z posterunku, nie doszło do tragedii.

Mieszkańcom z Przytocznej bardzo zależało na przywróceniu posterunku Policji. Ułatwiło to codzienny kontakt z policjantami oraz pozwoliło mieszkańcom zasięgnąć rady w problematycznych sytuacjach, zgłosić swe uwagi i rozterki oraz podnieść poziom bezpieczeństwa.

Niewątpliwie ogromne znaczenie w tej sytuacji miał dobór odpowiednich policjantów na stanowiska dzielnicowych. I to właśnie dzielnicowi z Posterunku Policji w Przytocznej swoją pracą wiele razy potwierdzili, że przełożeni odpowiednio ich wytypowali i mianowali na te stanowiska.

St. sierż. Kamil Marcinkowski wiele razy pokazywał, że jest doskonałym dzielnicowym. Tym razem z młodszym kolegą **post. Krystianem Hoszko** zostali skierowani na interwencję w niewielkiej miejscowości na terenie gminy Bledzew. Liczyła się każda chwila, ponieważ ze zgłoszenia wynikało, że mężczyzna chce popełnić samobójstwo. Policjanci musieli działać bardzo szybko, ale również zachować ostrożność, bo mężczyzna miał szkło, które przykładał sobie do szyi. Policjanci podjęli negocjacje i próbowali nakłonić go do odłożenia niebezpiecznego przedmiotu. Po dłuższej chwili udało się, mundurowi odebrali desperatowi ostry przedmiot i

obezwładnili go. Mężczyzna trafił pod opiekę lekarzy.

To kolejny sukces policjantów z Posterunku Policji w Przytocznej. Wcześniej - w listopadzie 2017 roku - w ciągu jednej nocy dzielnicowi zatrzymali nietrzeźwego kierowcę, który miał w swoim organizmie prawie trzy promile alkoholu oraz odzyskali skradziony rower w zaledwie 10 minut po zgłoszeniu. Natomiast w lutym 2018 roku st. sierż. Kamil Marcinkowski podjął zdecydowane i profesjonalne działania, dzięki którym uratował ludzkie życie.

UCZNIOWIE NA STRZELNICY

Uczniowie klas mundurowych z Zespołu Szkół Technicznych w Skwierzynie razem z wykładowcami spędzili dzień w Centrum Strzeleckim w Nietoperku.



Uczniowie z klas mundurowych policyjnych i pożarniczych wraz z nauczycielami prowadzącymi zajęcia profilowe st. asp. Marcinem Stańczukiem i mł. kpt. M. Andruszków uczestniczyli w wyjątkowej lekcji. W Centrum Strzeleckim w Nietoperku pod okiem wykwalifikowanych instruktorów przeszkoleni zostali pod kątem budowy oraz obsługi broni palnej sportowej i bojowej oraz bezpieczeństwa podczas strzelania. Uczniowie strzelali z pistoletów bocznego zapłonu – Margolin, a 3 najlepszych strzelców, którzy na 10 strzałów do tarczy uzyskali największą liczbę punktów, miało możliwość dodatkowego strzelania z pistoletów centralnego zapłonu typu Glock.

asp. JUSTYNA ŁĘTOWSKA



ZOSTAŃ POLICJANTEM

Policja, jako ogólnopolski pracodawca, oferuje:

- ciekawą, satysfakcjonującą służbę;
- stabilne, stałe zatrudnienie;
- wysoki poziom nauczania i zaplecza dydaktycznego w szkołach policyjnych;
- wynagrodzenie po szkoleniu podstawowym zawodowym ok. 2800 zł netto;
- nagrody roczne, motywacyjne, jubileuszowe;
- prawa emerytalne po 25 latach służby;
- możliwość doskonalenia zawodowego;

- możliwość rozwoju zawodowego dla osób z wyższym wykształceniem, w tym uzyskanie stopnia oficerskiego;

- prestiż zatrudnienia;
- służbę w organizacji zaufania społecznego;
- szeroki katalog specjalizacji;
- wyjątkową rolę społeczną – bycie policjantem to nie tylko zawód, jest to służba społeczeństwu;
- przynależność do grupy zawodowej – poczucie tożsamości i wsparcie społeczne, organizacyjne.

I właśnie dlatego warto zostać policjantem!

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej:

<http://www.miedzyrzecz.lubuska.policja.gov.pl/>

Czarna niedziela w Pszczewie

Trzy poważne pożary jednego dnia, z czego dwa na terenie miejscowości Pszczew. Takie wydarzenia towarzyszyły międzyrzeckim strażakom 2 grudnia br. Rzadko ma miejsce taka „kumulacja” ludzkiego nieszczęścia spowodowanego pożarami w tak krótkim przedziale czasu. I choć nie może dziwić fakt, iż w okresie jesienno-zimowym dochodzi do częstych pożarów w budynkach mieszkalnych i gospodarczych, to na pewno zaskakuje skala tych zdarzeń pomimo wielkiego nakładu sił i środków ratowniczych jakie towarzyszyły wspomnianym pożarom.

Ok. godz. 12.30 na ulicy Stefana Batorego w Pszczewie rozpoczęła się pierwsza akcja ratowniczo-gaśnicza. Jak ustalono w rozpoznaniu palił się budynek gospodarczy miejscowego Folwarku, w którym były przechowywane między innymi: maszyny i urządzenia budowlane. Działania zastępów polegały na podaniu prądów wody w natarciu na płonący obiekt. Akcja była utrudniona z powodu bardzo dużego zadymienia. Pożarem objęta była połowa dachu oraz wnętrze budynku. Działania wymagały ciągłych wymian ratowników pracujących w aparatach ochrony układu oddechowego. W trakcie gaszenia zawaleniu uległo około 2/3 dachu. Dwie osoby wymagały hospitalizacji i zostały zabrane na dalsze badania. Na miejsce przybyła grupa dochodzeniowa Policji i Biegły Sądowy z zakresu pożarnictwa w celu ustalenia przyczyny pożaru. Powiatowy Inspektor Nadzoru



Budowlanego w Międzyrzeczu nakazał zabezpieczyć budynek przed dostępem osób postronnych. Akcja trwała 7 godzin. Uczestniczyło 15 zastępów JRG i OSP. Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia przyczyn zdarzenia, które doprowadziło do bardzo dużych strat.

Jeszcze tego samego dnia także w Pszczewie wybuchł kolejny poważny pożar. Tym razem palił się budynek wielorodzinnym przy ulicy Dworcowej. Akcja zakończyła się około godziny 10.00 następnego dnia i trwała łącznie blisko 14 godzin. Z pożarem walczyło 17 zastępów straży pożarnej.

W chwili przybycia pierwszego zastępu straży z połowy powierzchni dachu wydostawał się ogień. Zastępy zabezpieczyły teren działań. Odłączono prąd w budynku,

zakręcono zawór gazowy znajdujący się w skrzynce na zewnątrz budynku i podano prądy wody w natarciu na palący się dach. W wyniku rozpoznania

ustalono, że w domu mieszkało na stałe 5 rodzin. Działania strażaków między innymi polegały na podaniu 5 prądów wody w natarciu na palący się dach (3 prądy od zewnątrz budynku i 2 od środka) oraz 2 prądów wody w obronie od wewnątrz budynku na poddasze i strop bezpośrednio zagrożone. Strażacy wynieśli z mieszkań 3 butle z gazem propan-butan. Większość rodzin mieszkających w domu objętym działaniami, znalazło schronienie u krewnych. Jedna rodzina skorzystała z pomocy gminy i została



przewieziona do lokalu zastępczego mieszczącego się w budynku remizy OSP. W kolejnym etapie działań zastępy podczas dogaszania wykonywały prace rozbiórkowe, aby dotrzeć do tłących się jeszcze elementów konstrukcji dachu. Teren kontrolowano przy użyciu kamery termowizyjnej. Po usunięciu zagrożenia działania zakończono. Spaleniu uległo około 2/3 konstrukcji dachu, zniszczonych zostało kilka lokali mieszkalnych znajdujących się na poddaszu budynku.

Jak się wkrótce okazało, w czasie gdy płonął budynek mieszkalny w Pszczewie ok. godz. 22.00 w miejscowości Święty Wojciech rozpoczęła się kolejna akcja ratowniczo-gaśnicza. Tym razem paliła się stodoła. I po raz kolejny do działań użyto ponad 10 zastępów straży pożarnej. Podczas rozpoznania stwierdzono, że wewnątrz stodoły palą się nagromadzone materiały z tworzyw sztucznych oraz część konstrukcji drewnianej dachu. Działania zastępów polegały na podaniu dwóch prądów gaśniczych w natarciu na ognisko pożaru oraz jednego prądu w obronie na składowany opał w pobliżu stodoły. Po ugaszeniu pożaru i przewietrzeniu pomieszczenia przerzucono za pomocą wideł pozostałości na pogorzelisku. Spaleniu uległa także część dachu

Łącznie w trzech zdarzeniach pożarowych uczestniczyło blisko 150 ratowników. Dziękujemy za ich dyspozycyjność oraz zaangażowanie, poświęcony czas i włożony wysiłek, którego nie sposób przeliczyć na żadne pieniądze.

bryg. Dariusz Rzepecki
Oficer prasowy
Komendanta Powiatowego
PSP w Międzyrzeczu



O DNIACH BABCI I DZIADKA BEZ... BABCI I DZIADKA

Czy dorośli mniej niż dzieci potrzebują babci i dziadka? Może przywołam marne porównanie, ale gdyby tak było, to czy oznacza to również, że dorosłym nie przystoi już przepadać za czekoladą?

Otóż ja za czekoladą bardzo przepadam, właściwie nie wyobrażam sobie bez niej życia, ale chyba też nie muszę go sobie na razie wyobrażać (choć pojawiają się niepokojące sygnały o zagrożeniu upraw kakaowca), natomiast życie bez dziadków dość wcześnie przekroczyło w moim przypadku granice wyobraźni i stało się przykrą rzeczywistością. Gdy jesteśmy mali, wydaje nam się, że nasi najbliżsi są wieczni. Przecież babcia i dziadek będą zawsze się o nas troszczyć! Zawsze będzie do kogo iść na ciepły rosół czy pojechać na wakacje. Jest w tym trochę prawdy, wszak do dziś odwiedzam moich dziadków, choć w innym niż przytulne mieszkanie w starej kamienicy miejscu. Rozmów też już nie prowadzimy, chociaż patrząc na groby babci i dziadka, nieraz przywołuję powtarzane latami żarty, które – może nieco inaczej – ale nadal bawią. Z tymi dziadkami mogę kontynuować w głowie przerwane dawno temu rozmowy, bo z drugimi takowych w ogóle nie było. Kiedy przychodzi się na świat już po czyjejś śmierci, to nieobecność tego kogoś w życiu wydaje się naturalna i niedoskwierająca. Z czasem jednak zaczyna kłuć jakąś niewidzialną igłą, gdy komuś innemu przypomni się, jak to gotował obiad z tą osobą albo spacerował nad rzeką. A gdzie NASZE obiady i spacer? Nie odbywają się nawet we wspomnieniach, bo

najzwyczajniej ich nie było. Owa zwyczajność przestaje jednak być zwyczajnością w szczególnie ważnych momentach w życiu. Kiedy zda się maturę i zostanie na wymarzone studia. Kiedy wreszcie się je skończy i odbierze dyplom magistra. Kiedy spotka się taką osobę w życiu, o której zwykło się mówić: „to ta”. Wtedy to puste miejsce staje się wbrew wszelkiej logice jeszcze bardziej puste i wówczas zaczyna się tęsknić nawet za kimś, kogo się nie znało.

Jak dobrze byłoby, gdyby dziadkowie towarzyszyli w tych wszystkich momentach, widzieli, jaka już jestem dorosła i jaka inna niż wtedy, gdy czekałam na czekoladę wyciąganą z szafki pozbawionej dna. Stąd chyba moje początkowe – czekoladowe – skojarzenia. I jakoś tak się życie potoczyło – pewnie swoim naturalnym rytmem – że czekolada wciąż jest i jeszcze długo będzie, a tych, na których czekało się dużo bardziej – zbyt wcześnie zabrakło. I czuję się aż za dorosła, gdy obserwuję dziadków odbierających wnuczki i wnuków z przedszkola... Gdy zamiast czekoladek na Dzień Babci czy Dziadka kupuję zniczek... I gdy nie ma po co już udać się do tej starej kamienicy naprzeciw szpitala.

Jeżeli rzeczywiście dorosłość ma oznaczać Dzień Babci i Dziadka bez babci i dziadka, to jest to kolejny powód – dużo ważniejszy niż czekolada – by jak najdłużej zostać dzieckiem. A wszystkim, którzy nadal świętują te dni z ich bohaterami, z serca życzę, by jak najdłużej mieli taką możliwość.

A. BIELA

Do redakcji

„Nie wszyscy mogą spać spokojnie...”

Przez całe wakacje mogliśmy obserwować prace związane z remontem i modernizacją instalacji grzewczej w Szkole Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu. Inwestycje w alternatywne źródła energii to bezsprzecznie duży krok w przyszłość i oszczędności w kolejnych latach, jednak planując takie przedsięwzięcie należałoby wziąć pod uwagę jego oddziaływanie na lokalną społeczność.

Pompa ciepła zamontowana tuż przy płocie szkoły na ul. Mickiewicza już od października nie pozwala spać mieszkańcom okolicznych domów. Dźwięk jaki słychać zarówno w dzień jak i w nocy przekracza próg hałasu, który dla pompy ciepła w zabudowie jednorodzinnej wynosi 40dB.

W artykułach poświęconych pracy takich pomp przeczytać można, że w sytuacji niższych temperatur na zewnątrz, pompa będzie działać jeszcze głośniej, ponieważ rośnie zapotrzebowanie budynku na ciepło, co jest też intuicyjne!

Dziś w dobie Internetu każda, nawet niezorientowana w temacie osoba, może znaleźć informacje dotyczące parametrów i wyliczeń, jakich należy dokonać przed montażem pompy ciepła, żeby uniknąć przykrych niespodzianek. Te wyliczenia powinny opierać się na pełnej dokumentacji technicznej, ponieważ minimalna odległość montażowa pompy ciepła podczas pracy w warunkach

znamionowych (tj. podanych na etykiecie) i maksymalnych, różni się. Planując miejsce montażu pompy warto również wiedzieć, że wraz ze wzrostem liczby pionowych powierzchni wokół urządzenia, takich jak np. ściany budynku, wzrasta poziom ciśnienia dźwięku. Ściany odbijają bowiem hałas z pompy ciepła i przez to mogą go

nasilać. Biorąc pod uwagę akustykę, najkorzystniejsze byłoby zatem ustawienie pompy ciepła na otwartej przestrzeni, której przecież nie brakuje od strony ul. Zachodniej czy ul. Kopernika. Pompa została jednak zamontowana tuż przed oknami domów przy ul. Mickiewicza.

Czy osobie odpowiedzialnej za montaż pompy ciepła na ul. Mickiewicza 5 zabrakło czasu czy ochoty na te analizy – trudno stwierdzić. A może najzwyczajniej wzięte zostały pod uwagę tylko koszty inwestycji, a nie dobro mieszkańców, którzy teraz borykają się z tym problemem? Gmina, mimo sygnałów ze strony szkoły oraz mieszkańców ul. Mickiewicza, bardzo opieszale odnosi się do całej sytuacji, odwołując wszystko w czasie i nie podejmując decyzji, które zniwelują hałas uniemożliwiający nam normalne funkcjonowanie.

Prosimy więc Burmistrza Międzyrzecza oraz Wydział Realizacji Inwestycji o szybkie rozwiązanie tego problemu, ponieważ od października 2018r. nie możemy spać w nocy przez źle zaplanowaną inwestycję.

**Z poważaniem
Mieszkańcy ul. Mickiewicza w Międzyrzeczu
(nazwiska do wiadomości redakcji)**



POD PAPUGAMI ...

Warsztat Terapii Zajęciowej z Międzyrzecza wybrał się na wycieczkę do Gorzowa, aby zobaczyć jedno z najmądrzejszych ptaków - papugi. Uczestnicy warsztatu, bardzo zaintrygowani czekali na spotkanie z tak

bardzo inteligentnymi. Mają wyjątkowo wysoki poziom rozwoju osobowości. Prowadzone na świecie badania naukowe dowiodły, że ich inteligencja jest porównywalna z inteligencją 2 - 3 letniego dziecka. Są one niezwykle skore do różnego rodzaju zabaw, którym poświęcają wiele czasu. Zabawki są więc nieodzowne dla ich zdrowia psychicznego i właściwej kondycji fizycznej. Niszczenie zabawek daje im wiele radości, pobudza ich aktywność i zapewnia rozrywkę. Papugi są z natury



egzotycznymi okazami. Marcin poszukał informacji o tych ptakach.

Oto kilka ciekawostek:

- **Papugi to zwierzęta długowieczne.** Wiele gatunków, zwłaszcza tych największych, dożywa nawet 100 lat i więcej. Dlatego decydując się na zakup skrzydlatego przyjaciela należy przyjąć, że decyzja ta zdeterminuje całe nasze życie, a być może i naszych spadkobierców.

- **Wszystkie papugi są ptakami**



bardzo niszczycielskimi ptakami. Zabawki, które mogą niszczyć, pomagają im w ścieraniu dziobów i powstrzymują ich przerost. Oprócz zapewnienia zajęcia, rozrywki i materiału do niszczenia,



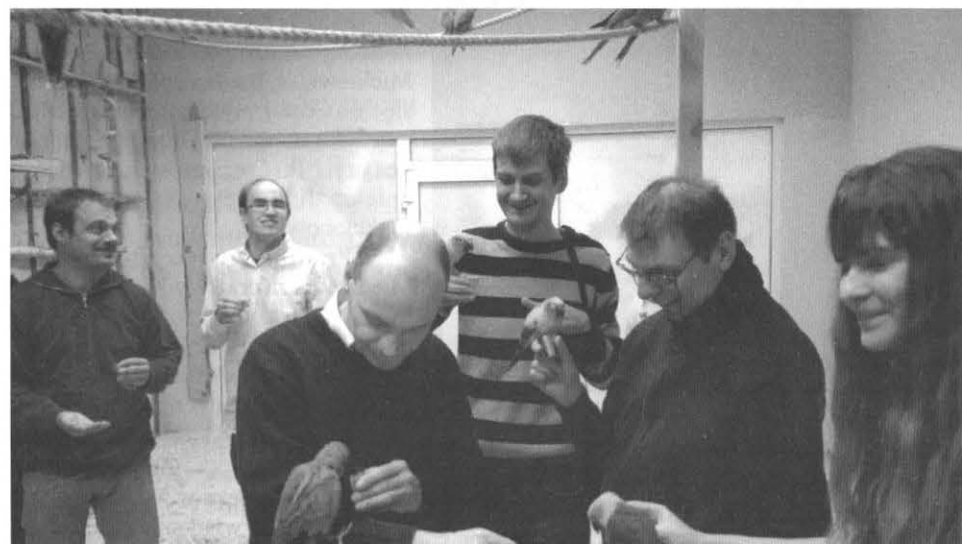
zabawki stymulują papugi do ruchu i ćwiczeń fizycznych. Zabawa to najlepszy sposób na nudę wynikającą z siedzenia w klatce i profilaktyka zapobiegająca negatywnym zachowaniom, takim jak np. wyskubywanie piór.

- **Papugi są bardzo towarzyskie.**

Muszą kontaktować się z innymi osobnikami. Jeśli nie będzie to inny przedstawiciel ich gatunku, rolę tę przejmie ich właściciel. Jeśli chcemy, aby papuga była naszym oswojonym gadającym pupilem, bardzo związanym ze swoim opiekunem, należy zdecydować się na pojedynczego osobnika. Ale wtedy konieczne są codzienne z nim kontakty, wspólne zabawy, pieszczoty... Często się zdarza, że papuga, która trafiła do domu staje się początkowo pupilem całej rodziny, wszyscy poświęcają jej dużo czasu, rozpieszczają ją. Stopniowo jednak zainteresowanie to słabnie. Ptak "idzie w odstawkę". Całe dnie spędza zamknięty w klatce w pustym pokoju. Poddany silnemu stresowi dziczeje, staje się niekiedy agresywny, w skrajnych przypadkach nabawia się choroby psychicznej, objawiającej się np. niszczeniem upierzenia, nazywanym potocznie „skubaniem się”.

- **Czy papugi boją się psów i kotów?**

Papugi mogą instynktownie bać się drapieżników, które w środowisku naturalnym polują na ptaki, np. kotów czy gadów. Reagują wtedy np. chowaniem się w kącie klatki, puszeniem się, rozszerzaniem i zwężaniem źrenic, otwartym dziobem lub krzykiem. Jeśli papuga będzie okazywała





niepokój, bądź strach i będzie narażona na długotrwałe przebywanie w tym stanie, np. podczas nieobecności opiekuna, to taki długotrwały stres może odbić się na jej zdrowiu psychicznym i fizycznym. Nie można też wykluczyć sytuacji, że kot będzie usiłował wsadzić łapę między pręty, by dosięgnąć papugę w klatce. W przypadku większej papugi może być to także niebezpieczne dla kota. Jeśli chodzi o

bezpośrednie kontakty naszych domowych pupili, to nigdy nie można kategorycznie stwierdzić, czy dana papuga nawiąże



bliskie relacje z innymi zwierzętami domowymi. Zdarza się, że większe papugi nawiązują bardzo przyjazne kontakty z psami. Znam dużo papuzio-psich przyjaźni. Jednak to żywe zwierzęta, więc każdy przypadek jest indywidualny. Ich wzajemne relacje zawsze są wypadkową wielu czynników, jak np. sposobu ich wychowania, charakteru, wieku, sposobu postępowania opiekuna. Nigdy nie można więc dać jednoznacznej odpowiedzi. To opiekun, który zna swoją papugę i swojego psa musi sam zdecydować, czy może dopuścić do ich bliższych kontaktów. Trzeba być absolutnie przekonany, że pies nie zrobi papudze krzywdy.

Małe papużki, takie jak faliste, nimfy czy nierozłączki musimy chronić przed bezpośrednim kontaktem z kotami. Psy natomiast nie są dla nich zwykle aż tak niebezpieczne, ale odrobina przezorności nie zaszkodzi.

Wycieczka była wspaniała. Zabawy było co niemiara. Wszyscy wrócili pełni wrażeń o nowe doświadczenie. Polecamy odwiedzić PAPUGI.

Marcin korzystał za strony: papugi.com.pl

**Opracowała Jolanta Maćkowiak
- pracownia reintegracji WTZ**

KORCZAKOWE NEWSY ZE SKWIERZYNY- ciąg dalszy

Ostatnie miesiące roku są zawsze pełne wspomnień, przygotowań i oczekiwań. Każdy zaczyna myśleć od nadchodzących świąt, prezentach i końcu roku. Dla mieszkańców skwierzyńskiego domu dziecka są one wyjątkowe, zwłaszcza grudzień, który co roku obfituje w obecność świętych Mikołajów.

Na początku listopada w ramach obchodzenia 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości w progach domu dziecka zagościły harcerki ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej 7 Gorzowskiej Drużyny Harcerki „Rosarium” im. gen. Elżbiety Zawackiej "Zo". Dziewczyny oprócz opowiedzenia dzieciom o swoich przygodach i działaniach zaśpiewały kilka piosenek oraz podarowały własnoręcznie zrobione "niepodległościaki". Dziękujemy za pokazanie, że wystarczy tylko chcieć, by zrobić coś dobrego.

Wraz z nastaniem grudnia i powoli odczuwaną w powietrzu magią świąt wszyscy wychowankowie domu dziecka wraz z kilkoma pracownikami i panią dyrektor zagościli pod skwierzyńskim ratuszem, aby wziąć czynny udział w Skwierzyńskim Charytatywnym Biegu Mikołajkowym. Niecierpliwie oczekiwali na rozpoczęcie biegu, żeby móc sprawdzić swoją kondycję. Po dotarciu na metę dzieciaki czuły satysfakcję i szczęście, że

udało się im włączyć w przedsięwzięcie dla nas zorganizowane. Było nas ponad 450 osób. Udało się zebrać kwotę 3 865, 24 zł, w tym 500 zł przekazane przez rodziców dzieci z Przedszkola "Gromadka Misia Uszatka" z ulicy Garnizonowej w Skwierzynie. Dziękujemy z całego serca wszystkim Organizatorom, Sponsorom i Uczestnikom. Sprawiliście nam ogromną radość i pokazaliście, że jest mnóstwo osób o wielkich sercach.

Ledwo opadły emocje po biegu, a w mikołajki po raz kolejny wychowankowie domu dziecka mieli okazję spędzić **czas wśród prawdziwych... świętych Mikołajów i Mikołajek**. Uczniowie z internatu ZST w Skwierzynie zaprosili dzieciaki na mikołajkowe karaoke, które rozpoczęło się tańcem w wykonaniu Mikołajek. Podopieczni domu dziecka mogli spędzić miło czas pomagając ubierać choinkę, śpiewając i śmiejąc się. Dziękujemy za wspólnie spędzone mikołajki oraz za to, że po raz kolejny możemy na was liczyć.

Grudzień, jak co roku w skwierzyńskim domu dziecka obfitował w wiele niespodzianek. Kolejnym mikołajkowym prezentem były **odwiedziny Morsów i Motomaniaków ze Skwierzyny**. Zorganizowali oni zbiórke prezentów, a dzień po mikołajkach przyszli liczną ekipą w mikołajowych strojach z ... mikołajowym tortem, aby wręczyć dzieciakom upominki.

Wychowankowie domu dziecka w ramach podziękowania zaśpiewali świąteczną piosenkę. Dziękujemy za waszą bezinteresowność oraz za wywołanie ogromnych i szczerých uśmiechów na naszych twarzach.

Pierwszy tydzień grudnia okazał się być pełen różnego rodzaju atrakcji i niespodzianek. Jedną z nich było **Spotkanie Mikołajkowe** zorganizowane przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu. Podopieczni domu dziecka mieli okazję obejrzeć mikołajkowe przedstawienie, zrobić świąteczne skarpetki oraz śnieżne kule. Dużym zainteresowaniem cieszyła się także fotobudka, z której skorzystali całą ekipą. Mogli również spędzić wspólnie czas i poczuć magię zbliżających się świąt. Dziękujemy za wspólną zabawę.

Dyrektor, pracownicy i wychowankowie pragną podziękować także Staroście Powiatu Międzyrzeckiego pani Agnieszce Olender i wicestaroście pani Zofii Plewie, panu Dominikowi Wieczorkiewiczowi, młodzieżowej grupie "Żaki" z klubu piłkarskiego "Pogoń" Skwierzyna, pani Marzenie Pacan oraz Mariuszowi Warzyniuk, Angelice i Bartkowi za przekazanie prezentów i подарunków.

Ewelina Strzyżewska

O ZOFII I MAŁGORZACIE, CO ZBIERAŁY KOLORY

Tytuł nawiązuje do opowiadania Angeliki Kuźniak pt. „O Zofii, co zbierała kolory”, które ukazało się w tym roku w serii „Czytam sobie z Kotylionem” wydawnictwa Egmont.



Cała seria nawiązuje do 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. W nawiązaniu do rocznicy Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego z siedzibą w Warszawie i Wydawnictwo Egmont ogłosiły ogólnopolski konkurs „Czytam sobie



w bibliotece. Moje miejsce – moja wolność!” Stał się on inspiracją dla Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu do przeprowadzenia cyklu spotkań z uczniami klas początkowych szkół podstawowych z terenu naszego miasta. W bibliotecznych zajęciach, które odbyły się w Oddziale dla Dzieci BP do końca listopada wzięło udział 6 klas z trzech szkół. Następną 4 zapowiedziały się na grudzień.

Opowiadanie *O Zofii, co zbierała kolory* przedstawia niektóre fakty z życia **Zofii Stryjeńskiej** – wybitnej polskiej artystki okresu dwudziestolecia międzywojennego, która zajmowała się jednocześnie malarstwem, grafiką, ilustracją i scenografią. Książka wybrana została przez nas z czterech propozycji organizatora konkursu. Dała ona początek półtoragodzinnemu spotkaniu w bibliotece z każdą z sześciu grup uczniów. Składało się ono z kilku modułów. Na początku było głośne czytanie utworu *O Zofii, co zbierała kolory*, przerwane na moment wysłuchaniem hymnu z Wieży Mariackiej i obejrzeniem – z możliwością dotknięcia – stroju krakowianki i krakowiaka. Znalazła się też chwila na wyjaśnienie nowych słów. W skład kolejnego modułu weszły dwie prezentacje. Autorka jednej z nich – p. Krystyna Pawłowska – przedstawiła sylwetki dwóch kobiet – artystek. Jedną była znana w Polsce i za granicą **Zofia Stryjeńska**, drugą **Małgorzata Stepczyńska**, zmarła w tym roku nasza międzyrzeczka, blisko stuletnia malarka- amatorka, postać nietuzinkowa, aktywnie uczestnicząca do końca życia w lokalnych wydarzeniach kulturalnych. Następnie uczniowie obejrzeli wystawę prac pani Małgorzaty Stepczyńskiej (udostępnione dzięki życzliwości rodziny). Była chwila na wymianę wrażeń.

Kolejnym modułem bibliotecznego spotkania było wykonanie projektów strojów ludowych na formach przygotowanych przez Huberta Winnika z oryginalnych wzorów strojów ludowych malowanych przez **Zofię Stryjeńską**. Każda z grup uczniów pracowała inną techniką. Były m.in. farby plakatowe, kredki pastelowe, wycinanki i plastelina. Podsumowaniem spotkania stała się grupowa fotografia z hasłem: **CZYTAM SOBIE W BIBLIOTECE**, która skomponowana została w barwach narodowych, żeby nawiązać do 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

MAŁGORZATA BUKOWSKA



„MIKOŁAJKI Z MIKOŁAJKIEM”

Tytuł nocnych „manewrów” w bibliotece nawiązywał do serii książek R. Gościńskiego i r. J.J. Sempé o „Mikołajku”. Nie zabrakło również elementów związanych z obchodzonymi dzień wcześniej – 6 grudnia - Mikołajkami. Dla uczestników przygotowano kilka bloków tematycznych: literatura, warsztaty edukacyjno-plastyczne, gra miejska, zabawy ruchowe, łamigłówki i rebusy z elementami kodowania. W naszym wieczorze wzięli również udział goście specjálni. Pani **Anna Górzna** opowiedziała o zwyczajach mikołajkowo-świątecznych we Francji i Belgii, przygotowała wiele ciekawostek oraz materiałów filmowych na ten temat, ponadto nauczyła dzieci piosenki o świętym Mikołaju w języku francuskim. Z kolei Pani **Aleksandra Banak** z Pracowni Twórczej „Dworzec Tworzec” podczas warsztatów plastycznych pokazała jak w prosty sposób można zrobić „zimową” przytulankę. Niby proste i łatwe zadanie wymagało jednak licznych konsultacji z naszym gościem. Panią Olę wspomagali wolontariusze: **Kacper Babiak i Filip Siuda**.

Potem dzieci zostały podzielone na grupy i zaczęła się całonocna rywalizacja, którą rozpoczęły łamigłówki literacko-świąteczne. Liczyło się zgranie grupy, spostrzegawczość i szybkość rozwiązywania zadań. Kiedy zmalała intensywność opadów, ruszyliśmy na trasę Bibliotecznej Gry Miejskiej. Dzieci otrzymały

smycze, misie i kamizelki odblaskowe z Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu. Niesamowite emocje towarzyszyły wszystkim podczas ogłoszenia wyników rywalizacji drużyn. **Wygrała ekipa o wdzięcznej nazwie „Kantorek”**. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale z „Mikołajkiem” oraz słodkie upominki ufundowane przez Międzyrzeczki Ośrodek Kultury. Na cześć wszystkich drużyn wystrzelono „balonowe” fajerwerki.

Ostatnie godziny nocy z biblioteką upłynęły na wspólnym karaoke, grze w mafię oraz tańczeniu makareny i belgijki. Noc w bibliotece minęła nadspodziewanie szybko i dostarczyła uczestnikom wielu pozytywnych emocji. Wszyscy świetnie się bawili do samego rana i nie zniechęcały ich nawet kilkuminutowe sesje zdjęciowe. *(zdjęcie na okładce)*

Dziękujemy za wspólnie spędzony czas!!!

Dziękujemy Pani Annie Górznej za ciekawą prelekcję na temat obyczajów świątecznych w innych krajach i Pani Aleksandrze Banak za poprowadzenie zajęć plastycznych z wykorzystaniem nietypowych materiałów.

Zapraszamy do obejrzenia Fotogalerii na stronie Biblioteki:
<http://biblioteka-miedzyrzecz.pl/index.php/galeria?mikołajki-z-mikołajem>

KRYSTYNA PAWŁOWSKA

MIKOŁAJ w Gorzycy

*„Mikołajki, Mikołajki, to jest taki wieczór z bajki.
 Gdy się każdy dzieckiem staje, pędzą wtedy Mikołaje.
 Jeden przez drugiego leci, aby uradować dzieci.”*

9 grudnia 2018 r. do świetlicy w Gorzycy, na zaproszenie Rady Sołeckiej i Pani Sołtys Anny Cmok, przyszedł Święty Mikołaj.

Przyszedł, by spotkać się z grzecznymi dziećmi i uradować tych dużych i małych! Przywitaliśmy go z ogromną radością. Jak zawsze przyniósł ze sobą worek prezentów i ... radosny nastrój. **Najpierw wysłuchał koncertu muzycznego w wykonaniu Małgosi Kołodziejkiej, jej siostry Zuzi oraz Nadii Furmanek.** To właśnie specjalnie na ten magiczny wieczór dziewczynki założyły zespół akordeonowo- skrzypcowy. Salę wypełniły dźwięki pięknych kolęd. Występ zrobił duże wrażenie na Mikołaju i bardzo podobał się zebranym gościom. Każde dziecko dostało słodki upominek. Mikołaj obiecał, że za rok znów przybędzie do gościnnej świetlicy w Gorzycy, ale wcześniej pojawi się jeszcze w naszych domach, aby zostawić



nam prezenty pod choinką w czasie Świąt Bożego Narodzenia.
Życzymy wszystkim nieskończenie pięknych Świąt!

JUSTYNA FURMANEK



Dworzec Tworzec w SP2

10 grudnia 2018 roku Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu za sprawą wizyty niezwykle gościa zamieniła się w bajkową krainę. Wszystko dzięki Wypożyczalni Strojów Dworzec Tworzec, która ze specjalną misją przysłała do „Dwójki” Olafa. Słynny bałwanek miał bawić, rozweselać, a przede wszystkim towarzyszyć przedszkolakom i uczniom w świąteczno-

zimowej sesji zdjęciowej. Olaf z właściwą sobie gracją pozował, przybijał „piątki”, pukał do okien, tulił i radośnie machał – wszędzie było go pełno. Na tle choinek ustawionych tuż przy szkole bałwan prezentował się szczególnie pięknie. Może ta wyjątkowa wizyta pozwoli przywołać prawdziwą – mroźną i śnieżną – zimę. Entuzjastyczne reakcje uczniów na widok Olafa dają podstawy, by twierdzić, że wszyscy na nią czekamy. I chociaż wizyta bałwanka nie zamieniła „Dwójki” w krainę lodu (wręcz przeciwnie – emocje nie stygły nawet na moment), to pomogła przywołać świąteczną,





Strojów Dworzec Tworzec, bez której spotkanie z Olafem nie byłoby możliwe oraz Basi Sieniawskiej – autorce bajkowych zdjęć. Radość widoczna na fotografiach i obecna w sercach dzieci – tych większych i tych mniejszych – bezcenna!

A.BIELA

Zdjęcia Barbara Sieniawska

Świątecznie w SP 2

14 grudnia 2018 roku w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu zapanowała prawdziwie świąteczna atmosfera. Wszystko za sprawą Jarmarku Bożonarodzeniowego odbywającego się na boisku szkolnym. Do wspólnego kolędowania i przywoływania Świąt zaprosiły dyrektor Katarzyna Dymel oraz prowadząca Hanna Barczewska. W pięknej scenerii przygotowanej specjalnie na tę okazję rozbrzmiały melodie mniej i bardziej znanych kolęd wykonywanych przez kolejne klasy. Nie zabrakło również tańca i zabawy przy świątecznych piosenkach. Ruch na mroźnym tego dnia powietrzu i dochodzące zewsząd zapachy wzmagaly apetyt, który można było zaspokoić ciepłymi pierogami z grzybami i kapustą, przygotowywanym na miejscu karpiem, grillowanymi kiełbaskami czy tradycyjnym



barszczem. Wielkim powodzeniem cieszyły się także rozgrzewający poncz, gorąca czekolada oraz prażona kukurydza. Stoiska z różnościami zachęcały natomiast do zaproszenia świąt do domów - czy to przez wybranie wyjątkowych ozdób, stroików, drzewek, pierniczków i sianka, czy przez zabranie pamiątkowej fotografii z fotobudki. Przede wszystkim udało się jednak zaprosić święta do serc.

"Dwójka" może świętować również zwycięstwo w plebiscycie "Szkoła na Medal" - okazała się bowiem najlepszą szkołą w powiecie! 11 grudnia 2018 r. dyrektor Katarzyna Dymel i Teresa Flisikowska odebrały pamiątkowy dyplom oraz medal podczas uroczystości, która odbyła się w Zielonej Górze. Za uznanie i zaufanie należy podziękować wszystkim głosującym na Szkołę Podstawową nr 2 w Międzyrzeczu. Podziękowania należą się także tym, którzy wspierali organizację Jarmarku - niezawodnym uczniom, zawsze zaangażowanym rodzicom, niezastąpionym nauczycielom i pracownikom szkoły, a także oddanym przyjaciółom "Dwójki" i lokalnym instytucjom. **Do zobaczenia za rok!**

A.BIELA



Delegacja Asendorfu w Trzcielu

Podobnie jak w latach poprzednich, w okresie przedświątecznym do Trzciela przyjechała delegacja z Asendorfu. Dzieje się tak już od bardzo wielu lat, prawie od początku nawiązania przyjaźni między gminami. Zmieniały się składy delegacji, ale nie zmienił się główny cel ich wizyt. Jest on nie tylko towarzyski i świąteczny, ale przede wszystkim dobroczynny, charytatywny. Zawsze tak jest i tym razem też tak było. **Sześciuosobowa delegacja z Asendorfu na czele z burmistrzem Rainerem Mencke przyjechała do Trzciela z darami dla potrzebujących.** Przyjechali do partnerskiej gminy trzema samochodami osobowymi załadowanymi po dach paczkami świątecznymi. Przekazali je trzcielskiemu Caritasowi, bo on najlepiej wie, komu one są potrzebne. Każdego roku również przekazują pieniądze na szczególny cel, dla ciężko oraz przewlekłe chorujących dzieci i młodzieży. Część funduszy przeznaczają także dla Caritasu. W tym roku goście z Asendorfu przywieźli 5080 euro, to bardzo szczodry dar, który między innymi ułatwi leczenie i rehabilitację trójki młodych ludzi z terenu gminy Trzciel. Otrzymali oni po 1270 euro i taką samą kwotę na charytatywną działalność otrzymał Caritas. **Finansowe wsparcie z Asendorfu dostał Konrad Kaźmierczak z Jasienica**, ośmioletni chłopiec z rozszczepem wargi i podniebienia oraz z niedosłuchem. Jego rodzice pieniądze przeznaczą na wyjazdy do lekarzy specjalistów i na zakupienie aparatu

sluchowego. Identyczne wsparcie finansowe otrzymała **Klaudia Wikaryjak z Chociszewa**, szesnastolatka z dziecięcym porażeniem mózgowym. Otrzymane pieniądze są przeznaczone na dostosowanie łazienki dla potrzeb niesprawnej Klaudii. Natomiast ciężko chorujący uczeń - **Kacper Kowalewski z Siercza** finansowe wsparcie przeznaczy na rehabilitację prawych kończyn. Mieszkańcy Asendorfu otrzymali wcześniej historie chorób wymienionych osób i konkretnie na nich zorganizowali tę zbiórke pieniędzy. Przez lata całe pomogli w ten sposób bardzo wielu chorującym dzieciom. Są hojni i szczerzy w tym działaniu, i można rzec tak jak Phil Brosmans - „Dobry człowiek jest jak małe światełko. Wędrując poprzez mroki naszego świata i na swojej drodze zapala zgaszone gwiazdy”. Dobroć ta wzruszyła rodziców obdarowanych dzieci, naznaczonych cierpieniem i nieszczęściem. **Delegacja z Asendorfu, w skład której wchodził - Holger Cohrs, Rainer Mencke, Michael Winijen, Uwe Karsten Schierhorn oraz małżeństwo - Sabina i Fleming Sabe**, przebywała trzy dni w naszej gminie. Byli serdecznie przyjęci przez władze samorządowe oraz przez Caritas. Gościli ich w swoich domach: **Liliana Bugaj-Strachowska oraz Beata i Jacek Marciniakowie**. Wiele osób zaangażowało się w przygotowanie ciekawego pobytu delegacji. Cały program wizyty był interesujący, intensywny i urozmaicony. A

nad jego przebiegiem czuwał z niezwykłą operatywnością przewodniczący Rady Miejskiej - Jacek Marciniak. Asendorfczyści zwiedzili gminę, a w niej -jednostki samorządowe, placówki kultury, budowę hali sportowej, zakłady pracy. Były również spotkania, uroczyste kolacje, kulinarne atrakcje i wspólne biesiadowanie z przedsiębiorcami. Delegacja poznała pracę trzcielskiej biblioteki, Centrum Kultury, Ośrodka Pomocy Społecznej, zespołów edukacyjnych. Byli zachwyceni ich pracą, szerokim wachlarzem działań i gościnnością. Szczególnie zdziwieni byli tempem prac przy budowie hali sportowej w Trzcielu. Zauważyli bowiem, że jeszcze w czerwcu nie było śladów tej budowy, a byli wówczas na Dniach Trzciela. Podobały im się wszelkie zmiany, które zachodzą w gminie. Przede wszystkim te z zakresu infrastruktury, estetyki oraz realizowania potrzeb i wygod mieszkańców gminy.

Ta ostatnia wizyta Asendorfu to jeszcze jeden aspekt udanego i owocnego partnerstwa dwóch oddalonych terytorialnie od siebie gmin, polskiej i niemieckiej. Współpraca i przyjaźń ta trwa już ćwierć wieku i ma się coraz lepiej. Zasluga w tym jest wielu osób, z jednej i z drugiej strony, bo jak napisał Jan Twardowski - „Przyjaźń musi być wzajemna. Jeśli nie jest wzajemna, nie jest przyjaźnią”.

JADWIGA SZYLAR
Foto Jacek Ignorek



Współpraca biblioteki z DKK

Świątecznie w DKK, czyli Zacztyanych Świąt

W holu Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Międzyrzeczu stanęła przepiękna choinka z książek, przypominająca o nadchodzących Świątach Bożego Narodzenia. W tej cudownej przedświątecznej atmosferze odbyło się podsumowanie tegorocznej działalności Klubu oraz dyskusja na temat książek ze świątecznym motywem w tle. Podobnie jak w ubiegłym roku, Klubowiczki otrzymały drobne upominki. Były to oczywiście książki, które sprawiają wiele radości wszystkim uzależnionym od czytania.

Spotkanie rozpoczęło się od muzycznej niespodzianki. Nasze zaproszenie przyjęli młodzi artyści - Bracia Tomek i Maciek Puka - zdolni, utalentowani, dobrze zapowiadający się. W ich wykonaniu usłyszaliśmy znane kolędy, zagrane na flecie poprzecznym i saksofonie altowym. Dzięki młodym muzykom w pełni poczułyśmy magię świąt i wigilijny nastrój. Liczymy, że to nie jest nasze ostatnie spotkanie z Braćmi i ich muzycznym talentem.

Dzięki uprzejmości Biblioteki Publicznej Klub mógł zapoznać się z książkami o tematyce świątecznej. Książki zostały zakupione dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 32980,00 zł na realizację zadania w ramach Programu Wieloletniego **Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa**.

Grudzień jest momentem, gdy bezkarnie można zaczytywać

się w świątecznych opowieściach.

Polecamy Państwu piękne opowieści o magii świąt, o potędze miłości i przebaczenia.

Joanna Szarańska *Anioł na śniegu* - jest ciepłą i radosną lekturą, w której czuć świąteczny klimat przepełniony rodzinną bliskością.

Agata Przybyłek *Siedem cudów* - to historia idealnie wpasowująca się w świąteczny klimat. Bohaterami są lekko zakręcone osoby, odrobina komplikacji i nieprzewidziane sytuacje, ciepło i świąteczna pogoda.

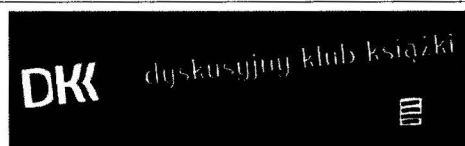
Natalia Sońska *Uwierz w miłość, Calineczko* - jest lekką opowieścią na osłodzenie dnia codziennego.

Gabriela Gargaś *Magia grudniowej nocy* - czuć w niej świąteczną atmosferę zbliżających się Świąt. Autorka wprowadza czytelników w niesamowity klimat.

Karolina Wilczyńska *Spełnione życzenia* - książka zawierająca w sobie ładunek emocji. Są tutaj przedstawione mądre, życiowe i poruszające historie oraz to, jak wiele musi czasem zapłacić ktoś, żeby ktoś inny mógł być szczęśliwy.

Agnieszka Olejnik *Randka pod jemiolą* to opowieść, która podnosi na duchu, zachęca do pomyślenia o sobie i motywująca do działania.

Renata Dyla
Katarzyna Terpilowska





Wizyta w Trzcielu





LUCIDUM



Opieka nad Grobami

Oferta:

- całoroczna opieka nad grobami.
- sprzątanie po pogrzebach.
- ustawianie i zapalanie świec, zniczy, lampionów
- czyszczenie pomników, układanie kwiatów, wieńców.
- polerowanie i konserwacja.
- omiecenie pomnika.

Zakres usługi:

Międzyrzecz, Skwierzyna, Świebodzin

tel.789 28 19 64



**Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjno - Montażowych Spółka z.o.o.**
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia biurowo - handlowe o pow. 300 m², wiatę magazynową o pow. 900 m², place składowe oraz 6 lokali mieszkalnych o pow. 57, 63, 68 m² (dwa-trzy pokoje - parter I i II piętro).

sprzeda:

- lokal mieszkalny o pow. 57m² (trzy pokoje - I piętro)

sprzeda po obniżonych cenach:

- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.
- maszyny krawieckie (używane)

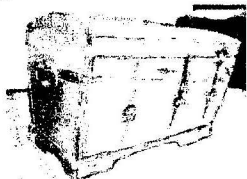
zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej; (również emeryta, renciście).
- pracownika do zarządu spółki.
- konserwatora (emeryt, rencista)

wymagania dla pracowników umysłowych:

- wykształcenie kierunkowe;
- trzyletni staż na stanowiskach kierowniczych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55



ANTYKI RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

0603365990

Międzyrzecz

Wyszanowo 40
66 - 300

ZAPRASZAMY

Usługi Serwisowo Instalacyjne "USIPOL" Bogusław Babula

- montaż, uruchamianie, przeglądy okresowe, naprawy, kotłów gazowych firmy **VIESSMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy Unical Dua
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji gazowych
- instalacje CO, sanitarne i gazowe
- montaż kominków z płaszczem wodnym

tel. **608 36 56 02**

STANISŁAW KLISOWSKI specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

11 i 25.01.2019r.

Międzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptece
"Aspirynka" (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553**

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Mieszka I 11/15A
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

Rejestracja tel. 510 252 172

KOMPUTEROWE ZNIECZULANIE ZĘBÓW
NOWOCZESNA METODA WYBIELANIA



Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

Gdy Stary Rok odejdzie, niech wszystkie złe chwile zostaną za nami, zaś Nowy 2019, oby lepszy przyniósł czas.

Czas spełnienia marzeń, czas wędrówek, czas chwil w otoczeniu przyjaciół i bliskich, w zdrowiu, radości, a przede wszystkim szczęśliwej miłości.

Szczęśliwego 2019 Roku!

Mam wrażenie, że to było wczoraj, kiedy pisałam życzenia noworoczne. A tu kolejny rok za nami i kolejny od momentu ukazania się pierwszych informacji o skwierzyńskich harcerzach, ich poczynaniach, szlakach, którymi wędrowali i o przygodach. Na łamach „Powiatowej” ukazał się radość i łzy, ferie, wakacje i dzień powszedni. Harcerze stali przy boku żołnierzy podczas świąt państwowych lub składali hołd bohaterom, pomagali bliźnim, dzielili się Betlejemskim Światłem Pokoju i walczyli ze swoimi słabościami, by żyć zgodnie z Prawem Harcerskim.

Jednym słowem, starałam się przybliżyć czytelnikom jaką piękną pracę wykonuje Związek Harcerstwa Polskiego. Pokazujemy dzieciakom wielkość naszej ojczyzny, zabieramy nad brzeg naszego morza, depczemy szczyty gór, przecieramy szlaki II wojny światowej nie tylko w Polsce, ale również za granicą państwa (Lwów, Monte Cassino). Póki starczy pomysłów i „tuszu w drukarce”, będę nadal przybliżać harcerskie życie.

Koniec roku 2018 również był pełen wrażeń i pracy dla harcerzy i zuchów Hufca Międzyrzecz im. Zawiszków.

19 listopada zuchy z 3 Gromady Zuchowej „Leśne Pogotowie” ze Skwierzyny wyruszyły do Muzeum Spichlerza w Gorzowie, gdzie wzięły udział w warsztatach o tradycjach andrzejkowych. Uczestnicy poznali historię zwyczajów i początki tradycji wrózenia w andrzejkowy wieczór. Dzieci wypróbowały kilka wróżb, o których już zapomniano. Na koniec przewodniczka powróżyła każdemu z



osobna, a przepowiednie dla zuchów były naprawdę niesamowite. Po zakończeniu warsztatów był czas na obejrzenie dwóch wystaw. Na wystawie „Życie codzienne w dawnym Gorzowie na przełomie XIX i XX w.” zuchy zobaczyły dawne sprzęty niezbędne w gospodarstwie domowym, mogły usiąść w starej ławce szkolnej z kałamarzem, przy których zasiadali nasi dziadkowie. Kolejna wystawa równie ciekawa „Twój Znak – Twój Dom” pokazała zuchom wizerunek Orła Białego w polskiej świadomości zbiorowej. Ta ostatnia przygotowana była wspólnie z mieszkańcami Gorzowa Wielkopolskiego z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Hufcowe mikołajki to nieodzowny element programu gromad zuchowych i harcerzy. Po raz kolejny do pracy zabrali się harcerze z 1 DH „Sokół” im. J. Bytnara z Przytocznej i 7 grudnia 2018 r. gościli





zuchów z Przytocznej, Międzyrzecza i Skwierzyny. Do grona przyjaciół dołączyli wraz z opiekunką - druhną Żanetą - harcerze z 10 DH NSz. „Dreptaki” z Rokitna. W miejscowym Gminnym Ośrodku Kultury na gości czekał film - „Opowieść wigilijna”. To ekranizacja słynnej powieści Charlesa Dickensa nawiązująca do Wigilii Bożego Narodzenia, która ukazuje głęboką przemianę bogatego skąpca Ebenezera Scrooge’a w czasie nocy wigilijnej. Wszystkim film bardzo się podobał, a po zakończeniu oprócz pysznego, słodkiego poczęstunku czekała Wielka Niespodzianka. **Było to spotkanie z Mikołajem.** Nie mogło odbyć się bez grania i śpiewania oraz wielkich okrzyków zapraszających oczekiwanego gościa. Każdy chciał zrobić sobie zdjęcie z Mikołajem, a on miał dla wszystkich w worku słodki

upominek. Niestety, wszystko co dobre szybko się kończy i spotkanie mikołajkowe również. Pożegnaliśmy się zuchowym „Czuj”, życząc sobie Wesołych Świąt i nowych wyzwań w 2019 roku.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim ludziom o dobrym sercu, którzy wspomogli Związek Drużyn ZHP Skwierzyna we wszelkich przedsięwzięciach - zarówno lokalnych jak również wyjazdowych.

Dzięki projektom współfinansowanym przez Miasto i Gminę Skwierzyna, wiele dzieci mogło wyjechać na wymarzone wakacje i odwiedzić piękne miejsca w Polsce.

*Z harcerskim pozdrowieniem
„Czuwaj”
phm. Beata Gunia*



Felieton podróżniczki – cz. I

„Prawdziwa podróż odkrywczą nie polega na szukaniu nowych lądów, lecz na nowym spojrzeniu”

M. Proust

Kochani Czytelnicy, 2019 rok przyniósł mi w prezencie pomysł na kolejny cykl pisany z myślą o Was i dla Was... Wierzę, że temat, który postanowiłam z Wami „przegadać”, będzie bliski i znany każdemu...

O podróżach od stuleci piszą literaci, podróżnicy, historycy, odkrywcy i zwykli ludzie przemieszczający się z jakiegoś punktu A do punktu B. Nie będziemy rozmawiać o odkrywaniu lądów i świata, ale o podróżach nam bliskich i codziennych, podróżach, w czasie których odkrywamy siebie i świat na nowo...

Wszystko zaczęło się ponad dwa lata temu, gdy moja wnuczka podrosła i jej codzienne, szkolne obowiązki „uszczipły” nasze kontakty. W domu zapanowała dziwna cisza i nagle poczułam, że mam mnóstwo wolnego czasu. W mojej głowie zabrzmiało pytanie wyśpiewywane przez mistrza Młynarskiego „W co się bawić?” Od razu wiedziałam, że odpadają zabawy w oglądanie seriali - na zasadzie jak leci i że nie bawią mnie spotkania plotkarsko-koleżeńskie czy sąsiedzkie. Wtedy nagle dzięki pewnemu pomysłowi mojego męża, odkryłam w sobie pasję podróżowania ... Podróżuję w każdy

poniedziałek do pięknego Poznania, w którym realizuję swoje językowe fascynacje. Te podróże zmieniły moje postrzeganie otaczającego świata i ludzi. Najpierw wyjaśnię Państwu, że nie jeżdżę samochodem, bo to zbyt proste, banalne i trochę drogie. I tu miałam spotkanie z rzeczywistością, która pokazała mi, że nie jest wcale łatwo dojechać od nas do Poznania, a jeszcze trudniej jest wrócić ze stolicy Wielkopolski do domu...

Analizowaliśmy z mężem rozkłady jazdy, połączenia i w pierwszym półroczu moich podróży wybór padł na jazdę Intercity ze Świebodzina. Nie dziwcie się, że wybrałam tak szaloną i jak czas pokazał bezsensowną opcję, ale tak jeździłam. Do Świebodzina szybciutko, bo naszą S3 i samochodem. Tam na nieciekawie wyglądającym dworcu wsiadałam do Intercity. Ten pociąg to prawdziwa strzała pędząca z Berlina do Warszawy. Wnętrze czyste i miłe, a na dodatek jeszcze obsługa uprzejma, dwujęzyczna. Czułam się jakbym była obywatelką świata. Nie mogę również pominąć faktu, że każdy podróżny częstowany jest napojami zimnymi lub ciepłymi w zależności od gustów. I przy tej okazji mamy pozornie komfortowe wrażenie, że ten poczęstunek jest za darmo. Oczywiście, że my za tę wodę lub kawę już zapłaciliśmy kupując bilet, ale przewoźnik sprytnie wprowadza nas w stan zasmakowania

„darmowego luksusu”. Ta strzała pędzi ze Świebodzina do Poznania z taką prędkością, że często ten mobilny Wars nie zdąży do nas dojechać. Nie martwimy się jednak taką bzdurą, bo dzięki tej podróży mogliśmy odkryć tyle ciekawych rzeczy, że nie czuliśmy żadnego pragnienia. Siedzę więc w wygodnym, rozkładanym fotelu i patrzę na ludzi. Na początku dziwi mnie, że większość z moich współpasażerów ma ciemną karnację, słyszę też rozmowy prowadzone w różnych językach, choć dominuje rosyjski, który trochę rozumiem dzięki pilnej nauce w moim liceum. I tak jadę i patrzę jak większość pasażerów siedzi pochylona nad swoimi laptopami, komórkami i tabletami... Trochę mnie to dziwiło na początku, że rozmawiają ze sobą niewiele i na tematy związane z tym, co widzą na ekranach swoich urządzeń. Patrząc na tych ludzi pochodzących z różnych krajów i mówiących różnymi językami nie bardzo zgadzałam się z Christianem Andersenem, który mawiał, że „Podróżować to żyć”.

Zanim zdążyłam pomyśleć głębiej o Andersenie z głośników usłyszałam, że pociąg wjeżdża do Poznania- ale nie wiedziałam wtedy jeszcze, że to, co zobaczę na poznańskim dworcu głównym spowoduje, że przestanę na chwilę oddychać, ale o tym w następnym felietonie...

MARIOLA SOLECKA



REPERTUAR KINA MOK NA STYCZEŃ 2019 r.:

02.03.01.2019 r.

GODZ. 17:00 „MIŚKÓW 2-ÓCH W NOWYM JORKU” **2D dubbing**, Indie/USA, animacja, b/o, 90 min.
 GODZ. 19:00 „NARODZINY GWIAZDY” **2D napisy**, USA, dramat/muzyczny, 15 lat, 135 min.

04.05.01.2019 r.

GODZ. 16:30 „FANTASTYCZNE ZWIERZĘTA: ZBRODNIE GRINDENWALDA” **2D dubbing**, USA, fantasy, 10 lat, 134 min.
 GODZ. 19:00 „FUGA” Polska/Czechy/Słowacja, thriller/psychologiczny, 15 lat, 100 min.

09.10.01.2019 r.

GODZ. 17:00 „FANTASTYCZNE ZWIERZĘTA: ZBRODNIE GRINDENWALDA” **2D dubbing**, USA, fantasy, 10 lat, 134 min.
 GODZ. 19:15 „FUGA” Polska/Czechy/Słowacja, thriller/psychologiczny, 15 lat, 100 min.

11.01.2019 r.

GODZ. 15:00 „DZIADEK DO ORZECHÓW I CZTERY KRÓLESTWA” **2D dubbing**, USA, familijny/fantasy, 7 lat, 99 min.
 GODZ. 17:00 „PECH TO NIE GRZECH” Polska, komedia romantyczna, 15 lat, 90 min.
 GODZ. 19:00 „SUSPIRIA” **2D napisy**, USA/Włochy, horror, 15 lat, 152 min.

12.01.2019 r.

GODZ. 13:00 „KRÓLOWA ŚNIEGU: PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA” **3D dubbing**, Rosja, animacja/familijny, b/o, 80 min.
 GODZ. 15:00 „DZIADEK DO ORZECHÓW I CZTERY KRÓLESTWA” **2D dubbing**, USA, familijny/fantasy, 7 lat, 99 min.
 GODZ. 17:00 „PECH TO NIE GRZECH” Polska, komedia romantyczna, 15 lat, 90 min.
 GODZ. 19:00 „SUSPIRIA” **2D napisy**, USA/Włochy, horror, 15 lat, 152 min.

13.01.2019 r.

GODZ. 20:00 „PECH TO NIE GRZECH” Polska, komedia romantyczna, 15 lat, 90 min.

14.01.2019 r.

GODZ. 11:00 „KSIĘŻNICZKA I SMOK” **2D dubbing**, Rosja, animacja, b/o, 75 min.
 GODZ. 13:00 „KRÓLOWA ŚNIEGU: PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA” **2D dubbing**, Rosja, animacja/familijny, b/o, 80 min.

15.01.2019 r.

GODZ. 11:00 „DZIADEK DO ORZECHÓW I CZTERY KRÓLESTWA” **2D dubbing**, USA, familijny/fantasy, 7 lat, 99 min.
 GODZ. 13:00 „KRÓLOWA ŚNIEGU: PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA” **2D dubbing**, Rosja, animacja/familijny, b/o, 80 min.

16.17.01.2019 r.

GODZ. 13:00 „KRÓLOWA ŚNIEGU: PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA” **3D dubbing**, Rosja, animacja/familijny, b/o, 80 min.
 GODZ. 15:00 „DZIADEK DO ORZECHÓW I CZTERY KRÓLESTWA” **2D dubbing**, USA, familijny/fantasy, 7 lat, 99 min.
 GODZ. 17:00 „PECH TO NIE GRZECH” Polska, komedia romantyczna, 15 lat, 90 min.
 GODZ. 19:00 „SUSPIRIA” **2D napisy**, USA/Włochy, horror, 15 lat, 152 min.

17.01.2019 r. PROMOCYJNA CENA BILETU – 14 zł /kasa kina MOK OD GODZ. 9.00/

GODZ. 10.00 „MIŁOŚĆ JEST WSZYSTKIM” Polska, komedia, 15 lat, 115 min.

18.01.2019 r.

GODZ. 12:00 „ASTERIKS I OBELIKS. TAJEMNICA MAGICZNEGO WYWARU” **2D dubbing**, PREMIERA Francja, animacja, 85 min.
 GODZ. 14:00 „AQUAMAN” **3D dubbing**, Australia/USA, akcja/sci-fi, 10 lat, 139 min.

19.01.2019 r.

GODZ. 12:00 „KSIĘŻNICZKA I SMOK” **2D dubbing**, Rosja, animacja, b/o, 75 min.
 GODZ. 14:00 „ASTERIKS I OBELIKS. TAJEMNICA MAGICZNEGO WYWARU” **3D dubbing**, PREMIERA Francja, animacja, 85 min.
 GODZ. 16:00 „AQUAMAN” **3D dubbing**, Australia/USA, akcja/sci-fi, 10 lat, 139 min.
 GODZ. 19:00 „ZABAWA, ZABAWA” Polska, dramat/komedia, 15 lat, 88 min.

20.01.2019 r. MALUSZKOWE KINO (SEANS BAJKOWY POŁĄCZONY Z ZAJĘCIAMI) w Sali Stopklatka /parter

MOK/ CENA BILETU – 10 ZŁ

GODZ. 11.00 BŁOK BAJEK RYSYŃKOWYCH DLA MALUSZKA POLSKA ANIMACJA B/O 45 MIN

20.01.2019 r. DZIEŃ BABCI I DZIADKA W KINIE MOK (BILET 10 ZŁ) - PORANEK MALUCHA

GODZ. 12:00 „KSIĘŻNICZKA I SMOK” **2D dubbing**, Rosja, animacja, b/o, 75 min.

20.01.2019 r.

GODZ. 14:00 „ASTERIKS I OBELIKS. TAJEMNICA MAGICZNEGO WYWARU” **3D dubbing**, PREMIERA Francja, animacja, 85 min.
 GODZ. 16:00 „AQUAMAN” **3D dubbing**, Australia/USA, akcja/sci-fi, 10 lat, 139 min.
 GODZ. 19:00 „ZABAWA, ZABAWA” Polska, dramat/komedia, 15 lat, 88 min.

23.24.01.2019 r.

GODZ. 12:00 „ASTERIKS I OBELIKS. TAJEMNICA MAGICZNEGO WYWARU” **2D dubbing**, PREMIERA Francja, animacja, 85 min.
 GODZ. 14:00 „SEKRETNY ŚWIAT KOTÓW” **2D dubbing**, Chiny, animacja, b/o, 105 min.
 GODZ. 16:00 „AQUAMAN” **3D dubbing**, Australia/USA, akcja/sci-fi, 10 lat, 139 min.
 GODZ. 19:00 „ZABAWA, ZABAWA” Polska, dramat/komedia, 15 lat, 88 min.

25.01.2019 r.

GODZ. 15:00 „MISZMASZ CZYLI KOGEL MOGEL 3” **PREMIERA**, Polska, komedia obyczajowa, 15 lat, 100 min.
 GODZ. 17:00 „MISZMASZ CZYLI KOGEL MOGEL 3” **PREMIERA**, Polska, komedia obyczajowa, 15 lat, 100 min.
 GODZ. 19:00 „MISZMASZ CZYLI KOGEL MOGEL 3” **PREMIERA**, Polska, komedia obyczajowa, 15 lat, 100 min.

26.01.2019 r.

GODZ. 11:00 „ASTERIKS I OBELIKS. TAJEMNICA MAGICZNEGO WYWARU” **2D dubbing**, PREMIERA Francja, animacja, 85 min.
 GODZ. 13:00 „SEKRETNY ŚWIAT KOTÓW” **2D dubbing**, Chiny, animacja, b/o, 105 min.

GODZ. 15:00 „MISZMASZ CZYLI KOGEŁ MOGEŁ 3” **PREMIERA**, Polska, komedia obyczajowa, 15 lat, 100 min.

GODZ. 17:00 „MISZMASZ CZYLI KOGEŁ MOGEŁ 3” **PREMIERA**, Polska, komedia obyczajowa, 15 lat, 100 min.

GODZ. 19:00 „MISZMASZ CZYLI KOGEŁ MOGEŁ 3” **PREMIERA**, Polska, komedia obyczajowa, 15 lat, 100 min.

27.01.2019 r.

GODZ. 11:00 „ASTERIKS I OBELIKS. TAJEMNICA MAGICZNEGO WYWARU” **2D dubbing, PREMIERA** Francja, animacja, 85min

GODZ. 13:00 „SEKRETNY ŚWIAT KOTÓW” **2D dubbing**, Chiny, animacja, b/o, 105 min.

GODZ. 15:00 „MISZMASZ CZYLI KOGEŁ MOGEŁ 3” **PREMIERA**, Polska, komedia obyczajowa, 15 lat, 100 min.

GODZ. 17:00 „MISZMASZ CZYLI KOGEŁ MOGEŁ 3” **PREMIERA**, Polska, komedia obyczajowa, 15 lat, 100 min.

GODZ. 19:00 „LISTA SCHINDLERA” **2D napisy**, USA, dramat/wojenny, 15 lat, 195 min.

30.01.2019 r.

GODZ. 16:00 „SEKRETNY ŚWIAT KOTÓW” **2D dubbing**, Chiny, animacja, b/o, 105 min.

GODZ. 18:00 „MISZMASZ CZYLI KOGEŁ MOGEŁ 3” **PREMIERA**, Polska, komedia obyczajowa, 15 lat, 100 min.

GODZ. 20:00 „MISZMASZ CZYLI KOGEŁ MOGEŁ 3” **PREMIERA**, Polska, komedia obyczajowa, 15 lat, 100 min.

31.01.2019 r. PROMOCYJNA CENA BILETU – 14 zł /kasa kina MOK OD GODZ. 9.00/

GODZ. 10.00 „PECH TO NIE GRZECH” Polska, komedia romantyczna, 15 lat, 90 min.

31.01.2019 r.

GODZ. 15:00 „SEKRETNY ŚWIAT KOTÓW” **2D dubbing**, Chiny, animacja, b/o, 105 min.

GODZ. 17:00 „MISZMASZ CZYLI KOGEŁ MOGEŁ 3” **PREMIERA**, Polska, komedia obyczajowa, 15 lat, 100 min.

GODZ. 19:00 „MISZMASZ CZYLI KOGEŁ MOGEŁ 3” **PREMIERA**, Polska, komedia obyczajowa, 15 lat, 100 min

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on-line na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl

Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: kasa kina 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY

MOK NA STYCZEŃ

27. FINAŁ WOŚP

13.01.2019 r., od godz. 12:00, MIEJSCE: sala kinowo-widowiskowa MOK

27 FINAŁ WOŚP - POMAGANIE JEST DZIECIENNIE PROSTE!

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra dla dzieci małych i dużych, a zebrane środki przeznaczone zostaną na zakup sprzętu dla specjalistycznych szpitali dziecięcych. Do Sztabu WOŚP w Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury zgłosiło się już 65 wolontariuszy, którzy w dniu Finału będą kwestowali na ulicach miasta. Każdy wolontariusz otrzyma identyfikator i puszkę z banderolami, dostarczoną przez Fundację WOŚP. Osoby, które pragną wesprzeć WOŚP mogą nie tylko wrzucać pieniądze do puszek kwestarskich, ale także wziąć udział w Finale w inny sposób, np. przekazać dary na aukcję lub w dniu Finału przyjść do nas na koncert. **O godz. 12.00** zapraszamy na występ zespołów tanecznych, a po przerwie, **o godz. 17.00** odbędzie się blok muzyczny. W trakcie koncertów przewidziane są aukcje, m.in. gadżetów dostarczonych przez Fundację. Kontakt ze Sztabem - od poniedziałku do czwartku w godz. 16.00-18.00:

- osobiście - pokój nr 215 w budynku Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury,

- telefonicznie – 95 7411802 w. 215, 603186660

- mailowo – kultura@mokmiedzyrzecz.pl

KONCERT NOWOROCZNY – KONCERT WIEDEŃSKI

18.01.2019 r., godz. 18:30, MIEJSCE: sala kinowo-widowiskowa MOK, **BILETY: 75 zł**

Podczas gali usłyszą Państwo obdarzonych wspaniałymi głosami, fantastycznych solistów operowych. Towarzyszyć im będą wybitni polscy kameraliści młodego

pokolenia, występujący na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i Europie. Tej gali nie można przegapić, na scenie pojawią się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści polskiej estrady. Zabrzmia największe przeboje króla walca - Johanna Straussa, nie zabraknie także popisowych arii z najsłynniejszych operetek "Zemsta nietoperza", "Baron cygański", "Wesoła wdówka", "Księżniczka czardasza" oraz "Kraina uśmiechu". Publiczność usłyszy m.in.: Walc "Nad Pięknym Modrym Dunajem", Arię, Barinkaya "Wielka sława to żart", Duet wszech czasów "Usta milczą dusza śpiewa" czy polkę "Tritsch- Tratsch". Koncert programowo nawiązywał będzie do tradycyjnych gali i noworocznych koncertów odbywających się w Wiedniu.

BUNKROWY PIKNIK MILITARNY

27.01.2019 r., od godz. 10:00, MIEJSCE: Bunkry M R U
Impreza rozpocznie się o godzinie 10:00 i potrwa do godziny 15:00. W jej ramach przygotowany będzie szereg atrakcji dla odwiedzających gości, którzy będą chcieli spędzić ten dzień z historią. Jak co roku będzie między innymi udostępniony dla zwiedzania obiekt 717 wraz z fragmentem podziemnego systemu korytarzy przy udziale grup rekonstrukcyjnych. Zapraszamy do śledzenia strony oraz profilu FB Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy, gdzie pojawi się plakat i szczegółowy program wydarzenia.

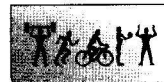
ZAPOWIEDŹ

XV FESTIWAL PIOSENKI HARCERSKIEJ SIORBA 2019

02.02.2019 r., od godz. 10:45, MIEJSCE: sala kinowo-widowiskowa MOK

Program: 10:45 - Otwarcie Festiwalu; 11:00 - Przesłuchania Festiwalowe; 16:00 - Ogłoszenie wyników i występ laureatów; 17:00 - Koncert Gwiazdy Wieczoru – zespół „Wszyscy byliśmy harcerzami”.

Piłkarze Orła poniżej przewidywań



Podsumowując mijający rok 2018 należy z całą stanowczością stwierdzić, że był on bardzo słaby, ze szczególnym podkreśleniem **bardzo**. Pierwsza drużyna Orła uplasowała się po rundzie jesiennej na 7 pozycji z małą perspektywą na wyższe lokaty. Już runda wiosenna poprzedniego sezonu pokazała, że trudno będzie osiągnąć sukces jakim miało być według Zarządu Klubu awansowanie do IV ligi. W tym wszystkim nie chodzi tylko o zajmowane miejsca, ale o słabą grę całego zespołu. **Można wymienić na palcach jednej ręki kto z zawodników obecnej drużyny zasługuje na nazwanie go piłkarzem klasy okręgowej.** Z pewnością odejście kilku znaczących zawodników pierwszego zespołu miało na to wpływ, ale zarazem z taką ewentualnością trzeba się liczyć zawsze. Na razie umiejętności piłkarskie co niektórych zawodników są na poziomie bardzo niskim, a do tego wyolbrzymione ego przez nich samych nie sprzyja podwyższenia umiejętności. Zawodnicy drugiej drużyny, którzy mają zasilać pierwszy zespół są na etapie zdobywania umiejętności i co prezentują pokazywali w ostatnich meczach rundy. A pokazali bardzo słabą grę. Zwracałem już wielokrotnie uwagę na słabe cwaniactwo boiskowe, a jest ono wielokrotnie przydatne w trakcie gry. Dla kibiców piłki nożnej w pierwszej kolejności liczy się wynik i żadne działania klubu niezwiązane z wynikiem nikogo nie interesują. Nie mają i kibiców rolą jest ocenianie szkolenia. Oceną pracy szkoleniowca jest postawa jego zawodników na boisku. Nie jest sztuką sprowadzić zawodników z wyższych klas rozgrywkowych i po roku lub jeszcze krócej rozstać się z nimi mając deficyt budżetowy. **Zastanawiający jest też fakt zbyt łatwego roztawiania się ze szkoleniowcami „rodzimego chowu”.** Przecież wielokrotnie łamano starą zasadę, że nie wchodzi się dwa razy do tej samej wody. Doświadczenia lat poprzednich pokazały na wielu płaszczyznach, że może to przynieść pozytywne wyniki. Obecnie brak wyników powoduje coraz mniejsze zainteresowanie kibiców piłką nożną w wykonaniu Orła.

A miało być tak dobrze. Wszyscy oczekiwali lepszej postawy na nowym stadionie, wyszły z tego zwyczajne nici. Kibiców mało i niech nikogo nie zmyli fakt, że pojedynek z Pogonią Skwierzyńska obserwowała rekordowa w ostatnich latach ilość kibiców. Na mecz z liderem przyszło dużo osób z Międzyrzecza i przyjechało sporo kibiców ze Skwierzy. Dopingowali oni swoich ulubieńców bardzo aktywnie, czego nie można powiedzieć o międzyrzeczanach. Kibicowanie to osobny rozdział. Brak zorganizowanego dopingowania leży w połowie po stronie klubu i samych kibiców. **Na stadionie są kibice przychylni obecnemu zarządowi i kibice zgromadzeni przy dawnych działaczach i zawodnikach ORŁA (podkreślenie).** Obydwu stronom jest nie po drodze. A mogło być pięknie. Obydwie strony powinny „poluzować” i dla międzyrzeckiej piłki usiąść do stołu (nie musi być okrągły) i poczynić odpowiednie ustalenia. Inne miasta mogą, to dlaczego Międzyrzecz nie. Życzę tego kibicom, działaczom i sobie jako kibicowi, byłemu działaczowi i sympatykowi klubu na dobre i na złe.

Osobny problem to praca szkoleniowa w Akademii Piłkarskiej Orła Międzyrzecz. Obecnie grupy młodzieżowe nazywane są szumnie Akademią, ale to dawniej nazywane było po prostu młodzieżą Orła. Będąc na kilku treningach w grupach skrzat, żak, orlik, młodzik i trampkarz zauważyłem prowadzenie zajęć na tak zwany odwalantus. Brak jest ciągłości szkoleniowej. Zawodnicy przechodząc do wyższej grupy wiekowej są zagubieni. Nie dotyczy to każdego trenera, ale jedno lub dwa ogniwa w tej układance może zniszczyć prawidłowo prowadzone szkolenie zaangażowanych trenerów. Co ciekawe, podobne spostrzeżenia ma część rodziców i sami młodzi chłopcy, którzy z czasem zniechęcają się do zajęć w Orle i namawiają

zniesmaczonych rodziców do wożenia na treningi do innych miejscowości. Nie powinno być usprawiedliwieniem, że spoza Międzyrzecza jest kilka osób trenujących w Orle. Turnieje młodych adeptów piłki w Międzyrzeczu i innych miejscowościach pokazują, że niektóre kategorie wiekowe nie mają się czego wstydzić na tle rywali, ale niektóre wyraźnie odstają umiejętnościami od rówieśników. Zławsza w indywidualnym wyszkoleniu jest wielkie pole do popisu dla trenerów. Dobrze technicznie wyszkolonemu zawodnikowi piłka nie będzie przeszkadzała w grze. Niech nikogo nie myli fakt powoływania do reprezentowania okręgu i województwa młodych piłkarzy Orła. Znanie są przypadki, gdy młody był we wszystkich grupach reprezentantem, a w seniorach się nie sprawdził. Było wiele sytuacji odwrotnych. Tutaj wielka rola szkoleniowców i ich współpraca z rodzicami, a na tym polu jest wiele zastrzeżeń. W rozmowie z jednym z moich kolegów byłych sportowców „wysokich lotów” zwrócił uwagę, że do osiągnięcia sukcesu sportowego rodzice powinni stanowić integralną część procesu szkoleniowego. Do nich należy żywienie i higieniczny tryb życia młodego człowieka, do którego powinna należeć nauka w szkole i treningi. Oczywiście mały zakres obowiązków domowych tylko ukształtuje kandydata na sportowca. Dużo mówi się, że w Akademii Orła następuje popularyzacja piłki. Jest to całkowity mit. Popularyzacja piłki nożnej nie następuje na etapie klubu, czy Akademii. Ona kształtowana jest na etapie reprezentacji i klubów zagranicznych, w których grają piłkarze polscy. Żaden z 10-latków nie wymieni nikogo z piłkarzy występującego w I zespole Orła. Najczęściej wymieniają swojego trenera, który zakończył już karierę kilka lat temu.

Kolejnym problemem klubowym jest brak finansów. Jest to odwieczny problem bardzo dużej większości klubów w kraju. Jak temu zapobiec, nie wiem. Członkowie Zarządu mają doświadczenie i sami ten problem powinni rozwiązać. Może kilka spraw w klubie należałoby przewartościować? Może nie warto organizować różnego rodzaju pozasportowych akcji. Odezwać się głosi, że pomoc innym to nie złego, a wręcz to duży pozytywny pomagający młodym zrozumieć pewne wartości. Zgadza się z małym wyjątkiem. Jeśli samemu potrzebuje się pomocy, to nie może być sytuacja, że dzisiaj dajemy, a jutro sami wyciągamy rękę prosząc o pomoc finansową. Nie przekonuje mnie argument, że dają sami zawodnicy. To jest tak, że dorośli dadzą i później po kątach narzekają na działaczy, a młodzi proszą rodziców i po czasie część rodziców też narzeka. Żeby nie być źle zrozumianym to powiem, że zgłosiłem prezesowi chęć pomocy finansowej lub rzeczowej w akcji „Orły dzieciom - świąteczna paczka” i nie znalazło to odzewu ze strony klubu.

Wystarczy tego pesymizmu. MKS Orzeł był, jest i będzie. W jakiej kondycji będzie za 10-20 lat zależy nie tylko od obecnego Zarządu Klubu. **Wielokrotnie podkreślałem, że Orzeł to kibice, działacze i zawodnicy.** Tylko te 3 podstawy zapewnią funkcjonowanie klubu przez długie lata. Niech każda ze stron uderzy się w pierś i ustąpi częściowo ze swoich „okopów”. W ten sposób strony udowodnią, że ŁączyNasPiłka, ŁączyNasOrzeł. Tego najbardziej życzę w Nowym Roku.

Oczywiście życzę jeszcze zdrowia i pomyślności wszystkim sympatykom sportu, sportowcom, działaczom sportowym, mieszkańcom powiatu czytelnikom Powiatowej.

JAN WIŚNIEWSKI



CZY Z TEJ MAKI BĘDZIE CHLEB?...

Powołano Akademię Młodych Orłów



międzyrzecz
nie m. in.

Po okresie posuchy w temacie szkolenia siatkarskiej młodzieży, działaczom **GBS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz** udało się wreszcie sfinalizować wieloletnie starania. Dzięki podpisanej umowie o współpracy pomiędzy kierownictwem klubu, a dyrekcją **Szkoły Podstawowej nr 6**

powołano **Akademię Siatkówki „Orla”**. Początkiem współpracy jest rozpoczęta nauka siatkarskiego rzemiosła w klasach I – II tej placówki zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców, a od nowego roku szkolnego powstaną również klasy sportowe o profilu siatkówki. Zajęcia aktualnie prowadzi para nauczycieli WF „szóstki” **Jolanta Lorenz** i **Łukasz Iwiński**. Pozostała grupa młodzieży, która zgłosiła swój akces do akademii szkoli się pod okiem **Michała Markowskiego** wuefisty z „budowlanki” i **Marcina Wanata**, grającego obecnie na pozycji „libero” w barwach międzyrzeckiego drugoligowca. Miłym akcentem jest również fakt, że patronat nad akademią, głównie finansowy, objęła firma **MS Kowalczyk**, której właścicielem jest **Michał Kowalczyk**.

Ale, czy z tej maki będzie „siatkarski” chleb, musimy poczekać jeszcze kilka lat, aby tylko praca szkoleniowców nie poszła na marne.

A w tym czasie ich starsi koledzy walczą o punkty na drugoligowych parkietach. W ostatnich swoich meczach

zrewanżowali się zespołowi z Czarnkowa **MKS „Notec”** za porażkę w Międzyrzeczu wygrywając na boisku rywala **3:2** (15:25;25:20;19:25;25:20;15:12), w kolejnym zaś musieli przełknąć smak porażki, albowiem ulegli w meczu rozegranym przed własną publicznością ekipie **GKS „Stocznowiec” Gdańsk 2:3** (25:27;24:26;25:23;25:14;13:15). W meczu, który podopieczni **Marcina Karbowiaka** zagrali tuż przed oddaniem miesięcznika do druku nasi siatkarze grając w Łęborku z tamtejszym „**Treflem**” pokonali dość gładko młody zespół gospodarzy **3:1** (25:12;20:25;25:15;26:24). Po tych meczach, a przed spotkaniem z akademikami z Zielonej Góry (18.12. - wtorek), zespół **GBS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz** z dorobkiem **26 punktów** zajmuje pierwsze miejsce w tabeli i 2019 r. przywita, tak jak przed rokiem, na fotelu lidera. Drugi lubuski drugoligowiec plasując się na miejscu piątym traci do naszych „Orłów” 10 punktów.

*Zdjęcie pochodzi z publicznej prezentacji narybku siatkarskiego w dniu meczu **GBS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz – GKS „Stocznowiec” Gdańsk**.*



Jerzy Rudnicki



Enduro – sport dla kobiet

Zawsze mówię, że enduro jest idealnym sportem dla kobiet... maseczki błotne, peeling piaskiem... pozowanie na ściankach (oczywiście z pucharami! :))

W tym miesiącu odebrałam nagrody, za aż 2 wywalczone w tym sezonie tytuły:

- wicemistrzyni Polski Enduro
- II wicemistrzyni Polski PitBike Supermoto

Dla odmiany nie w kasku, a w sukience.

Podziękowania serdeczne dla Studia urody **Venus Dorota Orlik** za makijaż, w którym czułam się tak wyjątkowo, salonu fryzjerskiego **Monta** za piękną fryzurę, a **Złotnikowi Ziobrowski** za 333arującą biżuterię. Dziękuję też Centrum Meblowemu **ORMEB Meble Międzyrzecz** (dobrze, że mam taaaakie wygodne łóżko, że mimo tylu emocji śpię jak dziecko), Powiatowej, firmom **Motul**, **Fox**, **Pirelli**, **Ekantor.pl**, **Airoh**, **HJC**, **GoPro**, **PHU Robex Międzyrzecz**, o333ywiście mojemu **Dream Teamowi** i każdemu kto 333mał za mnie kciuki!

**Pozdrawiam serdec333nie,
Dominika 333 Orlik**

Krzyżówka styczniowa

1			2			3	7		4			5
6	25	7		8		9				10	11	
		12		4					13	14		5
		14	16	21		15					6	23
16				22					17			
	18		19		20	13	21		22			23
24		25	24				26	27		28		
					17		29	11				
30		31	12	32			33					
		34								15		
10								35	36			37
	38	20	39		40	41			9			
42		43	2	19				44		45		
46	3				47					18		
8			48					49		1		

Poziomo: 6. Grał ogniomistrza Kalenia; 9. W oknie celi (zdr.); 12. Organiczna odmiana amoniaku; 13. Anonimowy kronikarz; 14. Układ koloidowy; 15. Inaczej o Amerykaninie; 16. Czekolada nadziewana masą pomadkową; 17. Willa muzeum w Zakopanem; 18. Tkanina pokryta z jednej strony miękkim włosem; 25. Kochanka Nerona; 26. Postać w pozie modlitewnej; 29. Sophia, włoska aktorka; 30. Południowy sąsiad Polaka; 33. Wojtczak i Geppert; 34. Jarzynowa i śledziowa; 35. Metal o lat. 41; 38. W niej stalówka; 43. Uczy się pilnie bez zrozumienia; 44. W Zodiaku przed Wodnikiem; 46. Starożytnie liczydło; 47. W powiedzeniu – przez niego do serca; 48.

Minerał, odmiana kwarcu; 49. Gruba miękka tkanina.

Pionowo: 1. ... Marek, wódz rzymski; 2. Stary niedołężny człowiek; 3. Ryby śpiewają w ... (A. Fiedler); 4. Bogacz, możnowładca; 5. Drewno lżejsze od korka; 7. Kwadratowa kluska; 8. Błoczek wapienno-piaskowy stosowany w budownictwie; 10. Umiar w postępowaniu; 11. Łączy kabel z akumulatorem; 19. Nad nią Wadowice; 20. Pani trudniąca się najstarszym zawodem; 21. Anatol dla bliskich; 22. Czarny koń; 23. Ciągłe zagraża Sycylii; 24. Wał usypany z ziemi; 27. Przepływa przez Jezioro Genewskie; 28. Towar bez opakowania; 31. Edward ... Morawski (premier Rządu Tymczasowego); 32. Góry w Azji; 36. Żona

Ozyrysa; 37. Inaczej auto; 39. Samica Azora; 40. Naczelnik w Wenecji i Genui; 41. Pali się w świecy; 42. Głos Ładysza; 44. Ostra część siekiery; 45. Tytuł urzędnika w dawnej Turcji.

Litery w kratkach z cyframi (*pochylone z prawej strony kratki*) uszeregowane od 1 do 25 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem do 18 stycznia. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie krzyżówki grudniowej: **Najpiękniejsze święta blisko**. Nagrodę 50zł – wylosowała: **Bogusława Bielecka** (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-15).

M.S.

POWIATOWA-MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.film29.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Wykonawca: WA Komp Serwis Wojciech Kliman tel. 693 212 652,

Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-739-26-58, kom. 660 742 140, e-mail: powiatowa@onet.eu oraz E. Adamus, A. Biela, W. Chamińska tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jarmoliński, W. Kliman, J.J. Krajniak, Z. Melnik, H. Pilipeczuk, J. Rudnicki, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szałata, J. Szylar, J. Wiśniewski.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

MI
CH **MARCOLOR**
fotografia KODAK EXPRESS



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7

www.marcolor.pl

tel.95 741 24 00

**Reklama
w TV kablowej**

E-mail: rsvideo@tlen.pl

reklamy
ogłoszenia
życzenia
informacje
Studio Video



filmowanie wesel i innych uroczystości

Międzyrzecz, os. Centrum 1 **602-337-017**

Czynne: pn.-pt. 8.00-15.00

przerwa: od 10.00- 13.00

POWIATOWA

Biuro: reklam i ogłoszeń
Zapraszamy

SKLEP MEBLOWY

"HASAJ"

Tel.95 742 25 87 www.hasaj-meble.gorz.pl

Zestawy kuchenne już od 890zł

Meble
Tapicerowane



Ul. Konstytucji 3 Maja 2a

66-300 Międzyrzecz



Szeroka gama kuchni na wymiar!!!

AUTORYZOWANY DEALER *STIHL*[®]



66-300 Międzyrzecz ul.Sienkiewicza 2A tel.95 741 27 16
kom.601 707 500 e-mail:utracyk@utracyk.pl
UWAGA:Sklep przeniesiony z ul.Poznańskiej 16A

Przewóz osób i towarów



Robert Rudyk
robertbus@onet.eu

tel.500 229 148